

**PROTOKÓŁ NR XLVI/05
Z OBRAD XLVI NADZWYCZAJNEJ SESJI
RADY MIASTA PŁOCKA
ODBYTEJ W DNIU 5 PAŹDZIERNIKA 2005 ROKU**

Sesja rozpoczęła się o godz. 9.10, a zakończyła o godz. 15.50.
Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

| | |
|--------------------|-------|
| Stan radnych | - 25 |
| Obecnych | - 20 |
| Nieobecni uspr. | - 2 |
| Nieobecni nieuspr. | - 3 |
| Osób zaproszonych | - 140 |
| Obecnych | - 62 |

Listy obecności stanowią **Załączniki Nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad XLVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka Pan **Tomasz Korga**. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Porządek obrad XLVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.
2. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Debata w sprawie zagospodarowania terenu Plac Nowy Rynek w Płocku.
4. Zakończenie obrad Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 2

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zwrócił się o zgłaszanie kandydatów do Komisji Uchwał i Wniosków. Wobec braku zgłoszeń kandydatów do Komisji Uchwał i Wniosków Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka ponowił swoją prośbę.

Pani Radna **Violetta Kulpa** powiedziała: "Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Może jest to przykre, że już pracujemy w tej Radzie Miasta Płocka blisko trzy lata i do tej pory pracuje tylko Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Czasami się zdarzało, że zgłosiła Pani Przewodnicząca Klubu SLD Pana Radnego Iwaniaka. Pamiętam taki przypadek jeden. Natomiast do tej pory tylko i wyłącznie Klub Prawa i Sprawiedliwości zgłaszał radnych, którzy chcą pracować w Komisji Uchwał i Wniosków. Nagle zdarzyło się, że Klub Prawa i Sprawiedliwości tych członków nie zgłosił i Państwo na dobrą sprawę nie możecie pracować. Ja nie zwoływałam tej Sesji, więc bardzo proszę Państwa o pracę w tej Komisji. Zresztą

wielokrotnie nawoływaliśmy inne kluby w Radzie Miasta Płocka do tego, żeby włączały się w tą pracę. Proszę, apeluję”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka ponownie poprosił o zgłaszanie osób do Komisji Uchwał i Wniosków. Ponownie nie zgłoszono kandydatów do Komisji Uchwał i Wniosków.

W tym miejscu Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poprosił o 5 minut przerwy i zaprosił przewodniczących klubów do pokoju 202 na spotkanie.

Po przerwie Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poprosił ponownie o zgłaszanie osób do Komisji Uchwał i Wniosków.

Pani radna **Bożena Musiał** zgłosiła do Komisji Uchwał i Wniosków Panią radną Grażynę Opatrzyk i Pana radnego Arkadiusza Iwaniaka.

Pan radny **Sylwester Wiśniewski** powiedział: ”Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na ostatniej Sesji Rady Miasta złożyłem wniosek, który składali na spotkaniu z Prezydentem Miasta Płocka przedsiębiorcy zaproszeni na spotkanie. Wniosek ten brzmiał: Przedsiębiorcy prosili o zwołanie nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta poświęconej debacie planu zagospodarowania przestrzennego Placu Nowy Rynek. Złożyłem taki wniosek na ostatniej Sesji, nie mniej jednak głosami PiS i PSL wniosek ten został oddalony. W związku z tym kolejnego dnia złożyłem wniosek o zwołanie nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta, która odbywa się w dniu dzisiejszym. To, co miało być owiane tajemnicą za chwilę będziemy o tym wszyscy mówili, będziemy słyszeli. Mam nadzieję, że zbyt późno wysłane pisma do niektórych członków konkursu tak, jak do firmy bodajże Arch Managment, w dniu wczorajszym dopiero otrzymał właściciel tej firmy zaproszenie, jest co najmniej dziwne, dlatego poproszę Pana Przewodniczącego o dokumenty, w których Pan Przewodniczący informuje wszystkich biorących udział w tym konkursie, kiedy one zostały wysłane do poszczególnych firm.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Pisma... (Pan Radny Zenon Sylwester Wiśniewski poprosił Pana Wiceprzewodniczącego, „żeby się tak nie śpieszył”). ”Pan **Tomasz Korga** odpowiedział, że chciał być dokładny i dodał: “...przede wszystkim jest to punkt wybór Komisji Uchwał i Wniosków a nie debata”.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Pana koleżanka mówiła, więc ja też będę mówił.”

Pan **Rady Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “W sprawie Komisji Panie Radny.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Właśnie w sprawie Komisji ja mówię”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poprosił Pana radnego Zenona Sylwestra Wiśniewskiego o zgłoszenie osób do Komisji Uchwał i Wniosków.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: „Nastąpi to w odpowiednim czasie. Mówienie tu i w tej chwili, że radni PiS-u o tym nic nie wiedzą jest po prostu czystym kłamstwem, hipokryzją. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie klubowe Radnych PiS i Radnych PSL, gdzie zostali zaproszeni członkowie mojego Klubu Nasze Miasto Płock. Zostały ustalone już decyzje co do głosowań. Także nie dziwcie się Państwo, jeśli Radni będą głosować inaczej, niż nakazywałyby zdrowy rozsądek. Natomiast Sesje zwołuje zawsze Przewodniczący

Rady. My tylko, jako Radni możemy wnioskować. Panie Przewodniczący w Gazecie Wyborczej od pewnego czasu co dzień ukazywało się zaproszenie, gdzie Pan zaprasza wszystkich Płocczan zainteresowanych planowanymi planami dotyczącymi zagospodarowania Placu Nowy Rynek. Skąd u Pana ta zmiana Panie Przewodniczący, że przedtem Pan głosował przeciw, w tej chwili jest Pan za. Proszę Państwa obowiązuje pewna kultura polityczna i poszczególne kluby według stanu osobowego radnych zgłaszają po kolei swoich przedstawicieli. My jesteśmy trzecią siłą w tej Radzie, ale również zgłaszam Pana Radnego Wiesława Kossakowskiego. Dziękuję”

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Pan Radny pozwolił sobie na dość długą dyskusję w punkcie dotyczącym zgłaszania członków do Komisji Uchwał i Wniosków, tylko że Pan radny z tej trybuny kłamie, Panie Radny. Spotkanie Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości odbywa się zawsze przy każdej Sesji, ponieważ jesteśmy przygotowani do każdej Sesji, aby omówić materiały. Nie odbyło się wczoraj, Panie Radny. Pan wie, że gdzieś dzwoni, ale nie wie, w którym kościele. Natomiast na tych spotkaniach na pewno nie ustalamy kto, jak ma głosować. Na tych spotkaniach Panie radny staramy przekonać się do wspólnych koncepcji. Możemy mieć różne zdanie i doskonale Pan wie, gdyż jeszcze nie tak dawno uczestniczył Pan w tych spotkaniach”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zapytał radnych, których kandydatury zostały zgłoszone do komisji Uchwał i Wniosków, czy wyrażają zgodę na pracę w tej Komisji. Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków. Za Komisją uchwał i Wniosków w proponowanym składzie głosowało 17 radnych, przeciw – 1 (głos przeciwny co do składu Komisji Uchwał i Wniosków zgłosił Pan radny Wojciech Hetkowski), 1 - wstrzymał się od głosu.

Skład Komisji Uchwał i Wniosków:

- 1. Pani radna Grażyna Opatrzyk**
- 2. Pan radny Arkadiusz Iwaniak**
- 3. Pan radny Wiesław Kossakowski.**

Ad. pkt 3

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka w tym miejscu rozpoczął debatę na temat zagospodarowania terenu placu Nowy Rynek w Płocku.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja proponuję, żeby po zabraniu głosu przez Pana Prezydenta zabrał głos Prezes Spółki “Rynex”, a więc osoba, bez której na tej sali nie powinniśmy się spotykać. Ja miałbym prośbę, żeby Pan Prezes przedstawił nam genezę tego konkursu, żeby powiedział nam parę zdań na temat, w jakich okolicznościach i dlaczego teren ten stał własnością “Rynex-u”, jak była przeprowadzona procedura zapraszania osób, czy firm do konkursu, żeby powiedział nam o przebiegu tego konkursu, składu komisji konkursowej, żeby ujawnił parę szczegółów na temat dyskusji podczas wyłaniania firmy, która dzisiaj praktycznie jest przesądzona, jako ktoś, kto będzie ten teren zagospodarowywał, żeby powiedział nam trochę o stronie ekonomicznej tego przedsięwzięcia, to znaczy na temat stawek czynszowych, zasad rozliczania się z kontrahentami, kto będzie tak naprawdę decydował o przydzielaniu i na jakich zasadach powierzchni handlowych w tym obiekcie, który tylko przypadkowo nazywa się, nie powiem że dla zmylenia przeciwnika, Centrum Rozrywki, bo proporcja pomiędzy czystą komercją a rozrywką są jak 1:25”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Wydaje mi się, że to, o czym chciał Pan dowiedzieć się od Pana Prezesa, chociażby o tych proporcjach,

uzyskamy od Pana Prezesa firmy Skyline. ”Pan Przewodniczący Rady Tomasz Korga powiedział, że nie chciał nic sugerować, tylko jego zdaniem taki ciąg wydarzeń jest bardziej logiczny.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: ”To nie będzie bardziej logiczny ciąg wydarzeń chyba, że Pan Prezes firmy Skyline powie nam, dlaczego wygrał, to przyjmujemy to z dużą radością i możemy się rozejść w tym momencie. Ale rozumiem, że muszą istnieć głębokie podteksty, jeśli Pan opacznie rozumie treść mojej wypowiedzi”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka w nie zgodził się z tym, jakoby opacznie zrozumiał wypowiedź Pana radnego Wojciecha Hetkowskiego.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: „Chciałbym poznać powody, dla których dzisiaj znalazł się na tej sali Prezes firmy Skyline Management, a nie na przykład firmy, która została, której po prostu tu nie ma. Naprawdę mnie tu rozwiązania architektoniczne, jeśli się dowiem, którzy architekci np zgwałcili plac, który... Dziękuję Panu za uczciwość, która jest najcenniejszą rzeczą, którą żeśmy na tej sali zobaczyli. Po raz ostatni zobaczyliśmy coś, co wyróżniało Płock tutaj na Mazowszu, może nie tylko na Mazowszu i co z Placu Nowy Rynek uczyni za chwilę Centrum Handlowe w Jankach, z tym, że do Janek prowadzą trzystrumieniowe drogi w obydwie strony. Ja może poprosiłbym o to, żeby zaproponować taki porządek obrad i taki porządek wypowiedzi, wtedy z zupełnie innym nastawieniem i zupełnie inną koncepcją odbioru tego, co będziemy za chwilę słyszeli, zapoznamy się z tym, co na tym rynku powstanie, ponieważ wyraźnie chcę powiedzieć. Dlatego głosowałem przeciwko powoływaniu jakiegokolwiek Komisji Uchwał i Wniosków, bo tak naprawdę klamka zapadła, a my spotkaliśmy się tu tylko po to, żeby sobie podyskutować i pokazać, że każdy z nas chce coś zrobić, żeby dać swoje stanowisko do tego, co zaraz tutaj się będzie działo i co działo się kilkanaście dni temu w spółce “Rynex”.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Ja nie jestem przekonany. Twierdzę, że nic nie zapadło, bo po to zapraszałem, chociaż nie skorzystano z mojego zaproszenia i mieszkańców i kupców, producentów i tych, którzy... tutaj gdzieś mam ten list... naszych kupców. Także wszystkich zaprosiłem, żeby to była autentycznie żywa dyskusja, która może zmienić decyzję i to jest moje stanowisko i moja część udziału w tej Sesji. Ja to widzę zupełnie inaczej Panie radny”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: ”Może ja źle czytam Regulamin Pracy Rady, ale pracami Rady kieruje Przewodniczący i Przewodniczący ustala m.in formę, w jakiej będziemy dzisiaj dyskutować, czyli ramy, bo później dyskusja wyniknie w trakcie. Natomiast ja podejrzewam, że po wystąpieniu Pana Prezesa Kijka z “ Rynex-u” zacznie się duża dyskusja i wtedy niestety odłożymy to, o czym mamy na dobrą sprawę dyskutować, czy nam się podoba to zagospodarowanie Nowego Rynku, czy nie w takiej formule jaka została rozstrzygnięta. W związku z tym ja wolałabym, gdybyśmy po wypowiedzi Pana Prezydenta zobaczyli tak naprawdę ten projekt, bo tak naprawdę będziemy dyskutować, o czymś czego nie widzimy. Natomiast, jak będzie wypowiedź Pana Prezesa Kijka, w związku z tym zacznie się duża dyskusja, dużo pytań i będzie to odłożone. Dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Przewidziałem zaraz po wystąpieniu Prezesa Kalickiego wystąpienie Pana Prezesa Kijka i oczywiście tok pytań, bo nie uciekniemy od tego i także to, co powiedziałem przed chwileczką pytań nie tylko ze strony Państwa radnych, ale także ze strony osób, które są w tej chwili na sali i nie są radnymi”.

Pan radny **Marek Krysztofiak** powiedział: ”Panie Przewodniczący! Panie

Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja już w ogóle nie rozumiem co tu radny Hetkowski raczył powiedzieć, no bo tak zwołuje się nadzwyczajną Sesję i każdy z nas musiał tam jakoś przedstawiać swoje obowiązki, żeby w ogóle na tej Sesji być, sędzę że Państwo również. Efekt jest taki, że ponad 20 % radnych dzisiaj nie ma na tej sesji. Mało tego Pan radny mówi, że jest przeciwko takiemu porządkowi obrad, że jest przeciwny powoływaniu Komisji Uchwał i Wniosków. Przecież, jeżeli grupa radnych zwołuje nadzwyczajną sesję, to ona proponuje porządek i wnioskodawcy mają prawo tylko taki porządek zmienić. Przecież Pan radny będąc kiedyś Przewodniczącym Rady Miasta Płocka doskonale o tym wie, my nie jesteśmy w stanie tego zmienić, okazuje się, proszę Państwa może ja przeczytam ten porządek:

1) *Otwarcie obrad.* - Pan Przewodniczący otworzył

2) *Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.* - z wielkimi problemami nie wiadomo dlaczego w końcu udało się to zrobić nie było to przygotowane

3) *Debata w sprawie zagospodarowania terenu plac Nowy Rynek w Płocku.*

Debata w sprawie zagospodarowania, czyli tutaj zostawia się pole manewru Panu Przewodniczącemu co do tego punktu. Należało w porządku zgłosić tak wystąpienie tego, tego, tego po kolei, wtedy ani Przewodniczący, ani nikt nie mógłby zmienić tego porządku.

4) *Zakończenie obrad*

Mało tego, ja słyszę, że właściwie my się tu zebraliśmy nie po to, żeby debatować i osiągnąć jakiś konsensus, tylko wszystko jest już postanowione, a my mamy sobie tylko pogadać. Taki jest cel zwołania sesji, żeby sobie tylko pogadać, a wszystko jest postanowione. To ja żałuję, że odwołałem swoje inne obowiązki służbowe, w tym czasie nie pełnię. Trzeba było Panie Przewodniczący poinformować nas, co jest celem tej Sesji, to może byśmy w ogóle nie przyszli, a ci co chcieli sobie pogadać przyszliby w liczbie tam 8, tak słyszałem, pogadaliby sobie, prasa by może podchwyciła, telewizja nagrała. Tak by się skończyło. Dziękuję”.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: ”Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W pełni popieram to, co mówił Pan radny Hetkowski, gdyż to jest właśnie logika. Natomiast nie możemy dziś niemo zatwierdzić to, o czym zdecydował Pan Prezydent i zarząd spółki “Rynex”. Musimy wyjaśnić sobie jedno do tego elementu, który ktoś chce nam zaprezentować, dlaczego w tej chwili nam się to prezentuje, a nie wcześniej. Dlatego uważam, że ci Panowie mają tak dużo czasu, że mogą poczekać, a my będziemy rozmawiali merytorycznie o procesie dochodzenia do sprawy. Dziękuję”.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: ”Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Widzę, że największą temperaturę emocji na tej sali to budzi moja wypowiedź. To przyszedłem tutaj, bo jestem radnym. Gdybym nie był radnym pewnie bym nie przyszedł lub stałbym w miejscu, w którym musiałbym prosić o możliwość zabrania głosu. Ponieważ jestem radnym poprosiłem Pana Przewodniczącego Rady Miasta o uwzględnienie w trybie realizowania dzisiejszej procedury, czy dzisiejszego porządku obrad zaproponowanego przez grupę radnych, żeby ten tryb był taki właśnie, a nie inny i był to nieśmiały wniosek, w którym moim zdaniem pozwoliłby nam na bardziej racjonalne i mądrzejsze przeprowadzenie tego przedsięwzięcia. Pan radny Krysztofiak nie rozumie, natomiast ja rozumiem Pana Krysztofiaka, co świadczy o tym, że albo Pan radny Krysztofiak lepiej formułuje swoje myśli, albo ja mam większą zdolność percepcji. Wolałbym, żeby to było to pierwsze, wolno jest mi składać na tej sali wnioski i wolno jest prosić również Pana Przewodniczącego, żeby uprzejmie nieśmiało poddać pod głosowanie próbę jakiegoś logicznego z mojego punktu widzenia trybu postępowania. Ja nie zwoływałem tej sesji nadzwyczajnej, dlatego proszę nie kierować do mnie uwag z pretensjami, że coś tu próbuję zmienić. Przyszedłem na tą sesję też zmieniając wiele interesujących rzeczy, które w dniu dzisiejszym miałem robić i chcę, żebym wyszedł z tej sali w poczuciu, że jako radny Rady Miasta wypełniam swoje obowiązki, którym mnie obdarzyło jakieś 700 wyborców i tylko o to chcę prosić Panie Przewodniczący, a nie o próbę jakiegoś tam gwałcenia zasad, które to oczywiście bardzo, bardzo dobrze znam, ponieważ nie musiałem być Przewodniczącym Rady, żeby przeczytać sobie Regulamin Rady, zresztą zmieniany od poprzedniej kadencji.”

Pan radny **Marek Krysztofiak** powiedział: “Ja tylko jedno zdanie ad vocem. Panie radny Hetkowski naprawdę skończyły się czasy i Pan to może kiedyś zrozumie to, że Pan uważa, że ma rację i według Pana tak jest dobrze, to nie znaczy, że inni również tak mają uważać. Może w Pana klubie tak. Te czasy naprawdę minęły, więc nie dyskutujemy, bo to jest troszeczkę bezsensowne, tu na oczach wszystkich.”

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: “Ja myślę że chyba Pan radny Krysztofiak liczy na to, że nastaną znowu takie czasy, kiedy będzie obowiązywała słuszna opcja. Ja zaproponowałem tylko pewien wniosek, który jeśli zostanie przegłosowany negatywnie, okaże się że nie miałem racji, tylko to przecież ja tu nie proponowałem wejść, nie wiem, z prokuratorami, inspektorami NIK-u, funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby nakłaniać ludzi do określonych wypowiedzi, tylko przyszedłem tu z prośbą, ażeby przegłosować mój wniosek, do czego mam absolutne prawo. Dziękuję bardzo”.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Drodzy Płocczanie! Niezmiernie się cieszę, że wreszcie blisko po godzinie możemy przejść do właściwego punktu. Zajmę Państwu kilka minut, co najwyżej kilkanaście zdań, aby w sposób bardzo ogólny wprowadzić do tej debaty. Otóż Drodzy Państwo jeszcze kilka lat temu, gdy my Płocczanie, albo goście naszego miasta zatrzymywaliśmy się przy dawnym dworcu PKS, to mieliśmy taki o to widok - Teatr Dramatyczny, słowo dramatyczny oddaje wygląd zewnętrzny tego obiektu, plac manifestacji majowych i różnych w poprzednim systemie, nazwijmy to patriotycznych imprez, teraz służy jako parking który też nie dodaje blasku i chwały naszemu miastu. Trudno znaleźć określenia i przymiotniki do nazwania wizualnej wersji tego, co widzimy. Mam na myśli budynek “ Antypodkowy.” Dalej idąc widzimy kilka taksówek bagażowych, smutną i nie przysparzającą chwały naszemu miastu ulicę Tumską. Gdy ktoś nie skręci w prawo i nie dojdzie do Ratusza, a pójdzie..., albo na wprost, to zobaczyłby stary zabytek naszej architektury, czyli amfiteatr płocki z połamanymi ławkami, ze spróchniałymi deskami, również na scenie. Gdyby skręcił w lewą stronę, to zszedł by koło pomnika Broniewskiego schodami nad nabrzeże wiślane, ale musiałby bardzo uważać, żeby się nie potknąć. Na nabrzeżu wiślanym też niewiele byłoby dużo rzeczy do pokazania. Te inwestycje, które rozpoczęliśmy częściowo w małym zakresie w poprzednich kadencjach, głównie w tej kadencji, zmierzają ku temu, aby ożywić nasze nabrzeże wiślane - zamknięcie drogi nad Sobótkę, budowa w tej chwili ścieżki rowerowej, rozpoczynająca się budowa w przyszłym roku budowa portu jachtowego i bulwaru nadwiślańskiego, trwająca budowa najnowocześniejszego w Polsce amfiteatru, czy też systematyczna budowa wszystkich ciągów pieszych ze Skarpy na nadbrzeże wiślane, generalny remont bardzo trudnej, jednej z najtrudniejszych w Płocku inwestycji, jaką jest kapitalny remont ulicy Tumskiej wraz z całkowitą wymianą infrastruktury podziemnej i zwiększeniem tych wszystkich inwestycji w tym ciągu, logicznym zwiększeniem jest zagospodarowanie kwartału pomiędzy ulicami: Królewiecka, Nowy Rynek i Aleje Jachowicza. Teraz jest pytanie, jak zagospodarować ten kwartał. Pierwszym pomysłem, który był wiosną, albo latem ubiegłego roku, to postawienie bardzo prostego budynku, w którym byłyby elementy rozrywki i rekreacji: multikino, kręgielnia, kawiarenki na części, czy większej części placu przed teatrem na placu manifestacji. Ten pomysł Państwo radni nie zaakceptowali, pamiętacie tą Sesję Rady Miasta? Z perspektywy czasu muszę powiedzieć, że chyba to była dobra decyzja dlatego, że z projektów zagospodarowania tego terenu kwartału był chyba najmniej udany, ale jednocześnie Państwo radni na wniosek Pana radnego Wiśniewskiego skierowali do mnie wniosek o spowodowanie zbudowania w Płocku galerii handlowej z elementami rozrywki i rekreacji, najlepiej w partnerstwie publiczno-prywatnym i dokładnie taki projekt jest realizowany. Można się sprzeczać o koncepcję, można się sprzeczać o wygląd architektoniczny i można się sprzeczać o formułę, jaka została przy tym zastosowana. Ja obawiając się słusznie, nie słusznie, to jest też do dyskusji, że Państwo radni nie zaakceptujecie kolejnych propozycji przekazałem stosowny grunt spółce prawa handlowego jednej z najlepiej zarządzanych spółek prawa handlowego w Płocku po to, aby sprawnie i szybko

mogła zrealizować ten między innymi Państwa wniosek. Dlaczego? Dlatego, żeby tak, jak już powiedziałem na wstępie, zwiększyć ten ciąg dobrych dla miasta inwestycji, zarówno dla mieszkańców, jak i dla turystów, czy gości odwiedzających miasto teraz i w przyszłości szczególnie. Po drugie, żeby uporządkować ruch komunikacyjny, czyli zwiększyć ilość miejsc parkingowych i tak to jest wkomponowane. Po trzecie i najważniejsze, zresztą, żeby móc wykreować na tym miejscu około 400 nowych miejsc pracy, co jest najważniejszym dziś wyzwaniem przede wszystkim dla administracji rządowej, bo to ona ma głównie instrumenty kreujące miejsca pracy, ale i dla administracji samorządowej, która nie jest pozbawiona części tych instrumentów i wreszcie by móc część tego placu w sposób już profesjonalny, ładny przeznaczyć na miejsce odpoczynku, rekreacji. W szczegółach będzie to przedstawione w dalszej części tej debaty. Rzeczywiście można prowadzić duże dyskusje na ten temat rozwiązań komunikacyjnych, na temat rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych, na temat zagospodarowania przestrzennego tego właśnie kwartału. Natomiast zasadniczym pytaniem jest w tej chwili to, czy tak naprawdę taka inwestycja jest Płockowi potrzebna, czy zagospodarowanie tego terenu Płockowi i Płocczanom jest potrzebne, w kontekście przede wszystkim nowych miejsc pracy i upiększania naszego miasta i kontynuowania tego dobrego ciągu, dobrej tradycji inwestycyjnej, która została zdynamizowana w ostatnich latach, czy też nie i to jest jedno zasadnicze pytanie. Drugie pytanie to, które się pojawiło w ostatnich tygodniach, czy taka galeria i w jaki sposób może zagrozić naszym płockim kupcom, to jest też bardzo ważne pytanie, które pojawiło się choć być może, gdyby nie kampania wyborcza, to by się nie pojawiło, ale skoro jest, to trzeba nad tym na spokojnie, rzeczowymi argumentami nad tym podyskutować. Ja osobiście wychodzę z założenia, że po pierwsze zagospodarowanie tego kwartału jest bardzo potrzebne, że taka galeria będzie bardzo pożyteczna dla naszego miasta z różnych punktów widzenia, również z tego, żeby zostawiać nasze płockie pieniądze nie w Galerii Mokotów, tylko tutaj na miejscu. Po trzecie zagrożenie według moich analiz dla kupców, gdzie też jest oferta dla płockich kupców, przeniesienia lub rozwinięcia swojej działalności w Galerii Płockiej, że to zagrożenie jest minimalne, aczkolwiek dla pewnych branż występuje, ale żyjemy w świecie konkurencji rynkowej i tak naprawdę nie powinniśmy się jej bać, a jako przykład podam zdarzenie sprzed kilku lat, gdy Państwo patrzyliście na ulicę Rembielińskiego, na targowisko i hale targowe, które były własnością "Rynexu" przed mniej więcej trzema laty. Hale są w około 30 % wykorzystane, a targowisko mniej więcej w połowie. Gdy Zarząd "Rynexu" postanowił podjąć działania, aby uruchomić w pełni ten teren do celów usługowo-handlowych, to pojawiły się, może nie tak poważne, ale również widoczne i słyszane protesty części, bo na pewno nie całego środowiska kupieckiego, części kupców, szczególnie handlujących, prowadzących swoją działalność na targowisku przy ulicy Ostatniej i Bielskiej i być może wydawały się one na pozór słuszne. Po trzech latach okazuje się, że tak naprawdę targowiska na ulicy Bielskiej i Ostatniej nie ucierpiały zbyt dużo. Targowisko na ulicy Rembielińskiego rozrosło się do wielkich rozmiarów. Dziś jest też profesjonalnie zadaszone, klimat i poziom handlu jest o wiele wyższy. Hale są wypełnione w 100 %. Mało tego, jak ostatnio poinformował zarząd "Rynexu" około 200 podań jest do "Rynexu" skierowanych, aby prowadzić dalszą działalność. Więc tak naprawdę nic złego się nie stało, a została dodana wartość kolejna do naszego rozwoju gospodarczego. Jestem przekonany, że tutaj również tak będzie, dlatego oceniam zagrożenie dla płockich kupców na poziomie minimalnym, stąd takie decyzje i takie wspieranie moje tego przedsięwzięcia. Z formalnego punktu widzenia dziś teren jest spółki i organ wykonawczy miasta jakim jest Prezydent, może ingerować w jednym wypadku w zakresie udzielania zgody, bądź nie udzielania zgody na wydzierżawienie terenu, tego placu innemu podmiotowi gospodarczemu, by ten z kolei mógł zrealizować swoje ogromne przedsięwzięcie inwestycyjne. Taka zgoda jeszcze nie została wydana, umowa nie została jeszcze podpisana, więc nie jest prawdą, że sprawa jest całkowicie zakończona. Jesteśmy w trakcie pewnego procesu. Ta dyskusja mam nadzieję, będzie służyła, choć zapewne będzie emocjonalna, ale ja apelowałbym, aby była ona jak najbardziej rzeczowa i oparta o bardzo, bardzo konkretne argumenty, a nie tylko o efektowne, czy efekciarskie słowa, które każdy, czy część mówców będzie chciało zaprezentować. Raz jeszcze gorąco o to apeluję. Dziękuję"

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W polityce jest tak - ten ma rację, kto ma mikrofon przy ustach. Pan Prezydent miał. Ja dziękuję Panu Prezydentowi, że realizuje mój wniosek. Jestem wręcz zaszczycony. Proszę Państwa wniosek, który złożyłem brzmiał: Zobowiązać Prezydenta Miasta Płocka do podjęcia działań w celu budowy płockiej galerii handlowej w kontakcie publiczno- prywatnym. O tym Pan Prezydent przez przypadek zapomniał, ale ja rozszerzę o co chodzi. Jak mówił, to nie wytłumaczył, może Państwo nie rozumiecie, a więc o co tu chodziło? Mnie chodziło o to proszę Państwa, że tak, jak wielkie sieci powstawały na zachodzie Europy, które w tej chwili zalewają nasz kraj i wywożą środki finansowe poza jego granice, aby w Płocku powstała po raz pierwszy płocka galeria z udziałem płockich kupców tak, by miasto tworząc kontrakt publiczno- prawny z płockimi kupcami doprowadziło do powstania takiej galerii, gdzie każdy z handlowców, przedsiębiorców będzie miał swój własny teren. Ja nie prosiłem Pana Prezydenta o to, by przychodziła firma z kapitałem zagranicznym. Polimeni to chyba z Ameryki prawda Panie Prezydencie? Sky Managment to chyba jego spółka córka, tak Panie Prezesie? Tak? W związku z powyższym proszę Państwa, dlaczego my Polacy nie mamy rozumu, dlaczego my musimy transferować pieniądze za granicę. Dlaczego my nie potrafimy zrobić coś wreszcie sami oddając najcenniejszy teren w mieście Płocku? Teren od XIX wieku w takim kształcie proszę Państwa, tam były wozy teraz stoją inne wozy z koniami mechanicznymi i tak powinno pozostać. Dlatego z całym szacunkiem dla Pana Prezydenta, ale ja Szanowni Państwo, był taki moment, że siedziałem po tej stronie razem z radnymi z tej strony, przesiedliśmy się tam. Dlaczego? Ja Państwu powiem dlaczego, w dalszej części. Natomiast w tej chwili chciałbym Państwa wprowadzić w tą debatę, bo widzę, że Pan Przewodniczący próbuje tu wszystko poustawiać pod swoim kątem."

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział, że „ma takie prawo.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Oczywiście jak każdy radny, zwróćcie Państwo uwagę na jedno, że rację ma większość i zwróćcie uwagę Szanowni Państwo na jedno - jak będą głosowali radni. Ja złożę zresztą wniosek, żeby głosowali imiennie. Może się uda, aby on zyskał akceptację, ale wątpię. Proszę Państwa w centrum, sercu miasta Płocka na placu defilad na co dzień parkuje tu duża ilość samochodów, w sobotę nie można tu znaleźć miejsca parkingowego, w dni wolne od pracy parkują tu osoby udające się do Teatru Dramatycznego, aktualnie modernizowanego za kwotę ponad 20 milionów złotych, którą to kwotę przekazał Marszałek Sejmiku Mazowieckiego Pan Adam Struzik wraz z Zarządem. Tu Prezydent Płocka na początku roku obiecał Panom Nisan Cohen, Roan Hayen, Zwik Gershoen reprezentującym firmę Art Development 2003 spółka z o.o. zarejestrowaną w Warszawie ul. Powsińska 31 z kapitałem zakładowym 800 tysięcy złotych, iść na rękę i w centrum na placu defilad, wynająć za, pamiętajcie Państwo, za 1,22 grosze za metr kwadratowy na okres 30 lat, a potem nawet na dłużej. Na tym terenie w/w Panowie chcieli postawić kompleks kin. Pomysł Prezydenta zablokowali radni Rady Miasta Płocka, tu przychyliam się i dziękuję Radnym klubu SLD, dziękuję radnym klubu PSL, dziękuję radnym klubu Stowarzyszenie Nasze Miasto Płock, którzy poparli. Pan Prezydent obiecał, że powstanie tam 30 nowych miejsc pracy. Podałem jako przykład polskiego przedsiębiorcy, który dzierżawił lokal na ulicy Tumskiej, 80 metrów kwadratowych od gminy Płock. Wtedy za 1 metr kwadratowy miał płacić 120 złotych, co daje razem kwotę 9600 złotych miesięcznie za obskurny lokal, którego on nigdy nie będzie właścicielem. Natomiast innym Polakom Nisan Cohen, Roan Hayen, Zwik Gershoen plac o powierzchni 4000 metrów kwadratowych oddaje się na 30 lat za 4800 złotych miesięcznie. Taka była propozycja Pana Prezydenta. Nie trzeba mieć studiów ekonomicznych by wiedzieć, że to bardzo zły interes dla Płocka. Po odrzuceniu tej absurdalnej uchwały zgłosiłem wniosek o wybudowanie przez miasto Płock Płockiego Centrum Handlowego. Wniosek mój poparło dziewiętnastu radnych Rady Miasta Płocka. Im również za to dziękuję. Nie potrafił tego zrozumieć, swojej porażki oczywiście, Prezydent Płocka Pan Mirosław Milewski, który po kilku dniach w swoim oświadczeniu obrzucił stekiem pomówień i kłamstw radnych, którzy nie

wyrazili zgodę na jego fanaberie i głupotę, Prezydenta oświadczenie.”

Pan **Tomasz Korga** powiedział: “Panie radny czy nie są to zbyt mocne słowa?”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** odpowiedział, że nie.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Wydaje mi się, że tak.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Paszkwil zamieścił w lokalnej gazecie.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: ”Proszę nie używać dzisiaj takich słów.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: ”Przepraszam, nikogo nie obrażam. Jeśli czuje się obrażony, są od tego stosowne organy. Ja pozwolę sobie odczytać ten list Szanowni Państwo, bo ja również jestem jeszcze radnym Rady Miasta Płocka i nie wiem czy Państwo jeszcze pamiętacie, ale przed chwilą Pan Prezydent Milewski powiedział, że to był zły pomysł, nie mniej jednak to, co Pan Prezydent napisał do Płocczan w Gazecie Wyborczej: W trakcie ostatniej Sesji Rady Miasta po raz kolejny byliśmy świadkami żenującego widowiska, które skutecznie zniechęciło poważną firmę do zainwestowania 5 milionów dolarów właśnie w Płocku. Radni klubu SLD wsparci przez kilku Radnych z innych ugrupowań, Pan Prezydent nie wymienił z jakich, wykazali się kompletnym brakiem wyobraźni i krótkowzrocznością. Działania władz miasta zmierzające do rozwoju Płocka, poprawy jakości życia nas wszystkich, jego mieszkańców zostały nie po raz pierwszy sparaliżowane przez radnych SLD. Myślę, że jesteście dumni Państwo radni w tym momencie po słowach Pana Prezydenta. W imię ich własnych interesów miasto otrzymało prezent w postaci inwestora gotowego do wybudowania centrum kultury i rozrywki na od lat zapuszczonym placu, którego największą atrakcją jest parking. Centrum Płocka obecnie zabudowane smutną architekturą rodem z czasów PRL-u miało szansę stać się tętniącym życiem, rozświetloną barwnymi neonami i o każdej porze odwiedzaną przez Płocczan i gości nowego miasta reprezentacyjną dzielnicą. Dla mnie osobiście szczególnie cenne było pozyskiwanie 40 nowych miejsc pracy. Przy ponad 20% bezrobociu w mieście każde miejsce pracy jest na wagę złota. Trudno zapewne zrozumieć to osobom, które regularnie odbierają pensję w swoich zakładach pracy i wypełniają misję społeczną radnego za dodatkowe od 1240 do 2470 złotych diety miesięcznie. Ja mam pytanie do Państwa radnych czy ktoś zarabia 2470 złotych? Jeśli takto proszę, może podniesie rękę. Nie widzę. Wkrótce miasto zasłynie w płockim modelu przepędzania inwestorów, także tych oferujących tysiące miejsc pracy. Panowie nad perspektywą rozwoju naszego miasta i poprawą życia jego mieszkańców wzięła góra zaściankowość, kompletny brak odpowiedzialności za przyszłość Płocka i chęć zrobienia na złość, tylko komu? Z poważaniem Prezydent Płocka Mirosław Milewski.

Tak to straszne. Prezydent nie dał za wygraną, postanowił na mocy swoich uprawnień przekazać teren warty 20 milionów złotych spółce gminnej “Rynex” i zlecił im wybudowanie centrum handlowego na placu defilad. Pomysł wszedł w życie i spółka gminna z pominięciem zamówień publicznych i Rady Miasta Płocka, jej kompetencje nie sięgają spółek gminnych, zaczęła realizować zadania inwestycyjne za 150 milionów złotych. Wywołało to falę społecznego oburzenia i wiele protestów w tym znanych i cenionych architektów, tak płockich, jak i innych miast (...). Radni Rady Miasta Płocka również wyrazili swój sprzeciw i to w ilości 14 radnych na 25 osobowy skład Rady Miasta Płocka w liście otwartym do Prezydenta z dnia 6 kwietnia 2005 roku, to jest praktycznie w przeddzień podpisania umowy. Pisało czternastu radnych następujące słowa: My niżej podpisani Radni Miasta Płocka zwracamy się do Pana jako Prezydenta Miasta Płocka jednocześnie jedynej osoby pełniącej obowiązki właścicielskie przez zgromadzenie wspólników dla spółki “Rynex” w Płocku z apelem o natychmiastowe podjęcie stosownych kroków mające na celu ukrócenie działań zarządu spółki “Rynex” pod przewodnictwem Prezesa

Zarządu Pana Marka Kijka dotyczących konkursu na uzyskanie najlepszej koncepcji architektoniczno - urbanistycznej i wybór inwestora dla zagospodarowania tak ważnego dla nas wszystkich reprezentacyjnego dla nas wszystkich Placu Nowy Rynek, a prowadzonych na granicy prawa z wyraźnym dla nas wszystkich pogwałceniem elementarnych zasad gospodarności i wyraźną szkodę dla miasta Płocka. Już tylko wyraźne, wielokrotne podkreślanie w wielu wypowiedziach Pana Prezesa Marka Kijka słowa o braku konieczności stosowania przez "Rynex" procedur wynikających z ustawy prawo zamówień publicznych świadczą o arogancji władz spółki i rodzą podejrzenia, tak co do rzetelności, jak i elementarnej uczciwości prowadzonego konkursu. W wyniku chyba świadomie ograniczonego zasięgu i częstotliwości ogłoszeń, a także czasu na przygotowanie ofert przez potencjalnych oferentów do konkursu przystąpiły zaledwie trzy praktycznie mało znane firmy. Dodatkowe wątpliwości rodzą się już na etapie analizy mało precyzyjnych, chaotycznych zapisów rzekomo szczegółowych zasad warunków i trybu przeprowadzania konkursu. Nota bene dostarczanych nie licznym w tej sytuacji chętnym w egzemplarzach nawet nie podpisanych przez przedstawicieli spółki. Wszystkim nas przecież winno zależeć na wyborze znamienitego partnera, dającego pełną gwarancję realizacji optymalnego pod względem architektonicznych i ekonomicznych projektów, ale działania spółki "Rynex" wskazują na coś zupełnie przeciwnego. Trudno tu nawet doszukać się jakiejś logiki. Konkurs jednak dalej trwa, mimo wyraźnego niezadowolenia i sprzeciwu opinii publicznej miasta Płocka, a w dodatku jest prowadzony w niczym nieuzasadnionej olbrzymiej tajemnicy. Być może "Rynex" chce zadrwić w imię zupełnie nam nie znanych i nie rozumiałych interesów, nie tylko z Pana Prezydenta, Rady Miasta Płocka, ale także ze wszystkich mieszkańców naszego miasta. Na taki stan rzeczy się nie zgadzamy i nigdy nie pozwolimy. Jak się jednak ostatnio dowiedzieliśmy, mimo szerokiego niezadowolenia społecznego, w najbliższych dniach może dojść do podpisania umowy przez zarząd "Rynexu" z wybraną firmą. Firma ta podobno jako jedyna spełnia wymogi tego dziwaczного konkursu. Ten niczym logicznym nieuzasadniony pośpiech budzi co najmniej niedwuznaczne skojarzenia, podejrzenia, coraz większą wątpliwość tym bardziej, iż według specjalistycznych opinii będących w posiadaniu Urzędu Miasta Płocka wykonane na jego zlecenie przez znane i cenione autorytety z zakresu architektury przygotowany w takim pośpiechu do realizacji projekt zupełnie nie nadaje się do realizacji w tej formie i w tym miejscu. Żądamy w tej sprawie jednoznacznego pisemnego stanowiska architekta miasta Płocka oraz udostępnienia nam tych opinii, a także publicznej debaty nad sposobem dalszego zagospodarowania tak istotnego dla każdego Płoczanina, mieszkańca. Proszę Państwa to pismo jest z kwietnia. Gdyby nie nasza inicjatywa tej debaty nigdy by nie było. Żądamy natychmiastowego wstrzymania wykonania kolejnych decyzji zarządu spółki "Rynex" mogących rodzić już nieodwracalne skutki w tej sprawie. Dość arogancji władzy, samowoli i traktowania naszego wspólnego majątku, jak prywatnego folwarku. Żądamy unieważnienia dotychczasowego przetargu, ponownego jego ogłoszenia już na zupełnie nowych przejrzystych i czytelnych zasadach oraz przykładowego ukarania osób winnych i odpowiedzialnych za dotychczasowy stan rzeczy. Płocki Urząd Miasta Płocka podobno przystąpił do programu "Przejrzysta Polska", w ramach którego podjął się realizacji zadań, których celem ma być poprawa funkcjonowania samorządu w myśl zasad przejrzystości, braku tolerancji dla korupcji, udziału społeczności lokalnej w zarządzaniu miastem, przewidywalności, fachowości, rozliczalności. Ten konkurs jest jednak jaskrawym zaprzeczeniem tego wszystkiego. Apelujemy zatem do Pana Prezydenta, iż jest już najwyższy czas, aby te słowa zaczęły przeradzać się w konkretne czyny, zostały przekute w wymierne działania, a nie były wyłącznie postulowaniem bez jakiegokolwiek pokrycia. I tu podpisało się Szanowni Państwo czternastu radnych. Niektórzy się nie bali i podpisali również. Po tych pismach Prezydent Płocka i zarząd spółki "Rynex", którą nadzoruje oczywiście Pan Prezydent, wstrzymał się ze swoimi czytelnymi pomysłami, gdyż wyszło na jaw, że zarząd spółki "Rynex" chce wybudować poza kinami, na które wcześniej Radni nie wyrazili zgody, chcą jeszcze postawić kolejny nowy hipermarket w samym sercu Płocka i to wcale nie z kapitałem polskim, jak to sugerował w swoim wniosku radny Zenon Sylwester Wiśniewski. Wyszło więc na jaw, że spółka gminna "Rynex" chce wpuścić do Płocka kolejny sklep należący do dużej sieci hipermarketów, być może będzie to "Tesco". Proszę Państwa od czerwca do października Pan

Prezydent nie uczestniczył w żadnych obradach Sesji Rady Miasta Płocka, gdyż obawiał się tych pytań i nie udzielił odpowiedzi do dziś, czy tam będzie duży sklep przykładowo sieci "Tesco", tak, jak to było przedstawione na super tajnych dokumentach, które to radni zdobyli z pewnej płockiej pracowni architektonicznej, dysponujemy takimi dokumentami. Radni przekonali się naocznie, że w kolejnym hipermarkecie zaplanowano tylko powierzchnię 1990 metrów kwadratowych plus 300 metrów powierzchni na zaplecze. Specjalnie tak proszę Państwa zrobiono, gdyż wszystkie powierzchnie powyżej 2000 metrów kwadratowych musi zaopiniować Rada Miasta Płocka, a Pan Prezydent nie mógł przewidzieć, czy radni zgodzą się na kolejny hipermarket, gdyż w swoim programie wyborczym PiS zapisał, że nie dopuści już do budowy kolejnego hipermarketu w Płocku. Tak więc czujność i zdrowy rozsądek radnych doprowadził do zablokowania powstania kolejnego sklepu wielkopowierzchniowego pod wielką zagraniczną siecią, tak, w Płocku. Prezydent Mirosław Milewski z partii Prawo i Sprawiedliwość nadal chce omijać prawo poprzez wyłączenie Rady Miasta Płocka z podjęcia decyzji w tej sprawie. Proszę Państwa ja pozwolę sobie na tym etapie zakończyć swoją wypowiedź i proszę radnych o przegłosowanie wniosku Pana radnego Wojciecha Hetkowskiego".

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: " Proszę Państwa ja zwrócę się inaczej, bo jest Państwa bardzo dużo widzów, którzy przyszli obejrzeć dzisiejszą Sesję. Czy Państwo przyszli tutaj po to, żeby wysłuchać expoze posła z Samoobrony dokładnie. Nie wygląda Pan radny Wiśniewski jak Marek Kijek Prezes "Rynexu", bo z tego, co pamiętam mieliśmy głosować wniosek o przegłosowanie, czy zabierze głos po wypowiedzi Pana Prezydenta Pezes "Rynexu. Zbrał głos Pan Wiśniewski. Nie przypomina mi Pan Pana Marka Kijka. Pan powiedział bardzo dużo kłamstw w swojej wypowiedzi. Powiedział Pan m.in., że od czerwca do października Pan Prezydent nie uczestniczył na Sesjach i nie miał Pan możliwości zadania pytań. Ja rozumiem, że ma Pan problemy ze wzrokiem, bo nosi Pan okulary, właśnie zauważyłam, ale chyba musi Pan szkła mocniejsze sobie założyć, ponieważ Pan Prezydent uczestniczył na Sesjach".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Pani radna proszę nie podgrzewać dyskusji. Będę wszystkich o to prosił".

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: "Panie Przewodniczący Pan Radny miał bardzo duże expoze i bardzo często podgrzewał atmosferę obrażając".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Dlatego też zwróciłem uwagę".

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: "Panie radny, Pana wniosek, który Pan cytował, nie do końca Pan zacytował. Cytuję do końca, to było na Sesji 16 marca 2004 roku, mowa oczywiście o centrum handlowym - inwestycja ta pozwoli na wybudowanie kompleksu handlowo- usługowo- rozrywkowego w Płocku dopuszczając możliwość realizacji tej inwestycji w kontekście kontraktu publiczno-prywatnego. Oczywiście w tak realizowanym obiekcie byłyby miejsca dla naszych płockich PSS-ów, płockich kupców, restauratorów czy też firm chcących zbudować kina czy kręgielnie.

Niech się Pan zapyta naszych płockich kupców, z kim współpracują, jeżeli chodzi o multikino, jeżeli chodzi o kręgielnię, czy mają możliwość wybudowania w Płocku multikina i kręgielni za kilkadziesiąt milionów euro cała inwestycja. Obok siedzi Pana kolega szef sztabu wyborczego Pan Krzysztof Kania były Wiceprezydent Miasta Płocka. Podczas tej Sesji również przy okazji inwestycji, bo Pan radny nie do końca wszystko Państwu powiedział, na podolszycach jest taka pusta działeczka własnością jest firma Era- Bud, koło OBI. Tam miało powstać multikino. Było to szafowane przez poprzedni zarząd, obiecywano mieszkańcom Płocka rozrywkę, mieszkańcy się cieszyli i się nie doczekali tego. Przy okazji tej inwestycji Era- Bud przekazała na potrzeby gminy podobno 5 milionów złotych i Pan radny wówczas mówił (...) na Sesji 16 marca Pan radny Wiśniewski w przypadku budowy przez firmę Era- Bud Auchan: Firma Era-Bud przekazała na potrzeby gminy Płock na inwestycje miejskie 5 milionów złotych. Co prawda

zostały one zużyte poprzez poprzedni zarząd, nie wiem w jaki sposób zginęły te pieniądze, niech się Pan zapyta Pana Kani, gdzie one są”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Przegłosujemy wniosek, proszę Państwa, dajmy już temu spokój, bo nie ruszymy z tego miejsca, będziemy bez przerwy się przepychać”.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Panie Przewodniczący ja nie będę odnosił się do Pani radnej Kulpy, bo to nie ten poziom. Natomiast chciałem powiedzieć jedno Szanowni Państwo, społeczność miasta Płocka. Wtedy, kiedy firma Auchan przekazywała 5 milionów na inwestycje miejskie, złożyłem kolejny wniosek, by ta kwota została przeznaczona na remont płockiego amfiteatru. Rada Miasta również ten wniosek przyjęła, dlatego dziwię się, że dziś ten amfiteatr buduje się za 20 milionów”.

Pan radny **Marek Krysztofiak** powiedział: “Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja się odniosę, chociaż nie wiem, jaki tam jest poziom, do tych słów... a właściwie do Pana Przewodniczącego, ponieważ w pierwszej wypowiedzi Pan radny poseł elekt Wiśniewski zwrócił się do nas wszystkich o kulturę polityczną, za chwilę w swoim exposé pokazał, na czym ta kultura polityczna polega. Ja bym prosił Pana Przewodniczącego, ponieważ obrażanie Prezydenta i tutaj co niektórych osób obraża tak naprawdę nas wszystkich, żeby panował nad tą dyskusją, żeby nie pozwalał na tego typu wypowiedzi, które obrażają nas wszystkich”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Zwróciłem uwagę, Panie Radny, natychmiast”.

Pan radny **Marek Krysztofiak** powiedział: “Uważam, że tego typu wypowiedzi... mało tego nie realizujemy cały czas porządku, więc ja proszę, by albo nad tym zapanować, albo niestety ta strona jak Pan radny poseł elekt z upodobaniem podkreśla, będzie musiała opuścić tą salę, bo na tym poziomie dyskutować nie będziemy. Dziękuję”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek Pana radnego Wojciecha Hetkowskiego. Powiedział: “Jest to przeciwny wniosek do mojej sugestii, którą zgłosiłem do porządku debaty. Pan Radny Wojciech Hetkowski prosił, żeby pierwszą osobą, która zabierze głos w debacie był Pan Prezes “Rynexu” Pan Marek Kijek.”

Wniosek został przyjęty przy 10- głosach za, 8- głosów przeciw, 0- głosów wstrzymujących się.

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Nie będę polemizował z tymi obraźliwymi słowami, natomiast odniosę się do kilku spraw w jednej tylko konwencji, a mianowicie spraw, które są absolutnym kłamstwem, a zostały wypowiedziane przez Pana radnego Wiśniewskiego. Po pierwsze Pan radny stwierdził, iż teren, który przekazano do spółki “ Rynex” wart jest 20 milionów złotych. Teren wart jest dokładnie 6,3 miliona złotych. Cały teren, przy czym tylko połowę tego terenu będzie wykorzystane ewentualnie pod nową galerię. Ewidentna nieprawda. Po drugie Pan radny stwierdził, że konkurs był owiany, tu różne przymiotniki - tajemnicą wielką. Konkurs na zagospodarowanie był otwarty dwukrotnie, ogłaszany w kilku mediach, w tym również ogólnokrajowych. Po trzecie Pan radny stwierdził, iż na tym terenie powstanie nowy hipermarket. Otóż powtarzam - jest to absolutne kłamstwo. Nie było i nie ma zamiaru nikt, aby na tym terenie, ani gdziekolwiek w Płocku powstał nowy hipermarket, zwykle nadużycie i ewidentne kłamstwo. Po trzecie, może już kolejny punkt, wszystkie powierzchnie powyżej 2000 metrów kwadratowych powierzchni handlowej musi opiniować Rada Miasta Płocka, czy Rada Miasta jakiegokolwiek miasta - nieprawda. Nie ma takiego prawa, które powoduje, iż takie powierzchnie musi opiniować Rada Miasta. Porównanie czynszów w budynkach będących własnością gminy, które są wynajmowane na ogół za kilkadziesiąt złotych za metr kwadratowy,

do czynszów za grunt z jednoczesną wielomilionową inwestycją, jest w ogóle wielkim nieporozumieniem polegającym na wprowadzeniu w błąd na podstawie nieporównywalnych elementów, których nikt logiczny i żaden przedsiębiorca nie może porównać, bo tego się nie da porównać, ale jest to bardzo efektowne. I wreszcie moje nieuczestniczenie w Sesjach Rady Miasta Płocka, gdyż obawiałem się jakiś rzekomych pytań. Gdybym się obawiał pytań, to nie uczestniczyłbym przede wszystkim w tej Sesji Rady Miasta Płocka, natomiast nie uczestniczyłem w tej kadencji w dwóch Sesjach Rady Miasta Płocka i są one absolutnie usprawiedliwione. Jedna - zwolnienie lekarskie, druga - przebywanie akurat w Płocku bardzo ważnych gości zagranicznych reprezentujących jedną z agend organizacji Narodów Zjednoczonych i Pan radny doskonale o tym wie. Nie unikam trudnych spraw, nigdy tego nie unikałem i proszę nie wprowadzać w błąd i obecnych na tej sali mieszkańców Płocka, którzy nas słuchają za pośrednictwem mediów. Gwoli wyjaśnienia tylko. Dziękuję”.

Pani radna **Violetta Kulpa** zgłosiła wniosek formalny, by po wypowiedzi Pana Prezesa Kijka nastąpiła prezentacja, żeby była kompletna wizja na temat całej inwestycji. Wniosek został przyjęty przy 15- głosów za, 0-głosów przeciw, przy 1- głosie wstrzymującym.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż głos zabiorą kolejno:

1. Pan Prezes Marek Kijek
2. Pan Prezes Karol Kalicki.

Pan **Marek Kijek** Prezes “Rynex” Sp. z o.o powiedział: “Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jako Prezes “ Rynexu” chciałbym się odnieść tutaj do słów Pana radnego Wojciecha Hetkowskiego, dotyczących po pierwsze genezy nabycia tego terenu przez spółkę “Rynex”, a następnie ogłoszonego przez spółkę “Rynex” konkursu na zagospodarowanie tego terenu. Pan Prezydent Milewski praktycznie przedstawił w jaki sposób spółka stała się właścicielem tego terenu. Gwoli uściślenia ja dodam tylko, że aktem notarialnym z 24 stycznia 2005 gmina Płock na zasadzie podwyższenia aportu przekazała spółce ten teren. Następnie spółka przystąpiła do przygotowania konkursu na zagospodarowanie wyżej wymienionych działek. W dniu 3 lutego 2005 roku został ogłoszony konkurs. Chciałbym tu jednoznacznie podkreślić, że konkurs był ogłoszony w mediach publicznych o zasięgu ogólnopolskim, nie tylko lokalnym i ukazał się w Gazecie Wyborczej. Na przygotowanie tego konkursu oferenci mieli miesiąc czasu i oferty spływały do 4 marca 2005 roku, następnie zarząd spółki “ Rynex” powołał komisję konkursową w skład której wchodził poza zarządem spółki: Przewodniczący Rady Nadzorczej spółki “Rynex”, Dyrektor komórki do spraw zamówień publicznych przy Urzędzie Miasta Płocka, jak również zespół trzech architektów. W skład tych architektów wchodził: Pani Iwona Wierzbicka, która jest Dyrektorem wydziału urbanistyki w Ratuszu oraz dwie osoby spoza miasta Płocka, architekt z Warszawy i architekt z Gdyni. Komisja konkursowa miała ocenić złożone prace pod względem zagospodarowania architektoniczno- urbanistycznego i swoje prace miała zakończyć stosownym protokołem przekazany do pozostałych członków komisji. Po zapoznaniu się z tym protokołem komisja konkursowa postanowiła unieważnić ten przetarg. Dlaczego? Podstawową rzeczą, która wpłynęła na taką decyzję, była opinia komisji konkursowej, w której to co prawda jest takie zdanie, że komisja jakby ocenia te dwie prace, które były złożone, że spełniają pewne wymogi zagospodarowania tej przestrzeni w Płocku, natomiast nie udzielają jakby rekomendacji. Nie udzielają rekomendacji, żeby którąkolwiek pracę realizować. Wobec powyższego takie było stanowisko komisji konkursowej o unieważnieniu tego przetargu. Następnie komisja, zarząd spółki po przeanalizowaniu tego, co się stało w pierwszym przetargu, biorąc wszystkie za i przeciw, uwagi osób, które brały udział w konkursie, naprawienie pewnych rzeczy, które były złe, postanowił przystąpić do drugiego konkursu. Drugi konkurs został ogłoszony 7 czerwca 2005 roku. Tym razem oferenci mieli 2 miesiące czasu na przygotowanie ofert konkursowych. Do 5 września spływały oferty. Spłynęły trzy oferty: firmy Skyline Managment, firmy Arch Magic i firmy Sfera Bielsko- Biała. W podobnym stylu, jak w pierwszym konkursie, w skład

członków komisji konkursowej wchodził architekt. Jednakże teraz zarząd spółki postanowił zatrudnić, poprosić o udział w konkursie, płockie biura architektoniczne. Nie zewnętrzne, bo wydawało nam się, że w tym mieście również są architekci i bardziej, bliżej leży im Płock na sercu, niż architektom z innych miast, oczywiście nie ujmując tym pozostałym architektom nic. Zaprosiliśmy do konkursu dwa biura architektoniczne, biuro architektoniczne "Abrys" i reprezentowane przez Pana Andrzeja Marciniaka i biuro Pana Marka Zigga, na podobnym scenariuszu, jak w pierwszym konkursie, Panowie dokonali wstępnej oceny prac pod względem architektoniczno-urbanistycznym, bo to był główny cel tych architektów. Po przeanalizowaniu tych prac architekci ocenili najwyższą ze złożonych prac ofertę zgłoszoną przez firmę Skyline Management i taka informacja dotarła do pozostałych członków komisji. Po tej informacji zarząd spółki dokonał otwarcia ofert na podstawie których mógł stwierdzić, czy oferenci składający oferty spełniają wymogi tego konkursu. Okazało się tak naprawdę, że tylko jedna firma Skyline spełnia te warunki. W związku z tym, iż firma ta uzyskała najwyższą ocenę architektoniczną przez architektów biorących udział w komisji konkursowej zarząd spółki "Rynex" podjął rozmowy dotyczące warunków umowy. Nieprawdą jest, proszę Państwa, że Państwo zebraliście się tutaj, żeby coś zatwierdzić, że wszystko jest pozałatwiane. Nic nie jest załatwione, bo rozwiązaniem każdego konkursu jest podpisanie stosownej umowy, a takowe rozwiązanie, takiej umowy na dzień dzisiejszy pomiędzy "Rynexem" a firmą Skyline nie ma, więc nie można szerzej ludziom mówić, że wszystko zostało załatwione. Jest to zwykła formalność. Tak wyglądały pokrótce konkursy. Jeżeli Państwo będziecie mieli pytania co do tego, to bardzo proszę".

Pan **Karol Kalicki** Prezes firmy Skyline Management powiedział: "Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni radni! Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia dzisiaj Państwu założenia naszego projektu. Tak się stało, że dzisiaj dosyć wcześnie rano musiałem wstać, żeby dojechać do Państwa do Płocka. Bałem się, że mogę być trochę zaspany, ale to było bardzo gorące przebudzenie i widzę, że trafiliśmy w gorący klimat chyba tego tygodnia politycznego. Ja mam to szczęście, że się zajmuję biznesem, a nie polityką, także skoncentruję się na tym, żeby przedstawić Państwu pod kątem biznesowym i merytorycznym przede wszystkim założenia koncepcji, którą żeśmy przedstawili w konkursie zorganizowanym przez "Rynex". Jak wcześniej było już anonsowane przez Pana Przewodniczącego, jestem Prezesem firmy Skyline Management, która zajmuje się zarządzaniem portfelem inwestycyjnym grupy Polimeni, której też nota bene jestem W-ce Prezesem i partnerem zarządzającym w Polsce wszelkimi inwestycjami. Może dwa słowa Państwu powiem o rodowodzie naszej grupy, tym, czym się zajmujemy, kim jesteśmy, z kim Państwo macie do czynienia. Firma Polimeni od ponad 30 lat aktywnie inwestuje w nieruchomości komercyjne, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych w okolicach Nowego Jorku, Pensynwali, Long Island, czy głównie północno-wschodnie strony Ameryki. W Polsce jesteśmy aktywni od około 6 lat i mamy już pewne osiągnięcia. Natomiast jesteśmy w trakcie naszego programu inwestycyjnego, który jest dość ambitny. Też parę słów Państwu na ten temat przedstawię. Chciałbym natomiast, żebyście mieli Państwo dobre zrozumienie tego, kim jesteśmy. My jesteśmy inwestorem, fachowo to się nazywa developerem, inwestorem inwestującym w nieruchomości, nie jesteśmy hipermarketem, nie jesteśmy siecią handlową. Naszym celem jest tworzenie obiektów, które w długim terminie będą dobrze służyły klientom i najemcom tych obiektów i długoterminowy cel przyświeca nam przy tworzeniu tego typu inwestycji. Nie budujemy prostych blaszanych puszek, w których jedynym celem jest zmaksymalizowanie sprzedaży mleka czy masła. My chcemy, żeby obiekt, który przekazujemy, był atrakcyjny dla lokalnej społeczności, dobrze jej służył i widzimy to jako warunek długoterminowego powodzenia naszych obiektów. Jeżeli chodzi o Polskę, jesteśmy aktywni już w kilku miastach, to znaczy mamy otwarte centra handlowe w Koninie i w Gnieźnie. Łącznie o powierzchni Konin około 21 tysięcy metrów kwadratowych, Gniezno troszeczkę mniejsze - 19 tysięcy metrów kwadratowych. Jesteśmy w trakcie budowy kolejnego centrum handlowo-usługowo-rozrywkowego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Otwarcie planujemy na listopad tego roku. Pracujemy nad kilkoma nowymi lokalizacjami. Mamy nieruchomości także w Poznaniu i w

Częstochowie. Jak Państwo widziecie, właściwie za wyjątkiem Poznania można powiedzieć, że koncentrujemy się na miastach średniej wielkości, tam gdzie obiekty wielofunkcyjne z wieloma, jak gdyby, komplementarnymi funkcjami, wydaje się, że mają bardzo podatny dla siebie grunt.” Następnie Pan Prezes **Karol Kalicki** przedstawił prezentację, w czasie której m.in. przedstawił przykłady obiektów zrealizowanych przez firmę. Były to m.in.

- Galeria Nad Jeziorem w Koninie, która została otwarta w 2002 roku, a posiada oprócz części handlowej m.in. bardzo dużą część rekreacyjną, w tym boiska do piłki nożnej, korty tenisowe, place zabaw dla dzieci, kino wielosalowe,
- obiekt w Gnieźnie otwarty wiosną br., który oprócz funkcji handlowej posiada sale kinowe.

Pan Prezes poinformował, iż trwają obecnie prace nad obiektem, który ma powstać w Poznaniu – jest to obiekt zawierający obiekt wielkopowierzchniowy. Omówił następnie założenia tego, co firma chciałaby zrealizować w Płocku u zbiegu ul. Nowy Rynek – Jachowicza w sąsiedztwie teatru. Powiedział m.in.: “Część, która będzie podlegała inwestycji praktycznie zawiera się między budynkiem Antypodkowy, a Jachowicza, natomiast część do ul. Królewieckiej pozostaje praktycznie w naszej koncepcji niezabudowana, natomiast rewitalizowana, jeżeli chodzi o zielenie i pewne urządzenia parkowe (...). Mogę powiedzieć tak, że kilka wersji żeśmy przedstawiali w obu konkursach i staraliśmy się odpowiadać na oczekiwania i ewentualnie komentarze, które docierały do nas ze środowisk związanych z Płockiem. Chciałbym, żebyście traktowali to Państwo jako pewien pomysł, pewien zamysł, natomiast co do detali, już samych szczegółowych rozwiązań my pozostajemy otwarci. Jak mówię, chcieliśmy się jakoś dopasować do charakteru otoczenia. Nie udało nam się znaleźć właściwie jakiegoś punktu zaczepienia, czy obiektu o jakiejś zdefiniowanej architekturze, który powiedziałby, narzucałby charakter zabudowy tego placu. Zdecydowaliśmy się na wariant architektury współczesnej, z dużym zastosowaniem elementów szklanych (...), które będą podświetlane, iluminacja, elewacje kamienne plus na parterze – szkło (...), z wejściem od ul. Jachowicza głównym z panoramiczną windą, operującą wzdłuż całego holu, który w tym miejscu ma swój początek. (...) Program całego budynku po poszczególnych kondygnacjach prezentuje się następująco, że w części podziemnej organizujemy parking na (...) 287 miejsc postojowych plus do tego w ramach całego programu dla całego przedsięwzięcia aranżujemy ponad 100 miejsc postojowych usytuowanych dookoła nieruchomości będącej przedmiotem konkursu. Podstawowa kondygnacja ma charakter handlowo – usługowy. (...) Jest to coś, czego my nie nazywamy hipermarketem, zresztą zgodnie z ustawą też nie jest to wielkopowierzchniowy. Jest to około 1.900 m². Przy tej lokalizacji i przy tego typu obiekcie, można powiedzieć, że jest to sklep o charakterze bardziej delikatesowym. Nie jest to jakość, ani rozwiązanie, które Państwo widziecie w hipermarketach. Jest kilku operatorów, którzy wyrażają swoje zainteresowanie funkcjonowaniem w takiej powierzchni i my bardzo ostrożnie dobieramy ich, zarówno ze względu na ich wiarygodność, jakość prowadzenia, ale przede wszystkim, żeby byli dobrze dopasowani do całości projektu, jak gdyby utrzymywali jego odpowiedni poziom. (...) Wzdłuż holu obsługującego te powierzchnie znajdują się galerie małych sklepów i różnego rodzaju powierzchni usługowych, które w tej chwili nie są zdefiniowane co do nazw marek, dlatego, że kwestia komercjalizacji jest absolutnie otwarta. Zresztą tak, jak Prezes Kijek wspominał praktycznie rzecz biorąc cały czas, to, co Państwo oglądacie pozostaje w sferze koncepcji, ponieważ tak naprawdę jeszcze nie jesteśmy związani żadnymi formalnymi ustaleniami z Rynex - em, czy też z miastem. (...) Druga kondygnacja – już bez obiektu wielkopowierzchniowego, różnego rodzaju mniejsze powierzchnie handlowo – usługowe. Mogą nastąpić pewne łączenia kilku takich mniejszych ze sobą w zależności od tego, jacy najwięcej będą tam funkcjonowali, w zależności od tego po prostu, jak plan komercjalizacji będzie przebiegał. My żeśmy zrobili pewne badania rynku płockiego, żeśmy sprawdzili, kto już jest w mieście, żeśmy dokonali pewnych obserwacji dotyczących lokalnych przedsiębiorców i tak, jak zresztą było zaznaczone, absolutnie jesteśmy gotowi do rozpoczęcia rozmów nad umieszczeniem działalności lokalnych przedsiębiorców w tej galerii. Jesteśmy w tym zainteresowani w jak największym stopniu, przy zachowaniu pewnych parametrów co do, powiedzmy, jakości prowadzenia tego sklepu, jak i oczywiście parametrów handlowych. Jest to przedsięwzięcie biznesowe. Chciałbym przede wszystkim

jeszcze podkreślić, że w każdym z obiektów, które żeśmy wybudowali do tej pory w Polsce, bardzo poważną grupą najemców są najemcy właśnie pochodzący z danego regionu, którzy w negocjacjach otrzymują od nas pewnego rodzaju preferencje. Zależy nam na tym, żeby ci ludzie z danego regionu, prowadzący swój biznes zarabiali z nami. Wierzmy też, może trochę też patrząc na to biznesowo, bo te środki, które one zarobią zostaną i kiedyś może kto inny, ich rodziny, wrócą z nimi do naszego obiektu. Generalnie nasze całe założenie polega na jak najbardziej, jak najdalej idącym wspieraniu i związaniu lokalnej przedsiębiorczości z obiektem. Trzecia kondygnacja jest tą kondygnacją, która tutaj też budziła emocje, o charakterze bardziej już rozrywkowo – usługowym. Przewidujemy trzysalowe kino multipleks. Jesteśmy w trakcie rozmów z dwoma potencjalnymi operatorami. Równolegle do wejścia do sal i fuaye obsługującego te sale, znajdują się tory do bowlingu. Także jest to wynik pewnych naszych rozmów z różnymi środowiskami w Płocku. Wiem, że tego typu obiektu nie ma, łączącego te dwie funkcje. Pomyśleliśmy sobie, że może to być dobry pomysł. Niezależnie od tego, zawsze w naszym każdym obiekcie organizujemy coś, co my potocznie nazywamy food cort, czyli miejsce, gdzie znajdują się bary, restauracje, kawiarnie i z dużym prawdopodobieństwem będziemy chcieli umiejscowić to właśnie na tej wyższej kondygnacji tak, żeby dobrze współgrało z tymi elementami rozrywki i zabawy. Staramy się, żeby obiekt był maksymalnie użyteczny i dobrze nawiązywał się do funkcji, które znajdują się w otoczeniu. Zwróciliśmy, od pierwszego dnia, kiedy tą lokalizację obejrzałem, bardzo istotne, strategiczne, właściwie z naszego punktu widzenia jest sąsiedztwo z Teatrem Dramatycznym. Wiemy, że znajduje się on w gestii Marszałka. Także wolimy żyć w dobrym sąsiedztwie, a niezależnie od tego uważamy, że te funkcje są ze sobą komplementarne. W związku z tym jesteśmy otwarci. Jeszcze raz - jest to tylko i wyłącznie jakiś ogólny pomysł, ale myśleliśmy o połączeniu budynku teatru łącznikiem tak, żeby wprowadzić go do naszego pasażu, żeby te dwa obiekty mogły ze sobą w sposób jakiś, powiedzmy, w miarę komplementarny, funkcjonować, tym bardziej, że dostępność sal kinowych w tym obiekcie mogłaby być uzupełnieniem dla jakichś, nie wiem, większych imprez kulturalnych, czy konferencyjnych, które odbywają się, jak wiemy, w teatrze, niezależnie od tego, dlatego, że różne są godziny aktywności teatru i centrum handlowego istniała by możliwość dla gości teatru, korzystanie z naszych miejsc postojowych pod naszym obiektem i, że się tak wyrażę, suchą stopą przemieszczanie się do budynku teatru. Krótkie podsumowanie dotyczące funkcji. Jest funkcja handlowa, jak żeście Państwo widzieli. Jest ona rzeczywiście w większości tego obiektu, przeważa. Znajdzie się także sporo powierzchni, które można powiedzieć generalnie, jako usługi dla ludności, typu: banki, pralnie, punkty z ubezpieczeniami. W niektórych naszych obiektach, wiem, że są zainteresowane np. poczty umiejscowieniem się. Tutaj nie prowadziliśmy jeszcze konkretnych rozmów. W każdym razie staramy się, żeby poza zakupami i ewentualnie kinem, można by było coś jeszcze więcej w takim obiekcie załatwić. Na pewno będzie można spędzić czas i mogę powiedzieć, że z doświadczeń widzimy, że to, co nazywamy food cort, kawiarnie, bary, to funkcjonuje bardzo dobrze i wydaje nam się, że w tej lokalizacji tego typu kompleks miałby dobre miejsce dla siebie. I przede wszystkim to, co w tej chwili już jest istotne i praktycznie z naszego punktu widzenia nieodzowne wymogiem dobrze funkcjonującego obiektu - duży parking dla klientów, gdzie wygodnie będzie można się dostać i później wygodnie funkcjonować w całym obiekcie. W przekroju i w liczbach obiekt wygląda, mniej więcej schematycznie, jakbyśmy szli po poszczególnych poziomach – z tyłu ten parking podziemny, sklep delikatesowy plus galeria handlowo – usługowa na parterze, na pierwszym piętrze – galeria handlowo – usługowa, trzecia kondygnacja – kino z rozrywką, bary, restauracje. (...) Jeżeli chodzi o powierzchnię – łączna całkowita powierzchnia budynku: ponad 20 tys.m² w dosyć intensywnej zabudowie, z czego powierzchnia pod wynajem, przy czym tu jest określona jako handlowa, ale to jest także pod usługi i powierzchnia, powiedzmy, najmu - 15 tys.m² z prawie 400 miejscami postojowymi, trzy sale kinowe na ponad 400 miejsc i jeszcze raz zaznaczamy – nie jest to hipermarket. Jest to supermarket, przy czym planujemy zrobić to w charakterze bardziej delikatesowym, nie przekraczającym powierzchni 1900 m². Wydaje mi się, że istotne jest z Państwa punktu widzenia, spojrzenie na kilka faktów, które wiążą się z pojawieniem się tego typu obiektu w mieście, dlatego, że na pewno budzi on emocje, na pewno w wyniku tego typu przedsięwzięcia ścierają się różne grupy polityczne, biznesowe, niektórzy

widzą szansę, niektórzy widzą zagrożenia, dla wielu Płocczan w przewadze, prawdopodobnie, będzie to ułatwienie ich życia i możliwość korzystania z wygodnego, nowoczesnego obiektu. Natomiast są pewne fakty, które chciałbym tutaj podkreślić. Może zaczniemy od architektury, która tak się składa, jest kwestią gustu i tu będziemy pracować z architektami miasta Płocka tak, żeby ten obiekt był maksymalnie dopasowany do tego, co Państwu tu uważacie, że będzie najlepiej odpowiadało. Mogę powiedzieć, że z naszej strony my żeśmy zaangażowali jedno z lepszych biur projektowych w Polsce, które może się pochwalić kilkoma poważnymi realizacjami, jest uznane. Chcieliśmy po prostu, żebyście Państwo dostali jak najlepszą pracę. Natomiast jesteśmy w stanie kontynuować zarówno ten wątek, jak i możemy wprowadzać do niego pewne zmiany, na ile one nie będą ingerowały w zmiany programu obiektu. Idea powiązania kilku funkcji razem sprawia, że obiekt będzie w naszej opinii bardzo wygodny i atrakcyjny dla mieszkańców Płocka. Znajdziecie Państwo tam handel, usługi, rozrywkę, kino i jeżeli uda nam się, powiedzmy, uzgodnić formalności, także spróbujemy przeprowadzić to połączenie z teatrem. Dokonamy modernizacji parku tak, jak wspominałem chcielibyśmy tam umieścić scenę, podium w charakterze takiego amfiteatru, fontannę, różnego rodzaju urządzenia parkowe typu ławki, zieleń, tego typu rzeczy chcielibyśmy, żeby tam się znajdowały i będziemy pracować nad tym, jak to włączyć w koncepcję funkcjonowania całego obiektu, właśnie przy okazji imprez kulturalno – rozrywkowych. Miejsca parkingowe będą ogólnodostępne. Będą służyły wszystkim. Nie będą płatne. Wjazd tam nie będzie kontrolowany. Na pewno będzie monitorowany ze względu na bezpieczeństwo ruchu i bezpieczeństwo pojazdów i osób się tam znajdujących, natomiast będzie on ogólnodostępny. Wydaje nam się, że ciekawą koncepcją i to, co zresztą od początku nas zainteresowało, jeżeli chodzi o tą lokalizację, jest to nawiązanie do tradycji tego placu handlowego. Chcielibyśmy tą tradycję podtrzymać. Mamy nadzieję, że może uda nam się ją chlubie kontynuować. Zresztą, jak Państwo żeście zauważyli, obiekt funkcjonuje pod roboczą nazwą “Podkowa”, nawiązującą do tego, co się działo w tym miejscu kilkadziesiąt lat temu. Szacujemy, przechodząc już do bardziej wymiernych kwestii, że wartość tego projektu wyniesie 16 mln euro. Z punktu widzenia moich partnerów ze Stanów brzmi to jeszcze bardziej poważnie, bo według dzisiejszego kursu jest to 20 mln dolarów. Tyle chcielibyśmy zainwestować w realizację tego obiektu. I chciałbym zaznaczyć, że są to pieniądze, które zostają w dużym stopniu w Płocku, dlatego, że przy realizacji, przy budowie tego typu przedsięwzięcia, ktokolwiek, powiedzmy, występuje w roli generalnego wykonawstwa, bo nie znał rynku budowlanego w Płocku na tyle, żeby powiedzieć i ocenić, czy jest tu tego typu siła wykonawcza, żeby zrobić w generalnym wykonawstwie tego typu przedsięwzięcie, czy nie, ale nawet jeżeli formalnie byłaby to firma nie płocka, to w naszym kontrakcie znajduje się jej zobowiązanie do zatrudnienia przynajmniej w 50% zakresu prac, podwykonawców i sił wykonawczych z miasta Płocka. Jest to element, który żeśmy zastosowali w innych lokalizacjach i rozliczamy naszych generalnych wykonawców, akceptujemy listy ich podwykonawców i jest to element, do którego przykładamy wagę, bo chcemy, żeby te pieniądze, które inwestujemy, zasiłyły rynek płocki. (...) Mamy także doświadczenia, jeżeli chodzi o wprowadzanie lokalnych kupców, lokalnych przedsiębiorców do tego typu obiektów. Chciałem powiedzieć, że poza samą częścią handlową, kinową, tego typu obiekt generuje bardzo dużą potrzebę na tak zwane usługi dodatkowe w sensie: ochrona, sprzątanie, usuwanie śniegu. Jest szereg miejsc pracy generowanych tylko i wyłącznie przy okazji tego, że taki obiekt funkcjonuje i też naturalną rzeczą jest, że w pierwszej kolejności rozmawiamy z lokalnymi przedsiębiorcami. Poza tym jest to tym usług, który tak naprawdę ciężko jest importować, dlatego, że nie sądzę, żeby ktokolwiek spoza Płocka mógł złożyć konkurencyjną ofertę. A nasza preferencja jest taka, żeby rozmawiać z ludźmi z Płocka po to, żeby zasilić tutejszy rynek. (...) Szacujemy, że obiekt wygeneruje około 300 miejsc pracy, bowiem na podstawie naszych doświadczeń obiekty o porównywalnych powierzchniach, które mamy w Koninie i w Gnieźnie i teraz będzie otwierany w Ostrowcu, wygenerowały przeważnie powyżej tych 300, powyżej 350 miejsc pracy i są to miejsca o charakterze permanentnym, dlatego, że tam może następować rotacja, natomiast te miejsca obsługi nie zginą. Ktokolwiek będzie prowadził tam działalność, będzie musiał tworzyć to zatrudnienie. W tym przypadku w większym stopniu będzie to się wiązało z częścią galeryjną, dlatego, że tak, jak mówiłem, nie ma hipermarketu, który sam w sobie w innych lokalizacjach

powoduje zapotrzebowanie na około 150 do 180 miejsc. Tutaj w tym przypadku ta proporcja będzie nieco inna. Natomiast wydaje mi się, że typ tej galerii jest bardziej pracochłonny w obsłudze, aniżeli centrum o dużych powierzchniach dlatego, że tamta praca jest trochę inaczej zorganizowana i bardziej zautomatyzowana, także myślę, że 300 miejsc pracy, to jest ostrożny rachunek, który chyba w praktyce ma szansę wyglądać nawet lepiej. Co jest dosyć ważne, wydaje mi się, to przedsięwzięcie, tak, jak zresztą każde nasze przedsięwzięcie w innych miastach, przeprowadzone zostanie o spółkę, która będzie podmiotem płockim. My inwestując te pieniądze zakładamy spółkę, która będzie nazywała się Polimeni International Płock Sp. z o.o. Dostaje od nas zastrzyk kapitału niezbędny do realizowania tego typu przedsięwzięcia. I ta spółka w Płocku rozlicza się w Urzędzie Skarbowym w Płocku, płaci wszystkie podatki w Płocku i tak naprawdę jest podmiotem gospodarczym zarejestrowanym w sądzie w Płocku. W ten sposób jest to także z naszej strony poparcie tej idei wspierania płockiego rynku lokalnego budżetu. Wierzmy, że w długiej perspektywie także jest to, powiedzmy, korzystne dla nas. Bardzo istotna sprawa, którą chciałbym, żebyście Państwo wzięli także pod uwagę oceniając ten projekt – my złożyliśmy naszą ofertę i obiekt wygląda tak, jak wygląda i posiada oczywiście swoje funkcje komercyjne. Dlaczego? – Dlatego, że my tej nieruchomości nie otrzymujemy za darmo, my zdajemy sobie sprawę z tego, że ma ona dla Państwa strategiczną lokalizację. W 100% się z tym zgadzamy, dlatego my chcemy zagospodarować to jak najlepiej. Natomiast zgodziliśmy się na płacenie czynszu dla spółki, jak rozumiemy, komunalnej, która dalej w strukturach miasta funkcjonuje. I nie czuję się tu upoważniony do zdradzania, powiedzmy, warunków handlowych. Proszę, powiedzmy, te pytania kierować ewentualnie do Rynex-u. W każdym razie są to bardzo istotne wpływy, które koniec końców będą zasilają, jak rozumiem, budżet gminy. Niezależnie od tego kwestie związane z podatkiem od nieruchomości, nie znam stawek, jakie Państwo... zresztą Państwo je uchwalacie. Obiekt i tak, powiedzmy, jeszcze jakiś czas upłynie zanim on zostanie otwarty. Z doświadczeń naszych innych miast wynika, że sama kwota podatku... szacujemy, że przychód z podatku od nieruchomości będzie wynosił około między 600 tys. zł a 800 tys. zł. Nie wiem, jaką stawkę Państwo, powiedzmy, uchwalicie, ale licząc po powierzchni i rodzaju tej powierzchni sądzę, że tego typu przychód budżet gminy może się spodziewać z tej inwestycji. Myślę, że to w takich, powiedzmy, ogólnych ramach założenia naszego projektu. Rozumiem, że jesteście Państwo w trakcie, powiedzmy, jakiejś debaty, jakiejś oceny tego, co chcecie w tym miejscu, żeby było. Wydaje mi się, że dobrze by było, żebyście mieli Państwo na uwadze także fakt, że tego typu obiekt jest dużym impulsem dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i wydaje mi się, że warunki nam postawione, warunki konkursowe i później warunki w trakcie dalszych rozmów, wskazują jak najbardziej na to, że także ekonomicznie gmina będzie wymierne korzyści z tego czerpała. Ja mogę tylko powiedzieć, że będziemy zaszczytzeni mogąc tego typu projekt Państwu przedstawić, rozwinąć go i otworzyć w jak najszybszym terminie. Jesteśmy do tego absolutnie logistycznie i finansowo gotowi. Możemy zacząć choćby jutro. Bardzo dziękuję.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż chęć zabrania głosu zgłosili: Majkowski Kazimierz, Bujalski Marek, Pan Krzysztof Konar i Pan Dyrektor Marek Makowiecki, Pan Piotr Bromka, który jest przedstawicielem Płockiej Izby Gospodarczej, Pan Dejnecki Radosław.

W tym miejscu radni przystąpili do głosowania nad wnioskiem nad zabranieniem głosu przez osoby wymienione powyżej na dzisiejszej Sesji.

Wniosek został przyjęty przy: 19-głosach za, 0-głosach przeciw, 0- głosach wstrzymujących się.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: ”Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wniosek mój w dniu dzisiejszym i grupy radnych, którzy prosili o dzisiejszą debatę, został odczytany w części drugiej, nie został odczytany w części pierwszej, dlatego mam pytanie. Dlaczego nie zaproszono, bo nie widzę dzisiaj na tej sali architekta Miasta Płocka Pani Iwony Wierzbickiej. Proszę o odpowiedź, gdzie w tym momencie jest Pani Iwona Wierzbicka. Tylko proszę nie mówić, że jest na urlopie. Drugie pytanie - czy była przyczyna, jaka była przyczyna negatywnej opinii, co do złożonego projektu firmy Polimeni w pierwszym konkursie.

Dlaczego do tego nawiązuję? Pan Prezes zaprezentował nam przed chwilą projekt. Projekt firmy Skyline. W związku z powyższym dysponuje materiałami firmy Polimeni, która w pierwszym konkursie również w spółce gminnej "Rynex" złożyła dokumenty. Z ciekawością obserwowałem wypowiedź Pana Prezesa. Niczym projekt firmy Polimeni z pierwszego konkursu nie różni się z przedstawionym tu projektem. Jeśli się niczym nie różni, to dlaczego tamten konkurs został unieważniony, na podstawie jakich opinii architektów? Ja dysponuję kilkoma, które Państwu odczytam. (...) W tym miejscu Pan radny Zenon Sylwester Wiśniewski odczytał wniosek Komisji Rewizyjnej z dnia 14 kwietnia 2005 roku (**Załącznik Nr 7** do niniejszego protokołu). Następnie powiedział: "Pod tym pismem podpisała się Architekt Miasta Płocka Pani Iwona Wierzbicka pracownik Ratusza, której nie widzę na sali, jeśli się myślę to proszę... Kolejna opinia proszę Państwa, zespołu ekspertów na wyżej wymieniony temat prac przedstawionych przez komisję konkursową." Pan radny odczytał pismo (**Załącznik Nr 8** do niniejszego protokołu). Powiedział następnie: "To są proszę Państwa te opinie. Dalej będę kontynuował swoje pytania do Prezesa spółki. Czy sporządzono analizę konkurencyjności dla dotychczas istniejącego handlu na Placu Nowy Rynek? Kolejne pytanie do Prezesa - czy była dokonana analiza układu komunikacyjnego w związku z dostawami towarów. Tak, jak powiedziałem obiekt ten jest dwukrotnie większy od Auchan. Proszę Państwa tam będą jeździły zestawy ponad 20 tonowe. Ja sobie nie wyobrażam osobiście, żeby ulicą Królewiecką jeździły tiry, nie wyobrażam sobie, żeby Nowym Rynkiem jeździły tiry, a jeśli one wjadą od ulicy Jachowicza, to współczuję wszystkim posiadaczom aut w Płocku i nie tylko, bo to jest droga krajowa. Czy firma, mówię o firmie, która ma zwyciężyć, ma zabezpieczenie finansowe na realizację inwestycji. Jeśli kredyt bankowy, to jakie zabezpieczenie kredytu? To proszę Państwa o co chodzi? Chodzi o to, że firma nie będąc właścicielem tego terenu nie powinna od żadnego banku otrzymać kredytu na realizację tego zadania. W związku z tym mam takie informacje, iż firma chce renegecjonować warunki konkursu. Pytanie do Pana Prezydenta Milewskiego - czy są negocjowane nowe warunki zmieniające dotychczasowe ustalenia z zarządem spółki "Rynex" co do szybkości wykupu tego terenu, bo z tego co się orientuję, spółka chce to wykupić w przeciągu 5 czy 10 lat, wyżej wymieniony teren. Teren placu stał się publiczny po wywłaszczeniu, które zabrało ten plac pewnej rodzinie płockiej. Proszę Państwa, kiedyś Pan Franke był właścicielem tych gruntów. Co się stanie, jeśli Plac będzie przedmiotem dochodzenia praw dotychczasowych właścicieli i przeznaczenia go niezgodnie z planem wywłaszczenia? Kto poniesie koszty: Gmina Płock, Spółka "Rynex" czy nowy inwestor? Ze słów Prezesa spółki grupy Polimeni wynika, że Prezes "Rynexu" może ujawnić kwotę wdzierżawienia terenu na Placu Nowy Rynek, w związku z tym proszę o podanie wysokości kwoty dzierżawy, jaką wynegocjonowała spółka "Rynex" ze spółką Skyline Management. Dziękuję bardzo".

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Udział w tej Sesji to jest wielki stres, ponieważ co by się nie powiedziało, może być to użyte przeciwko każdemu zabierającemu głos na tej Sali, ponieważ jeśli powiemy, że nie, to ukaże się gdzieś tam w gazetach, albo ktoś będzie chodził po mieście i opowiadał, że o to radni wymieniając szczególnie jeden z klubów, zablokowali dla Płocka powstanie kina, zablokowali rozwój miasta i w sposób taki parafiański obronili jedyny parking w mieście Płocku. Dlatego tu jest bardzo trudna rola wszystkich tych, którzy chcą w sposób odważny i kompetentny na ten temat się wypowiadać. Dlatego ja na razie bym się ograniczył tylko do kilku pytań, a właściwie do dwóch albo trzech pytań. Pierwsze pytanie- proszę nam pokazać poza tą ładną bryłą rozrysowaną, wszystko, co będzie. Parking tam zasygnalizowany podziemny jest. Proszę nam pokazać, jak ludzie będą dojeżdżali do parkingu podziemnego, jak będą wyjeżdżali. (...) Kolejna sprawa, którą sygnalizował Pan radny Wiśniewski, którą chciałbym tu mocno podkreślić, w jaki sposób będzie zaopatrywało się zaopatrzenie tychże sklepów? To jest jedna sprawa, jedno pytanie. Drugie pytanie tutaj w tej planszy (...), zapewnienie tam tej architektury, zgodności tej architektury z istniejącymi rzeczami. Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz, tu nie chcę być dociekliwy, albo wręcz podejrzliwy, że pokazano nam tylko i wyłącznie takie rzuty, które pokazywały hotel "Petropol" i fragmentarycznie Teatr Płocki zepchnięty zresztą gdzieś tam w ogóle do rangi takiej tam przybudówki. Ja nie wiem, co będzie mówił Dyrektor Mokrowiecki,

ale mnie na przykład bardzo zabolęła taka ironia mówiąca o tym dramatyźmie tego Teatru, bo to było dosyć przykre. Chciałbym właśnie, żeby ktoś powiedział, w jaki sposób ta bryła która, ja nie będę na razie się wypowiadał, czy ładna czy brzydka, w jaki sposób to, co zostało tam narysowane komponuje się z tą pierzeją znajdującą się po drugiej stronie, w tej opozycji jak gdyby do Teatru oraz do tej części związanej z ulicą Tumską. Czy któryś z architektów uczestniczących w tym przedsięwzięciu mógłby powiedzieć mając rękę na sercu z jednej strony a drugą rękę na dyplomie magistra inżyniera architekta, czy rzeczywiście to, co tam zostało narysowane jakkolwiek ma się do tego, co stanowi o pewnym swoistym charakterze, tak to powiem, bo nie chciałbym mówić o uroku tego, co wokół tego placu fatalnie zresztą być może zagospodarowywanego przez wiele lat, się dzieje. Chciałbym, żeby właśnie ktoś na ten temat się wypowiedział. Rzecz dla mnie trochę szokująca to jest to, że Prezes Polimeni nawet nie wie, jaki jest podatek od nieruchomości. Ja myślę, że tu większość Państwa siedzących na sali, jak rozpoczyna swój biznes pierwszą rzeczą, jaką robi, to sobie bada, robi sobie coś na kształt biznes planu, gdzie jednym z najważniejszych kryteriów to są te opłaty stałe, w tym także podatki lokalne. Ja rozumiem, że tu może wchodzić nawet w rachubę zwolnienie z podatku ze względu na uchwałę Rady Miasta wspierającą rozwój tego drobnego przemysłu, czy drobnej przedsiębiorczości, ale dla mnie to jest zastanawiająca rzecz, że bardzo kompetentnie przygotowana prezentacja i w tej bardzo kompetentnej prezentacji pada słowo - my nie wiemy, jakie są podatki lokalne, jakie Państwo tam sobie ustalicie, bo jak gdyby rozumiem, że dla nas nie ma to specjalnego znaczenia. To takie są pytania. To nie są jakieś pytania świadczące o moim negatywnym stosunku, bądź pozytywnym do tego przedsięwzięcia, ale proszę mi pokazać uzgodnienie, nie wiem z policją, ze służbami zajmującymi się ruchem drogowym w Płocku, jak do tego przedsięwzięcia będziemy dojeżdżali, jak wjedziemy do tego parkingu, jak wyjedziemy, bo ja mając doświadczenia zwykłego prostego konsumenta, to jak patrzę, jak się wjeżdża na parkingi podziemne, nie wymieniamy tu tych instytucji w Warszawie, do tego naprawdę potrzebne jest naprawdę bardzo dużo miejsca, żeby bezpiecznie wjechać, bezpiecznie wyjechać, żeby były tam odpowiednie spadki i odpowiednie promienie skrętu i tym podobne. Nie wierzę w to, żeby służby odpowiedzialne za ruch w mieście Płocku były w stanie na to się zgodzić, biorąc pod uwagę chociażby znów podchodząc do tego z punktu widzenia laika, Auchan i ogromne powierzchnie wokół tego Auchan, gdzie w normalnym momencie, kiedy funkcjonuje tam normalny biznes, tam po prostu nie można dojechać. Zresztą, nawiasem mówiąc, nie można również dojechać w Płocku do paru miejsc, gdzie również zostały zainwestowane pieniądze Płocczan. Przyjdzie piątek, przyjdzie sobota, ulica Królewiecka jest martwa. Były próby robienia tam jednokierunkowej, dwukierunkowej. Martwa w takim sensie, że nie można po prostu przez nią przejechać, tam się zatrzymać przy tych sklepach. Nie wierzę w to naprawdę, żeby można było ten wielki obiekt, bezwzględnie potrzebny miastu, a dlaczego to pewnie każdy z nas będzie mówił, żeby można było go obsłużyć z tego układu komunikacyjnego ulicy Jachowicza, ulicy Królewieckiej, Nowy Rynek, z trzech stron. Ale przyznam, że jestem facetem zupełnie niekompetentnym w tym zakresie. Upewnię się, że jestem niekompetentny, jeśli Pan zademonstruje nam tą planszę, w której będą pokazywane te wszystkie wjazdy, wyjazdy, strefy obsługi zaopatrzenia i włączania się z tego układu w układ komunikacyjny tego miasta. Bo ja dzisiaj będąc kierowcą, niezbyt może dobrym, mam wielki kłopot, żeby wyjechać z Nowego Rynku z tego placu parkingowego w Nowy Rynek, nie mówiąc już w inne miejsca. Dwa pytania i bardzo bym prosił o odpowiedź i może jeszcze jedno, może trzecie pytanie, związane z tymi architektami, z całym szacunkiem do płockich architektów, wielu architektów, ale myślę, że przy tak wielkim przedsięwzięciu i ważnym dla miasta myślę, że warto by było, co się oczywiście już nie stanie, zaprosić do tego ludzi mających naprawdę duże nazwiska w Polsce bo jest to rzecz naprawdę ważna”.

Pan **Lech Latarski** Zastępca Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Płocka powiedział: ”Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Tak się składa, że akurat galerię, która była tu prezentowana, mianowicie w Koninie, znam dobrze, byłem kilka razy. Szkoda, że tylko była prezentacja pokazywana od tyłu i zwróciliście chyba Państwo uwagę, że zlokalizowana jest na obrzeżach miasta, a właśnie bardziej interesująca jest strona druga i tam

po prostu znajdują się dwa ogromne hipermarkety Hipernova, więc to miejsce, jeżeli to ma być coś podobnego, naprawdę jest do rozważenia bardzo poważnego. Dziękuję”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Szanowni Państwo ja myślę, że my powinniśmy przede wszystkim zająć się koncepcją tą, którą mamy tylko i wyłącznie dla naszego miasta a nie dla Poznania, Warszawy, Konina czy też innego. Musimy wypracować tą koncepcję, która będzie najbardziej odpowiadała dla tego kwartału tego terenu, w którym mieści się Nowy Rynek. Natomiast nie mogę się w żaden sposób zgodzić, ja przepraszam to nie jest żadna dygresja do Pana, Panie radny Wojciechu Hetkowski, tylko generalnie, bo cały czas zabiegamy o to, żeby nasi kupcy mieli miejsce w tym centrum handlowym i bardzo dobrze i ja się cieszę to, co powiedział podczas prezentacji Pan Prezes, że zostaną zaproponowane preferencyjne warunki wynajmu tych lokali w centrum handlowym usytuowanym na Nowym Rynku. W żaden sposób nie mogę się zgodzić, że architekt z Warszawy, Gdańska, Poznania, Częstochowy jest lepszy od architekta z Płocka. My też mamy dobrych architektów i powinniśmy ich cenić, ponieważ oni znają nasz lokalny rynek i nasze lokalne uwarunkowania w Płocku. Nie możemy doceniać bardziej architektów tylko z tego powodu, że ma znane nazwisko. Niekoniecznie praca, którą wypracuje jest odpowiednia dla tego miasta. Ja chciałabym Pana Przewodniczącego poprosić, ponieważ my tutaj dyskutujemy sobie jako radni i sami wiemy, jakie mamy zdanie i się nie przekonamy do końca, ja chciałabym usłyszeć zdanie tych osób, które poprosiły o głos, żeby mogły zabrać ten głos”.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: “Panie Przewodniczący, a dlaczego tak właśnie, dlaczego najpierw nie dostaniemy odpowiedzi na te pytania, które zadajemy. Myślę, że wtedy również osoby wypowiadające się na tej Sali, będą, być może nie będą się wypowiadały. Ja nie rozumiem, jakieś tu wydają dziwne procedury, tutaj ktoś podchodzi do mikrofonu, życzy sobie, coś sobie żąda, tak jak usiłowano obalić mój wniosek sugerując, że to są jakieś z czasów minionych i że tylko ja jestem mądry. Dziesięć osób było tak samo mądrych jak ja, dlatego ja proszę, żebyśmy odpowiedzieli sobie najpierw, powyjaśniali sobie wątpliwości, pytania, które się nasuwają, byśmy mogli generalnie o czymś dyskutować. Znowu pewnie będzie Pan głosował, pewnie zostaną przegłosowane nie ma to znaczenia, ale jeśli się okaże, że do tego obiektu po prostu nie można dojechać, to o czym będziemy dyskutować, czy on jest ładny czy brzydki czy okazały. Tym bardziej, że wiąże się to doskonale z tym, co powiedział przed chwilą Pan Latarski, że widział tą galerię w Koninie, która się mieści w zupełnie innym miejscu. Zresztą tutaj ja mam w swoich notatkach, miałem to pytanie zadawać w dalszej części, czy wypowiadać się na ten temat. Każda z tych lokalizacji, w której inwestuje, które realizuje Polimeni, mieści się albo na postindustrialnym terenie, albo się mieści po prostu poza miastem. Gdzie są inne warunki realizacyjne, a my najpierw spróbujemy do tego dojechać, bo mi się zaczyna przypominać tutaj film pod tytułem “Poszukiwany, poszukiwana,” gdzie jeden z głównych bohaterów tego przedsięwzięcia w pewnym momencie został rzucony już po przemyśle terenowym do jakiegoś tam biura projektów, gdzie w pewnym momencie pomylił się z rana i przestawił jakiś wieżowiec na teren jeziora, za co podobno nawet dostał jeszcze nagrodę, jeśli dobrze pamiętam. A przecież to chyba nie o to chodzi. Rozmawiajmy o czymś takim, co ma rzeczywiście sens. Jeśli my do tego nie dojedziemy, to o czym my będziemy dziś prosić Państwa rozmawiali. Ja jestem za, absolutnie jestem za tym, żeby tą inwestycję realizowało Polimeni w Płocku i potem w dalszej części chciałbym powiedzieć również, na jakich zasadach zgodnie z intencjami tej firmy funkcjonującej na terenie całego świata, ale odpowiedzmy sobie na pytanie, czy to jest możliwe, a nie się sprzecajmy, czy to jest kino, czy nie kino. Proszę Państwa 435 miejsc w kinie, o czym my rozmawiamy, ile ma “Przedwiośnie”?

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: ”Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Była prośba o odpowiedzi. Kilka pytań skierowanych było do mnie, w związku z tym w sposób postaram się bardzo telegraficzny odpowiedzieć na te właśnie pytania. W wypowiedzi Pana radnego Wiśniewskiego były cytujące z kolei odpowiedź na interpelację, Pani dyrektor Wierzbickiej, były dwa zarzuty do pierwszego

konkursu, zarzuty czy uwagi, iż konkurs nie był dwustopniowy i że nie zachowano animowości, między innymi. Otóż konkurs dwustopniowy, nie był zastosowany, dlatego, iż zastosowanie takiej procedury jest - co najmniej dwa, trzy lata dochodzenie do tego, co nazywa się pozwoleniem na budowę. Taki konkurs był na ulicę Tumską i cała procedura zajęła nam blisko ponad dwa lata i dlatego, żeby w miarę szybko zorganizować to przedsięwzięcie połączono te dwa elementy, nie organizowano konkursu dwustopniowego, to po pierwsze. Zachowanie anonimowości w pierwszym konkursie rzeczywiście nie było, w drugim było, więc naprawiono ten rzeczywiście błąd, pewien błąd pierwszego konkursu. Ilość miejsc parkingowych w prezentacji było to powiedziane, że jest to blisko 400 miejsc parkingowych obsługujących bezpośrednią przyszlą galerię. Nie wiem, dlaczego Pan radny Wiśniewski wciąż mówi o 286 miejscach. 286 mieści się tylko i wyłącznie w parkingu podziemnym. Analiza konkurencyjności - to pozostawiam spółce, czy była robiona. Ja nic o takiej analizie nie wiem. Czy są propozycje negocjacji nowych warunków, na przykład wykup po 5 latach, nic nie wiem o takich propozycjach, do mnie takie propozycje nowych negocjacji między innymi w tym przypadku nie dotarły, a jeśli epoka lodowcowa za rok będzie poważnym zagrożeniem, to co? Jeśli będą, to będziemy się nad tym zastanawiać. Generalnie rzecz biorąc my wychodzimy z założenia, że są pewne warunki konkursu przedstawione. Inwestorzy, którzy przystąpili do konkursu znali je i nie mogą być one zmienione w zasadniczej części. Możemy jedynie rozmawiać o detalach architektonicznych, czy rozwiązaniach komunikacyjnych, czy innych rzeczach ułatwiających generalnie życie. Powiązania architektoniczne z teatrem - to jest kolejny zarzut czy problem. Myślę, że Dyrektor Teatru, który zgłosił się do głosu coś o tym powie. Jest takie uzgodnienie pomiędzy miastem Płockiem a Sejmikiem Województwa Mazowieckiego, iż za chwilę dosłownie architekci z upoważnienia Pana Marszałka Struzika, który jest już wybrany i tutaj architekci, którzy prezentowali wygraną koncepcję, na razie wygrana co do konkursu, spotkają się i ustalą dwie rzeczy. Po pierwsze - ewentualne powiązanie komunikacyjne z Teatrem z parkingu podziemnego tak, by osoby chcące skorzystać ze spektaklu teatralnego miały bardzo szybką możliwość przedostania się z tego parkingu do budynku teatru i po drugie - takie rozwiązania architektoniczne, które by wyeksponowały teatr, jako mniejszy budynek, z galerii, która jest większym obiektem, by teatr tak naprawdę nie zginął i nie przytłoczyła go galeria. Takie zadania mają zespoły architektoniczne. Mam nadzieję, że z tego w ciągu bardzo szybkiego czasu wybrną i ustalą wzajemne, ustalą takie rozwiązania, w których będą obydwie strony zadowolone. Bardzo poważnym i ja to potwierdzam, bardzo poważną rzeczą, chyba nawet najważniejszą w tej całej kwestii, jest układ komunikacyjny, nie tylko wjazd i wyjazd do parkingu podziemnego, ale i generalnie rozwiązania komunikacyjne tak zaprojektowane i zrealizowane, by to, co podkreślało wielu z Państwa w pytaniach, czy w zarzutach, by jak najsprawniej się w tym rejonie poruszać. Dziś są już problemy z poruszaniem się komunikacyjnym w tym terenie dlatego, że jak Państwo pamiętacie, przyjęliśmy jako miasto zasadę, iż nie będziemy obciążać mieszkańców opłatami za parkingi w centrum miasta. Jako jedno z nielicznych miast przyjęliśmy takie rozwiązanie. Problemy rzeczywiście są w piątek po południu i w sobotę do południa ze sprawnym poruszaniem się szczególnie w tej części miasta, ale to jest wybór, albo wprowadzamy opłaty za parkowanie, wtedy najprawdopodobniej te rozwiązania się usprawnią, albo pozostajemy tak, jak dzisiaj, czyli bezpłatne parkowanie w każdej części miasta poza oczywiście znakami, które nie dopuszczają ani parkowania, ani zatrzymywania się w danych miejscach, co nie jest też do końca przestrzegane. To jest kwestia wyboru i jeśli chodzi o układ komunikacyjny my w tej chwili jako miasto myślimy o dodatkowych miejscach parkingowych. Jedno jest już w zasadzie prawie ustalone na około 30 dodatkowych miejsc parkingowych w bezpośrednim sąsiedztwie tego kwartału koło Szkoły Podstawowej nr 1. Takie możliwości tam już są zidentyfikowane i będą zrealizowane. Myślimy o kolejnym miejscu, już większym parkingu pomiędzy ulicą Królewiecką, a Sienkiewicza. Tam też jest taka możliwość, by nie tylko ułatwić życie galerii, ale generalnie wielu, wielu prowadzonym tam sklepom, czy też innym firmom, dla ułatwienia poruszania się, czy też dotarcia do tych sklepów. To jest problem. Myślę, że do tego problemu ustosunkują się jeszcze kolejni odpowiadający w dalszej części tej debaty. Pani Dyrektor Wierzbicka w zasadzie poza jednym dniem w tygodniu miała tak rozłożony harmonogram pracy. Dziś jest na przykład w

Warszawie. Nie mogła przełożyć spotkania służbowego. W ciągu najbliższych kolejnych dni ma już zaplanowany urlop. Ale nie dzisiaj w związku z tym nie jest obecna na Sesji. Natomiast w tej procedurze oficjalna informacja, czy też stosowne wnioski do procesu inwestycyjnego jeszcze nie dotarły do Urzędu Miasta Płocka, bo dotrzeć nie mogły. Nie została jeszcze, jak już zostało to powiedziane, podpisana umowa z firmą. W związku z tym żadna procedura nie została uruchomiona, więc nie można się ustosunkować do czegoś, co formalnie jeszcze nie wpłynęło do Urzędu Miasta Płocka. Tyle pytań, które były bezpośrednio kierowane do mnie. Dziękuję”.

Pan **Marek Kijek** Prezes “Rynex” Sp. z o.o. powiedział: “Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Postaram się odpowiedzieć na pytania Pana radnego Sylwestra Wiśniewskiego. Tych pytań sobie odnotowałem pięć. Pierwsze pytanie dotyczy analizy konkurencyjności, ale te opinie Panie radny Pan przeczytał i w mojej wcześniejszej wypowiedzi było jednoznaczne, że z tego powodu konkurs pierwszy został unieważniony z tego właśnie powodu, na który Pan tu szczególną uwagę zwrócił, że komisja nie rekomenduje żadnej pracy. Nie chciałbym, ponieważ nie mamy drugiej pracy w tej chwili przy sobie, żeby Państwu pokazać, że pierwszy projekt był całkowicie inny. Po pierwsze - zastosowane elementy. Pierwszy budynek był wykonany z piaskowca, był wykonany z elementów piaskowych. Ten jest, jak Państwo zauważyliście, wykonywany z materiałów: szkło i aluminium, ale należałoby to zobaczyć. Analiza konkurencyjności - tej analizy można było tylko dokonać na pewnej podstawie porównań. Państwo na pewno niejednokrotnie byliście w galerii handlowej w jakimkolwiek mieście w tym kraju i charakterystyczną cechą tych galerii jest produkt markowy, to jest charakterystyczna cecha dla rynku lokalnego. W galerii znajdują się produkty markowe i na tej podstawie my jako zarząd “Rynexu” stwierdziliśmy, że tego typu prowadzenie działalności markowymi produktami nie stwarza zagrożenia dla płockich kupców. Teraz kolejne pytanie dotyczące analizy komunikacyjnej. Taka analiza komunikacyjna nie była przeprowadzona z prostego powodu. “Rynex” może ją przeprowadzić w momencie, kiedy będzie miał przed sobą koncepcję. Na etapie projektu spółka nie wie, co jest przykładem, powiedzmy charakterystycznym w złożonych ofertach. Jedna firma prezentuje obiekt na pierwszej części działki, a druga na działce z drugiej strony, więc analizy można dokonać tylko na podstawie ułożenia budynku. Teraz tak trzecie pytanie, czy firma ma zabezpieczenie kredytu na realizację inwestycji. To był wymóg specyfikacji konkursowej, aby podmiot ubiegający się o to zadanie przedstawił list z banku, który gwarantuje sfinansowanie tej inwestycji. Jest takie tak, jak dobrze pamiętam z Bre Banku chyba pismo jest, to do sprawdzenia oczywiście mieści się to w ofercie. Czwarte pytanie poruszył - Pan tutaj jakby sprawę własności terenu, że do jakiejś osoby prywatnej to należy. Ja powiem tak, my możemy się tylko kierować tym, co jest zapisane w księdze wieczystej. W księdze wieczystej w momencie przekazywania aportu do spółki “Rynex” właścicielem była tylko i wyłącznie Gmina Płock, nie było z tego tytułu żadnych ograniczeń, więc ja nie potrafię się ustosunkować do tego, co Pan mówi, opieram się na faktach, na dokumentach. Piąte pytanie - czynsz dzierżawy, ponieważ Prezes tutaj pozostawił mi wolę wyboru, bo sami Państwo wiecie, że jest to jakby pewną tajemnicą handlową wiążącą interesy, ale dla jasności tu sprawy ja mogę Państwu powiedzieć tak - ofertę cenową, jaką przedstawiła firma Polimeni, bo umowa jeszcze dzisiaj nie jest dokończona, czyli wstępna oferta Polimeni jest to 600 tysięcy rocznie czynszu. 600 tysięcy czynszu rocznie netto, wszystkie podatki płaci firma Polimeni. Nie, to jest tylko i wyłącznie czynsz, wszystkie świadczenia publiczno- prawne płacone są przez firmę, która realizuje kontrakt. Ja tutaj teraz do pytań zadanych przez Pana radnego Hetkowskiego to wydaje mi się, że tutaj powinien Pan prezes Polimeni zabrać głos, bo jakby te plansze, na których jest układ komunikacyjny pokazane bliżej...”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** zapytał czy sporządzono analizę konkurencyjności?

Pan **Marek Kijek** Prezes “Rynex” Sp. z o.o. powiedział: ”Ale ja bym prosił o wyjaśnienie, co znaczy analiza konkurencyjności. Bardzo proszę o sprecyzowanie, żebym ja mógł się ustosunkować co znaczy analiza konkurencyjności.”

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Panie Prezesie, proste pytanie i ciężka odpowiedź widzę dla Pana. W tym obszarze znajduje się wiele firm, wielu przedsiębiorców i taka analiza winna być wykonana w momencie podjęcia decyzji o zagospodarowanie tego kwartału. W związku z powyższym proszę mi odpowiedzieć jasno, bo Pan przed chwilą siedząc powiedział, że nie było, a ja proszę, żeby to było do protokołu, że Pan stwierdził czy było, czy nie było."

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Analizę konkurencyjności robi się w przypadku tworzenia biznes planu i robi to inwestor, nie spółka "Rynex". Inwestor, jeżeli był zainteresowany wejściem, musiał obliczyć swoje moce ekonomiczne. Jeśli tak, to taką analizę może wykonał, może to powie, ale spółka "Rynex" nie była do tego zobowiązana. Dla spółki "Rynex" są inne priorytety -wykorzystanie terenu i zarobienie na dzierżawie. O konkurencyjności może myśleć, powtarzam, inwestor, który zainteresowany jest biznesem".

Pan **Marek Kijek** Prezes "Rynex" Sp. z o.o. powiedział: "Powieм tak, oczywiście, że spółka "Rynex" wychodząc z ofertą tworzenia galerii handlowej, wzięła pod uwagę to, co wokół tego terenu się znajduje, akie podmioty prowadzą działalność handlową i na tej podstawie zdecydowaliśmy o tym konkursie, ponieważ jeszcze raz powtarzam Galeria Handlowa oferuje inny produkt, produkt markowy, a nie to, co powiedzmy dzisiaj można w obrębie kupić. Dziękuję".

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: "Dziękuję Panie Przewodniczący! Staralem się notować po kolei te pytania. Nie wiem, czy jest potrzeba, żebym ja a propo analizy konkurencyjności nawiązywał. Myśmy po naszej stronie robili, ale to jest nasza kwestia wewnętrzna. Żeśmy ocenili projekt jako warty realizacji i taka była geneza złożenia naszej oferty i tak, jak wiele innych elementów było przedmiotem analizy łącznie z podatkiem od nieruchomości i wszelkie koszty realizacji inwestycji, jak i projektowane czynsze, to zresztą było podstawą do sporządzenia naszej oferty i określenia czynszu, który jesteśmy zainteresowani płacić za tą nieruchomość. Jeżeli chodzi o pytania dotyczące rozwiązań komunikacyjnych chciałbym się posłużyć planszą. Jak zrozumiałem, są dwa elementy, które budzą Państwa wątpliwości. Jednym jest wjazd, drugim jest strefa dostaw. Chciałbym jeszcze raz zaznaczyć, że to, co przedstawiamy, jest wstępną koncepcją przygotowaną dla potrzeb konkursu. Wszelkie szczegółowe rozwiązania zależą od warunków wydanych decyzji, od warunków zabudowy i zagospodarowania terenu i te warunki są przygotowane przez architekta miasta i on definiuje, jakie studia drogowe powinny być sporządzone, analiza ruchu i na tej podstawie dokonuje się już dokładnego projektu, który pokazuje to. Ja mogę Państwu pokazać schematycznie, jak ten obiekt ma być obsługiwany, jeżeli chodzi o dostęp do parkingu podziemnego. Otóż planujemy dwukierunkowy wjazd, wyjazd od ulicy Jachowicza z pasem włączeniowym tutaj i ten parking znajdujący się pod galerią będzie obsługiwany przez tą rampę. Parkingi pozostałe będą zlokalizowane wokół placu, który jest placem niezabudowanym tak, żeby nie ingerować w strukturę zieleni, natomiast zabezpiecza kolejnych tam ponad 100 miejsc postojowych. Jeżeli chodzi o strefę dostaw, jest ona zlokalizowana w naszej ocenie w miejscu, w którym będzie powodowało najmniejszą uciążliwość tej strefy dla otoczenia. Lokalizacja, jak Państwo dobrze znacie ma to do siebie, że praktycznie rzecz biorąc, wszystkie jej elewacje w jakiś sposób są eksponowane w związku z tym uznajemy, że ten narożnik w najmniejszy sposób ingeruje w ład przestrzenny, który ma miejsce, jeżeli chodzi o Jachowicza, jeżeli chodzi o teatr i punkt tego newralgicznego styku, nie chcieliśmy w żaden sposób ingerować w ten obszar, dlatego jest to wydzielone z tyłu i oddzielone z resztą wszelkiego rodzaju barierami dźwiękochłonnymi tak, żeby uciążliwość tego nie była duża. Poza tym chciałbym jednocześnie odpowiadając na Państwa powiedzmy odniesienia do naszych innych projektów. Ten obiekt ma zupełnie inny charakter. To także ma związek z tym, jak będzie funkcjonowała ta strefa dostaw. Strefy dostaw do obiektów wielkopowierzchniowych, dla przykładu Państwu powiem, że sklep nie wiem, w

Gnieźnie, Koninie, czy Ostrowcu Świętokrzyskim, hipermarket, bądź sklep budowlany, mają powierzchnię około 10000 tysięcy metrów kwadratowych, jeden tylko i wyłącznie sklep. Natomiast my mówimy, jedynie ... , powiedzmy jakakolwiek uciążliwość może być związana z powierzchnią tego sklepu, który ma powierzchnię 1900 metrów kwadratowych i tu nie ma mowy o żadnych dostawach tirów. To jest zupełnie inna logistyka obsługi tego typu obiektów. Także to są te dwa elementy, które w tej chwili są tak zaplanowane w zależności od tego, jakie będą warunki uzgodnione z Zarządem Dróg i to, co będzie w decyzji, warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, tak będziemy musieli się do tego dostosować i myślę, że to Urząd będzie stał na straży także tego, by te rozwiązania były przekonujące i bezpieczne, pomijając fakt, że nam też zależy na tym, żeby to dobrze funkcjonowało można było wjechać i wyjechać bezpiecznie. Jeżeli chodzi o architekturę, bo były tutaj, także zdania na temat zaangażowania lokalnych architektów, my nie jesteśmy w żaden sposób związani tą koncepcją, którą tutaj mamy i jak deklarowałem wcześniej jesteśmy zainteresowani tym, żeby uwzględnić maksymalne, maksymalne uwagi, jeżeli chodzi o architekturę tego obiektu, możemy go dostosować do potrzeb, w naszej ocenie to rozwiązanie godzi w jakiś sposób funkcję i estetykę. Jeżeli będą jakieś inne powiedzmy koncepcje w tym zakresie, możemy chętnie na nie spojrzeć. Zresztą to miasto tak naprawdę będzie wydawało nam pozwolenie na budowę, także nie jesteśmy w stanie realizować niczego, co nie zostanie tutaj przyjęte”.

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: “(...) to jest tylko doprecyzowanie tego mojego niefortunnego, przyznaję, pytania o ten układ komunikacyjny. Panie Prezesie przepraszam, że ja teraz coś powiem, nie powinienem tego mówić, ale doświadczenia inwestorów na terenie Płocka, z uzgadnianiem dojazdów, to są jedne z najgorszych tutaj. Pan Radny Nowakowski, który składał interpelację w sprawie stacji paliw BP gdzieś tam w rejonie “Cotexu”, nawet on nie mógł się dobić do tego, żeby ta stacyjka benzynowa mogła się włączyć w drogę krajową ulicy Wyszogrodzkiej, nie mówiąc już o jednym takim drobnym incydencie z KFC, gdzie facet nie mógł się w żaden sposób dobić do tego, żeby dostał zgodę na wjazd można powiedzieć z ulicy na pewno nie krajowej daleko, daleko niższej kategorii niż ulica Jachowicza. Jakby Pan był uprzejmy jeszcze raz puścić nam ten slajd, to byśmy jako tutaj część z nas jest kierowców, przecież tam nie ma żadnej możliwości, żeby na ten plac wjechać, o czym Panu chcę powiedzieć jeszcze na przykładzie tego, co w tej chwili istnieje, że na plac ten manifestacji, czy jak on się tam nazywa, to można tylko wjechać z ulicy Jachowicza, ale już wyjechać nie można, bo na to zarządca drogi nie wyraził zgody i nie wyrazi zgody. Jest to mimo wszystko ...samochody i natężenie ruchu zupełnie inne. niż było kiedyś, natomiast patrząc na ten projekt żadnej możliwości z kolei nie ma do dojechania do tego parkingu podziemnego, na przykład od ulicy Nowy Rynek, której szerokość jest taka, że tam się trzy samochody nie mijają, o czym wiemy to jako ludzie troszeczkę po tym jeżdżący. Również muszę Panu powiedzieć, z przykrością to stwierdzam, zupełnie nie wiem, albo Pan uważa, że tutaj myśmy przyszli, bo jesteśmy tutaj w jakimś miejscu, już nie będę mówił jakim, jak wy będziecie realizowali dla tych 18000 tysięcy metrów dla kilkuset sklepów zaopatrzenia od tej strony. Wie Pan ja się nie znam na tym, ale myślę, że jeżeli ktoś ma sklep markowy o powierzchni 100 metrów kwadratowych, to trochę tego towaru musi przynieść a system obsługi przez mrówki to chyba tu nie będzie realizowany, tylko ktoś musi przyjechać podejść do jakiejś rampy za i wyładowniczej, która nie może prawdopodobnie być obsługiwana przez ten sklep, nie wiem jak się nazywa tutaj nie hipermarket, bo to uzgodniliśmy, ale supermarket, jak tam jest napisane. Przecież nikt nikogo nie będzie wpuszczał przez zaplecze na trzecie piętro na przykład do tych ludzi, którzy będą tam, Płocczan, którzy będą tam prowadzili swoją działalność gospodarczą szeroko rozwiniętą. Przeniesioną zresztą pewnie z “Taygera” i ze wszystkich sklepów na Tumskiej, bo te sklepy nie będą miały tam po prostu racji bytu, wtedy o czym doskonale wszyscy wiemy, przykład i to nie jest obrona, broń Boże, kupców płockich, mi już nie zależy naprawdę na poparciu społecznym, ale podam przykład taki - kiedyś “Klif” w Warszawie był jednym z najbardziej prestiżowych miejsc, gdzie do dobrego tonu ludzie bogaci, tak słyszałem z opowiadań, jeździli, żeby się zaopatrywać w markowe towary. W tej chwili od “Klifa” w odległości, nie wiem, półtora kilometra powstało Centrum “Arkadia” i dla ciekawości wszedłem do tego “Klifa” wiedząc, że

tam będą duże wyprzedaje. "Klif" jest martwy w tej chwili $\frac{3}{4}$ powierzchni. W "Klifie" to jest w tej chwili big sale albo likwidacja sklepu. Pomyślmy o tym, bo nie jest to bez znaczenia, jakkolwiek może już nie dla mnie. Natomiast wie Pan, jak ja patrzę, jak Pan usiłuje nam wmówić, że to jest obiekt, który będzie obsługiwany przez te ulice, to po prostu w to nie uwierzy nikt, chyba, że ktoś ma wyraźny cel w tym, żeby w to uwierzyć. A zupełnie wie Pan zmroził mnie Pan i myślę, że na tym mój udział w Sesji się skończy. Pan powiedział, że ta koncepcja to w ogóle dla Panów nie jest wiążąca, to po co był ten konkurs, to po co zostały wydane pieniądze przez spółkę "Rynex" komunalną spółkę i po co my w ogóle na ten temat dyskutujemy. Ulica Jachowicza jest ulicą krajową. Nie będzie Pan uzgadniał tego w Płocku, będzie to Pan musiał uzgadniać z Generalną Dyrekcją Dróg, która wie Pan co zrobiła, jadąc na przykład do Warszawy, wszystkie stacje paliw, które są po lewej stronie zostały oprzyrządowane w zakazy skrętu w lewo i w podwójną linię ciągłą i od czasu do czasu patrole policyjne. Ja nie mówię tego, żeby bo Pan pewnie lepiej wie, jak się robi biznes, a nawet na pewno, ja po prostu zastanawiam się nad sensem czasu, który tutaj spędzamy, bo już zupełnie bezsensowna stawka, jak tutaj żeśmy wyliczyli chyba, że się pomyliłem, wychodzi z tego, że ten interes dla miasta Płocka będzie 33 złote za metr kwadratowy usługowej łącznie. Pewnie będą w tym korytarze i tym podobne, a nawiasem mówiąc niech Pan zwróci uwagę na szerokość tego ciągu komunikacyjnego i niech go Pan porówna do wjazdu do tego garażu podziemnego. Niech Pan zwróci uwagę na przykład, jak bardzo ładnie rozwiązaliście tutaj możliwość przemieszczania się ludzi po łukach dających pewien komfort i niech Pan teraz spróbuje skrócić przy tym ruchu, który tam będzie wjeżdżał do tego parkingu podziemnego, nawet jak Pan dostanie zgodę z ulicy Jachowicza. Pana koncepcja mi się bardzo podobała, zresztą Pana wypowiedź, ponieważ, jak powiedziałem, czas sobie trzeba nawzajem szanować, a przynajmniej ja swój szanuję, to Panu powiem coś takiego, bardzo, bardzo mi się podobała Pana prezentacja, była to jedna z najlepszych prezentacji, jaką słyszałem od wielu, wielu lat przy tej okazji, ponieważ pokazał Pan firmę, która jest firmą, przepraszam nie chcę tutaj tanich komplementów, bardzo mądrze zarządzaną i dobrze zarządzaną. Pan pokazał nam na temat tego Skarżyska, Konina i paru tych innych lokalizacji. Zrobiło na mnie bardzo dobre wrażenie. Bardzo dobre lokalizację kupujecie, zamiast wchodzić w bezsensowne dzierżawy. Ja nie wiem, co tam informacje kolegi Wiśniewskiego są prawdziwe, czy nie, ale ryzyko jakieś tam pewnie istnieje. W dodatku wydajecie bardzo duże pieniądze na to, żeby związać się z miastem, chociażby poprzez te środki, o których Pan mówił, idące w miliony złotych na boiska, na przebudowy układów komunikacyjnych, skrzyżowań i tym podobnych. To jest inwestor przyjazny, którego należy szanować i o którego trzeba zabiegać. Jeszcze jedną rzecz Pan bardzo mądrą powiedział, która nijak niestety ma się do rzeczywistości dnia dzisiejszego. Podawał Pan przykład poznański, gdzie z Prezydentem Poznania Panowie wspólnie podjęliście półtoraroczny wysiłek po to, żeby to, co robicie za wielkie pieniądze miało głęboki sens i przez półtora roku zrobiliście plan zagospodarowania przestrzennego, który wykluczyłyby wszystkie wątpliwości ludzi, którym się wydaje, że chcieliby troszeczkę za to miasto odpowiadać. Półtora roku to trwało, ale zrobiliście to super, jesteście wy z tego zadowoleni, są mieszkańcy zadowoleni i nie budzi to żadnych kontrowersji i za to trzeba firmę Polimeni cenić i naprawdę mam wielką satysfakcję, że miałem okazję usłyszeć to co Pan tu mówił. Rzadko się zdarza firma, która chce podchodzić do tematu w sposób właśnie taki, żeby wszystkie strony były zadowolone, żeby wszystkie strony odnosiły korzyści. Natomiast ja wiem, patrząc nawet na Pana minę, w związku z niektórymi wypowiedziami, że jest Pan w wyjątkowo trudnej sytuacji i pewnie nie chciałby Pan dostawać takich pytań, na które musiałby Pan odpowiadać, ale niestety nieraz budzi to niekiedy wątpliwości. Jestem za tym, ażeby firmie Polimeni umożliwić wejście do Płocka. Tych terenów w Płocku jest bardzo, bardzo dużo. Mogą one wypełniać... ta oferta może wypełniać lukę istniejącą na płockim rynku, bo wszyscy wiemy, że taka luka istnieje. Powstają przecież bez przerwy nowe sklepy, nowe powierzchnie, w które inwestują płoccy przedsiębiorcy, a nawiasem mówiąc te 60 milionów złotych, bo tak mniej więcej po dzisiejszym kursie dolara wychodzi wartość tej inwestycji, to nie jest to suma, która w tym mieście robi jakieś szalone wrażenie, bo tu są inwestycje idące na przykład w dwa miliardy złotych i też specjalnie nikt się tym, że tak brzydko powiem, tym specjalnie, kolokwialnie, nie podnieca. To jest tyle. Ja osobiście nie

widzę żadnej możliwości zrealizowania tego przedsięwzięcia tak, jak jest narysowane, chociażby ze względu na ten niefortunny układ komunikacyjny. A jeśli Pan mówi, że ta koncepcja wasza jest w ogóle nie wiążąca, to po co my tu się w ogóle spotkaliśmy. Może dobrze żeśmy się spotkali, bo w tym momencie przerywamy chyba jakąś czczą dyskusję”.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zbulwersowały mnie słowa wypowiedziane przez Prezesa spółki “Rynex,” który powiedział coś złego o płockich kupcach, których de facto w jakiś sposób reprezentują poprzez zarządzanie spółką gminną “Rynex”. Panie Prezesie, czy w płockich sklepach nie ma markowych produktów? Dlaczego Pan obraża płockich kupców piastując tak wysokie zaszczytne funkcję. Kolejna sprawa, do której chciałbym się odnieść, czy sporządzono analizę konkurencyjności dotychczasowego funkcjonowania handlu. Panie Prezydencie Zawidzki nie chodzi mi o żadne biznes plany, ani biznes, z którego Pan przyszedł tu pełnić funkcję urzędnika publicznego. Chodzi mi o to, żeby Pan reprezentował mieszkańców Płocka i tą społeczność. Nie chodzi mi o biznes i żaden plan, chodzi mi o sporządzenie tego planu w celu stwierdzenia, ilu płockich kupców, płockich przedsiębiorców, utraci miejsca pracy, bo to jest chyba istotą dzisiejszej debaty. Proszę Państwa na każde miejsce w hipermarkecie, gdzie wchodzi hipermarket, traci się za każde miejsce tam powstałe, traci się siedem miejsc pracy, siedmiu dostawców, również straci miejsce zbywania swojego produktu, to jest istotą problemu. Jak Pan radny Hetkowski zauważył, my nie jesteśmy przeciwni realizacji tego, ale czy w takim zakresie i w tym miejscu, czy w takiej propozycji, która już była. Cieszę się, że jest przedstawiciel Teatru Dramatycznego, który również chyba wypowie się w swoich słowach, czy ta inwestycja będzie służyła zmodernizowanemu za duże pieniądze publiczne - kwotę 21 milionów złotych Teatrowi Dramatycznemu, czy będzie łatwy dostęp do tej placówki. W związku z tym, iż przedstawiciele firmy, o której już wspominał Pan Hetkowski, są ludźmi prawymi i zastosowali się do podobnych działań w Poznaniu. Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym sprecyzowana jest w artykule 14, w tej chwili nie będę cytował, nie mniej jednak składam formalny wniosek. Wnioskuje o podjęcie uchwały zobowiązującej Prezydenta Miasta, by w trybie art. 14 ust. 5 ustawy o planowaniu przestrzennym przygotował materiały do podjęcia przez Radę Miasta Płocka uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Placu Nowy Rynek w terminie, o jaki termin Pan prosi Panie Prezydencie? Do końca roku. Dziękuję”.

W tym miejscu porządku obrad została ogłoszona przerwa od godziny 12.10 do godziny 12.30. Wznowienie obrad nastąpiło o godzinie 12.52

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Jeżeli Państwo pozwolą, to może byśmy udzielili teraz głosu osobom, które zgłaszały się. Jak pamiętacie Państwo przegłosowaliśmy już możliwość zabrania głosu przez osoby, nie radnych, że tak powiem i w kolejności zgłaszania pozwolicie Państwo, że będę zapraszał, jeżeli taka jest Państwa wola”.

Pan **Kazimierz Majkowski** powiedział: “Witam Szanownych Państwa! My naród Polski, Płocczanie, obywatele miasta Płocka, z narodowością polską i obywatelstwem. Ja reprezentuję przedsiębiorców płockich, którzy wystosowali list otwarty, przedsiębiorców i kupców płockich do Pana Prezydenta Płocka Mirosława Milewskiego i Radnych Miasta Płocka tej treści (pismo stanowi **Załącznik Nr** do niniejszego protokołu).

Pan **Marek Bujalski** powiedział: ”Dzień dobry. C chciałbym przedstawić wnioski, jakie kojarzą mi się z planem budowy tego centrum. Słyszę, że nie zrobiono planów związanych z konkurencyjnością tego obiektu dla innych handlowców w terenie miasta Płocka. To jest godne pożałowania. W naszym mieście jest kilka tysięcy handlowców, którzy handlują, mają małe, czy też większe sklepy. Ja reprezentuję około 300 firm, które handlują w centrum miasta Płocka na ulicy: Królewieckiej, Bielskiej, Nowego Rynku i Ostatniej. Jesteśmy przekonani, że

każdy duży obiekt, który powstał w Płocku w przeciągu czterech, czy pięciu lat, był przyczynkiem do tego, że obroty spadają i to diametralnie od tych pięciu lat, to około 40-50 %. Jeżeli powstanie jakikolwiek inny obiekt w centrum miasta tu, to podejrzewamy, że straci pracę około 300 czy 400 osób i obroty dodatkowo spadną dla tych innych około 20%. Wydaje nam się, że Pan Prezydent Miasta powinien zrobić wszelkie kroki idące w tym, żeby zachować istniejące obiekty handlowe, istniejących handlowców, którzy utrzymują tutaj swoje rodziny, a nie dopuścić do tego, żeby w centrum miasta powstał tak duży obiekt o powierzchni ponad 20.000 tysięcy metrów kwadratowych. Dałbym propozycję. Słyszę, że Polimeni, spółka Polimeni kojarzy się jakby z budową obiektów związanych z zielenią. Bardzo dobre trzy miejsca - Maszewo, Grabina, dojazd z dwóch mostów będzie wydaje mi się, że Słupno albo Imielnica. Cudowne miejsca dla takiego obiektu, przy sklepach, będą tam firmowymi sklepami, każdy kto będzie miał pieniądze podjedzie, będzie miał dostęp do takich sklepów, możliwość wspaniałego zaparkowania. Nasze obawy budzi tak, jak tu Pan Hetkowski powiedział, że dojazdy do naszych sklepów są już ograniczone. Pan Prezydent i Rada Miasta zna temat ograniczenia ruchu na ulicy Królewieckiej. Bez zgody jakiegokolwiek handlowca w tym rejonie dopuszczono się do zamknięcia ulicy dwukierunkowej na jednokierunkową i jeszcze do tego karano mandatami ludzi, którzy wjeżdżali w ten pas jednokierunkowy. Zaopatrzenie do "Taygera", generalnie biorąc, jest od ulicy Królewieckiej i mamy dojazd również od Sienkiewicza, ale, generalnie biorąc, handlowcy i ludzie, którzy kupują w "Taygerze" dojeżdżają od ulicy Królewieckiej. Parkują na naszych parkingach, lub na parkingach przy Teatrze. Nie jest też prawdą, że 280 miejsc zaspokoi jakiegokolwiek możliwości tego obiektu i sąsiednich ulic. W każdym tym obiekcie są właściciele lokali i każdy ma samochód jeden czy dwa, są też pracownicy. Wydaje mi się, że Pan Prezydent nie powinien dopuścić do podpisania umowy z firmą Polimeni na zagospodarowanie terenu w centrum miasta, gdzie nie ma planu szczegółowego zagospodarowania. Sam osobiście budując "Tayger" miałem wielkie kłopoty z uzyskaniem pozwolenia na budowę, a ostatnio pozwolenie na budynek biurowy trwało cztery lub pięć miesięcy, żeby uzyskać jakiegokolwiek uzgodnienia z Urzędem Miasta. Bardzo chciałbym się spytać, czy firma Polimeni, Pan Prezes, uzgadniał możliwość odprowadzania wód deszczowych, skoro w tych ulicach nie ma kanalizacji deszczowej. Były inne pytania związane z koncepcji dojazdu, jak Pan Prezes widzi, postawienie ramp zaopatrzeniowych pomiędzy teatrem, a nową projektowaną galerią kiedy w niedzielę, czy w sobotę może przyjedzie Pan Prezydent albo jeszcze ktoś inny z Warszawy obejrze jakąś sztukę i będzie widział rozlewające się mleko, wydaje mi się, że to jest naprawdę zły pomysł, bardzo zły pomysł, chociażby pod tym względem, że jest brak koncepcji odpowiedniego zaopatrzenia, brak koncepcji dojazdów, brak koncepcji zwiększenia liczby parkingów. Wydaje mi się, że, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo z Rady Miasta, możliwość zagospodarowania tego placu, jeżeli powstanie koncepcja szczegółowego zagospodarowania tego terenu, wykonać to mogą przedsiębiorcy z Płocka. Nie ma podstaw do tego, żeby udostępniać tak ważny plac strategiczny wręcz dla firmy obcej amerykańskiej. Wydaje mi się, że 60 milionów złotych, to nawet 64, to nie jest wielka kwota, którą moglibyśmy przeznaczyć na inwestycje, tu my nawet na tej sali siedzący. Wydaje mi się, że żaden biznes dla Urzędu Miasta, dla Prezydenta, dla Rady i dla nas 2,50 zł z metra jako opłata miesięczna za cały obiekt 50.000 złotych, przepraszam najmocniej, to jest naprawdę mniej niż zero. Każdy, kto w tym mieście chciałby kupić ten teren, musiałby zapłacić z 1000 albo 1500 złotych, bo ostatni przetarg dał na to odpowiednie warunki, że w miejscu za cmentarzem sprzedano obiekt po 300 złotych za metr kwadratowy. Wydaje się, że nasz apel, bo nic innego nie możemy w tym miejscu zrobić, niech będzie brany pod uwagę przez Pana Prezydenta i przez Radę Miasta, żeby nie dopuścić w tym miejscu pobudowania tego obiektu, który będzie utrudnieniem dla rzeszy ludzi, którzy tu utrzymują swoje rodziny, którzy tu zarabiają na sobie i utrzymują również swoimi podatkami Radę Miasta i Prezydenta. Dziękuję".

Pan **Mirosław Milewski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Kilka pytań, szczególnie apeli, było kierowanych do mnie. Absolutnie nie mogę się zgodzić, mówię to wprost Państwu, z tą czarną prognozą i scenariuszem, że w przypadku realizacji na placu przed teatrem galerii utraci pracę

300, 400 osób. Takie słowa padły tutaj przed chwilą. Pytanie - na podstawie czego Państwo tak sądzicie, czy były prowadzone jakiegokolwiek choćby pobieżne analizy tego. To po pierwsze. Absolutnie się z tym nie zgadzam. Jest to bardzo odważna teza, bardzo chwytna na użytek tej dyskusji, ale absolutnie nie zakorzeniona, absolutnie nie zakorzeniona w realiach. Propozycja, którą Pan przed chwilą przedstawił, lokalizacji galerii na obrzeżach miasta, też jest nie do końca dobrą i myślę, że taką trochę nacechowaną nutą złośliwości propozycją. Obrzeża miasta to są miejsca, gdzie są lokalizowane hipermarkety i jest to standard europejski, światowy. Natomiast galerie mają nieco inne oblicze, nieco inne przeznaczenie. To nie są hipermarkety jeszcze raz powtarzam. Czy zagospodarowanie tego placu mogą wykonać płockcy kupcy? Jakby tutaj to jest teza, która pojawiła się również pod koniec naszego wcześniejszego spotkania, dwa tygodnie temu, o ile się nie mylę, propozycja części z Państwa kupców, więc to jest pytanie zasadnicze, myśmy..... "Rynex" tą ofertę złożył do wszystkich możliwych podmiotów kupców, itd. Była to oferta dwukrotnie składana, więc był pewien czas na zorganizowanie się i złożenie konkurencyjnej oferty, ja mógłbym tylko zapewnić i powiem to w obecności przedstawiciela firmy, która konkurs wygrała, że gdyby były w miarę porównywalne oferty, to z całą pewnością wybrałbym tą zorganizowaną przez kupców płockich, bo to jest normalne, normalne działanie dla każdego Prezydenta Miasta, bliższa koszula ciału. Natomiast takiej oferty nie było. Państwo na tym spotkaniu również sugerowali, żeby ten plac przekazać kupcom. Napotkałbym na kolejny zarzut oddawania za symboliczną złotówkę gruntu, z którego można czerpać korzyści, albo w przypadku wynajmu, albo w przypadku sprzedaży. Podam drobny przykład ostatnio zakończonego przetargu sprzed kilku dni dosłownie na plac, który Państwo absolutnie zanegowali jako możliwość zrobienia tam dobrego biznesu. Znowu przywołuję spotkanie sprzed dwóch tygodni nasze. Mianowicie plac, działki naprzeciwko pływalni miejskiej, naprzeciwko pływalni na ulicy Kobylińskiego, gdzie działki te były wycenione na 2,5 miliona, a w wyniku licytacji zostały sprzedane za około 4 miliony brutto. Jest to pewien argument do tego, że jednak ten biznes można robić w wielu miejscach naszego miasta i niekoniecznie obawiając się tak bardzo, tak bardzo, konkurencji. Ja mogę Pana Bujalskiego zrozumieć i rozumiem całkowicie, prowadząc, można powiedzieć, taką mini galerię, bo wiele, wiele stanowisk, wiele boksów wynajmuję na podobnych zasadach, choć w innej formule, to będzie inna formuła, jak Państwo mieliście okazję się przekonać. Ja mogę zrozumieć obawy Pana Bujalskiego i rozumiem sam w pewnym sensie obawiałbym się, że być może część kupców skorzysta z ofert galerii, bo będzie widziała tam większy biznes, niż u Pana, ale to są pewnego rodzaju prawidłowości rynku których, których nie unikniemy. W dalszym ciągu powraca sprawa komunikacyjna miejsc parkingowych, wszelkich analiz i takiej 100 % pewności, że zakończy się to wszystkim paraliżem komunikacyjnym tej części miasta. Owszem jest to problem trudny, problem do szczegółowych rozważań, być może do większych, niż nam się wydaje inwestycji w rozwój komunikacyjnych rozwiązań tej części miasta, ale problem, jak sądzę, do rozwiązania. My poraz pierwszy w ogóle debatujemy nad tym publicznie. Trudno oceniać dobrze, czy nie dobrze. Raczej dobrze, bo mówimy otwartym językiem, ale wcześniej takie debaty nie miały absolutnie miejsca. Przecież, gdy powstawał "Tayger", to nikt dosłownie nie martwił się, czy te 300 podmiotów, które wynajmie pomieszczenia w budynku na Królewieckiej będzie miało, gdzie zaparkować. Czy klienci będą mogli spokojnie dojechać, nie było również takich obaw, które dzisiaj zostały rzucone, że tam, co niemalże kilka minut tiry będą zaopatrywać i jeździć po ulicy Królewieckiej. Tego tam nie ma, ja nie widzę, żeby jakieś tiry non stop poruszały się ulicą Królewiecką i zaopatrywały "Tayger". To może mieć miejsce tylko w przypadku proponowanych delikatesów, natomiast pozostałe to będą sklepy o powierzchni. Tu pewnie już powiedziano w międzyczasie od 60 do 200 metrów kwadratowych, mniej więcej oczywiście. Więc po co zaopatrzenie tirem? Trudno powiedzieć. Ja tak paradoksalnie nie zgadzam się z niektórymi tezami dlatego, że owszem mogą one budzić na pozór niepokój. Są podawane w takim dość emocjonalnym tonie, z jakby kategoriycznym żądaniem, czy apelem, jak Pan to wyraził, o nie wpuszczanie, tutaj jak zrozumiałem, a chyba dobrze zrozumiałem, kapitału zagranicznego. Generalnie, co do zabudowy tego terenu, nie ma istotnych problemów, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że wszelkiego rodzaju podatki zarówno ze strony spółki, która będzie zarządzać, które ewentualnie zechcą skorzystać z tej propozycji cały czas w założeniu, że

będzie podpisana umowa, bo ja nie wiem, czy będzie, będą wpływały również do budżetu miasta Płocka, zarówno podatek dochodowy od osób prawnych, jak i od osób fizycznych, podatek od nieruchomości, czyli generalnie wszystkie. Jedynie może nie wpłynąć do budżetu miasta Płocka podatek od jakiejś ilości firm sieciowych, które będą chciały tutaj zafunkcjonować w galerii, a które siedziby mają gdzieś w Polsce w Warszawie. Wówczas podatek dochodowy tzw. Cit nie wpłynie do budżetu miasta, chyba, że firmy wynajmą do obsługi punktu w Płocku lokalną firmę na podstawie odrębnych umów, wówczas te podatki również będą wpływały do budżetu. Zasadnicze pytanie i tezę, którą Pan postawił w swojej ostatniej wypowiedzi tą, która wyraziła się w apelu to to absolutnie nie dopuszczenie, jak rozumiem, przeze mnie do podpisania tej umowy i do wprowadzenia kapitału zagranicznego w Polsce. To jest teza, nad którą myślę, że trzeba nawet, jeszcze dziś nawet porozmawiać, czy ma w tym kierunku iść, czy nie, bo jest to też w pewnym sensie zasadnicze pytanie o kierunek rozwoju inwestycyjnego naszego miasta. To jest drobny przykład pewnej inwestycji tak się złożyło, że konkurs wygrała firma amerykańska, równie dobrze mogła wygrać każda inna polska, na przykład. Czy kierujemy się tu kryterium i hamujemy inwestycje, czy też nie. Może wychodzę za daleko w te rozważania, ale w rozwinięciu teoretycznym można taki wniosek i taką tezę postawić. Obawiam się, że w kontekście tego, co się wydarzyło w kontekście rozwoju również rynku europejskiego, tak naprawdę wolnego przepływu kapitału nie unikniemy po prostu tego. Jeżeli będziemy sztucznie blokować pewne inwestycje, to możemy w dużym stopniu pozostać w tyle, aczkolwiek preferencje dla lokalnych kupców przedsiębiorców w różnych branżach, o ile przyzwala na to prawo powinny być i takie są i będą z całą pewnością stosowane, na ile przyzwala na to prawo. Dziękuję”.

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: “Może najpierw się odniosę do uwag jeszcze sprzed przerwy Pana radnego, który nawet kilkoma ciepłymi słowami naszą prezentację tutaj nagroził. Natomiast wyraził duży niepokój, jeśli chodzi o rozwiązania komunikacyjne i strefę dostaw, może jeszcze raz się do tego odniosę. My żeśmy przedstawili koncepcję architektoniczną, która z samej definicji jest koncepcją, w której dopuszczalne są pewne zmiany. Mówiąc - nie wiążąca, miałem na myśli dokładnie szczegóły poszczególnych rozwiązań, które będą przedmiotem uzgodnień z odpowiednimi szczeblami administracji, bądź Zarządem Dróg. W naszej opinii uda nam się skomunikować to centrum od strony ulicy Jachowicza. Pytanie - czy będzie to miało tak powiedzmy prosty charakter, jak na tym schemacie, który żeśmy zaprezentowali, czy też będziemy musieli pokusić się o bardziej złożone rozwiązanie, to będzie przedmiotem dalszych uzgodnień. Jeżeli chodzi o strefę dostaw, ta strefa dostaw przede wszystkim nie znajduje się, jeszcze raz powtarzam, zresztą było to dokładnie na planszy przedstawione. Ona nie znajduje się w jakimkolwiek bezpośrednim kontakcie z elewacją teatru. Celowo żeśmy ją na tył budynku wyprowadzili. Ponad chciałbym Państwu wyjaśnić, że strefa dostaw do obiektu takiego, jak ten, ma przede wszystkim dużo mniejszą uciążliwość i dużo mniejsze powierzchnie. Tiry tam nie wjeżdżają, jest ona odizolowana skutecznie ogrodzeniem, w związku z tym tylko na czas wjazdu i wyjazdu pojazdów można pod jakimś kątem zobaczyć co tam się w ogóle dzieje. Z zewnątrz jest to obiekt, staramy się, żeby był jak najbardziej neutralny. Było jeszcze pytanie, czy trzy kondygnacje będą obsługiwane przez tą strefę dostaw, tak rysunek nie był poglądowy tak, że szczegółowych rozwiązań technologicznych i logistycznych tam może nie było widać. Tam jest klatka schodowa plus windy towarowe w szybach, które obsługują niezależnie wszystkich kondygnacji tego obiektu. Jeżeli chodzi o protest i przedstawiony tutaj publicznie list środowiska kupieckiego, my rozumiemy Państwa obawy, my nie pierwszy obiekt otwieramy i spotkaliśmy się w przeszłości też z tego typu sytuacjami. Udało nam się w jakimś stopniu zawsze prowadzić dialog ze środowiskiem kupieckim i raczej staramy się koncentrować na tym, jak wykorzystać to przedsięwzięcie do nawiązania współpracy z lokalną przedsiębiorczością i zaangażować ich, jak gdyby do naszej koncepcji galerii. Nasze doświadczenia są takie, że w dwóch konkretnie miastach, w których miało to miejsce, były protesty na dosyć, jak gdyby dużą skalę prowadzone. Otrzymałem kiedyś list protestacyjny, w którym chyba 5 firm z 10 podpisanych stało się naszymi najemcami w tymże obiekcie, którzy protestowali wcześniej. Natomiast w kolejnych otwarciach, o ile wiem

także uczestniczą i po prostu obróciły coś, co na początku wydawało im się jakimś zagrożeniem na szansę dla siebie i rozwinęły swój biznes i mam kilka tego typu najemców, którzy idą za nami w naszych kolejnych lokalizacjach. My mamy swoje pomysły, jak rozmawiać z lokalnymi kupcami, myślę że możemy im zapewnić jak najbardziej pierwszeństwo w negocjacjach. Poza tym pomagamy także tym, którzy chcieliby, powiedzmy, pod jakąś nie wiem, większą bądź ogólnokrajową marką zafunkcjonować. Mamy kontakty handlowe, wprowadziliśmy kilku tego typu lokalnych przedsiębiorców w umowy franchezingowe, pomagaliśmy im, to była osobiście ich niezależna decyzja. Ludzie z nami się rozwinęli i dobrze się mają, my się cieszymy że im się dobrze powodzi. Także to jest to, co możemy z naszej strony zrobić. Na pewno jakiś wpływ rzeczywiście tego typu inwestycja ma na otoczenie, my staramy się złagodzić go w najlepszy, jak gdyby, możliwy sposób. Lokalizacja - w naszej ocenie nie możemy tutaj mówić jeszcze raz chciałem podkreślić o obiekcie wielkopowierzchniowym hipermarkecie. Galeria w kształcie, w którym my go proponujemy jest obiektem, który w wielu miastach na całym świecie funkcjonuje, który ma i nawet jest specjalne określenie powiedzmy, centrotwórcze, gromadzi bardzo wiele funkcji, jest miejscem spędzania czasu. Jest to troszeczkę inna koncepcja, która być może jakoś tam spogląda na Państwa z naszych poprzednich realizacji, aczkolwiek ten model w tej chwili jest modelem, który my zamierzamy wprowadzić także w innych miastach. Pracujemy nad tego typu właśnie centrami śródmiejskimi, powiedzmy w Częstochowie, w Poznaniu. Jest to większy obiekt, ale też śródmiejski i w kolejnych miastach. Także tyle tytułem odpowiedzi na to, co usłyszałem do tej pory, mam nadzieję, że nie pominąłem, bo było bardzo dużo pytań.”

Pan Dyrektor Teatru Dramatycznego **Marek Mokrowiecki** powiedział: “Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Teatr jest żywotnie zainteresowany sprawą galerii, dlaczego? Dlatego, że galeria w tych planach, które Pan Panie Prezesie tu przedstawił, będzie z Teatrem sąsiadowała. Teatr, którego wygląd jak określił Pan Prezydent Milewski, ma obecnie wygląd dramatyczny, w tej chwili zaczyna szeroko zakrojony remont i rozbudowę. To są duże pieniądze, przynajmniej, jak na obiekt kultury sięgające 20 milionów złotych. W planach tegoż remontu, plany tego remontu dotyczą również elewacji i to głównie elewacji centralnej od strony placu. W planach architektonicznych przewidzieliśmy częściowe obłożenie teatru granitem, w tej chwili pod znakiem zapytania w związku z budową galerii staje, czy ten granit będzie tam miał jakąkolwiek rację bytu. W tej chwili przystępujemy za dwa tygodnie do otwarcia ofert przetargowych, prace są przewidziane do końca jesieni przyszłego roku. To jest problem, który uważam, że trzeba będzie bardzo szybko w porozumieniu, myślę tutaj z “Rynexem” rozwiązać. Następnie sprawa parkingu. My gramy przedstawienia szkolne dla młodzieży od wtorku do piątku. Młodzież szkolna przywożona jest do nas autokarami. Jeżeli będzie budowany parking podziemny, proszę o uwzględnienie tegoż. Przyjeżdżają jednorazowo, ale czasem wymieniają się, bo gramy nie raz, dwa przedstawienia dziennie dla młodzieży także mijają się na placu od ośmiu do czternastu, szesnastu autokarów. Dowóz towarów między teatrem a Podkową a galerią ja mam tutaj zastrzeżenie, Panie Prezesie, do usytuowania zaplecza na tym rogu prawda. Pan twierdzi, że to nie będzie kolidowało, prawda, z teatrem itd., tam pozostanie ciąg pieszych pomiędzy teatrem a galerią. Oprócz tego od strony południowej teatru, czyli tam, gdzie obecnie znajduje się Płocka Galeria Sztuki oraz restauracja jest, podejrzewam i zostanie, ciąg taki pasaż, prawda, mający charakter parku etc. Nie wiem, proszę o zastanowienie się nad tym, czy to nie będzie ze sobą kolidowało. Na zakończenie jeszcze jedna rzecz, należy pamiętać o tym szczególnie w świetle tego, że teatr będzie w tej chwili remontowany i ma mieć wygląd naprawdę reprezentacyjny, a teatr w mieście monoteatralnym jest jednym z reprezentacyjnych budynków miasta. Proszę pamiętać o tym, żeby te dwie budowle ze sobą nie kolidowały. Dziękuję”.

Pan **Paweł Graliński** powiedział: “Dzień Dobry Państwu. Moje nazwisko Graliński Paweł. Jestem Prezesem firmy Arch Magic, która składała w tym przetargu też propozycję inwestorską. Firma jest zaangażowana w Płocku już od jakiegoś czasu, jeżeli są wśród Państwa ci, którzy to śledzili razem z tą słynną propozycją kulturalną w swoim czasie rok temu. Ja chciałbym poruszyć parę kwestii wokół tych zagadnień, które były dzisiaj dyskutowane i które

wzbudziły tak wiele emocji w Płocku. Jest to niewątpliwie obszar miasta, najważniejszy obszar miasta, na którego wagę, myślę, że to my zwróciliśmy uwagę naszymi propozycjami jakiś czas temu. W związku z tym z dużym zainteresowaniem obserwowaliśmy, w jaki sposób rozwijała się sytuacja w Płocku. Kiedy pierwszy raz ogłoszono przetarg po zapoznaniu się z jego zasadami odstąpiliśmy od udziału w tym przetargu uznając, że jest dużo niejasności w tym temacie mimo że mieliśmy swoją propozycję przygotowaną w ostatniej chwili zrezygnowaliśmy z jej złożenia. Przetarg został ogłoszony po raz drugi i tym razem, mimo również szeregu wątpliwości, postanowiliśmy jednak tą naszą koncepcję pokazać z konkretną propozycją inwestorską. Ja może powiem trzy słowa o nas: nasza firma realizuje obiekty komercyjne od 20 lat na terenie Skandynawii i od lat 8 w terenie polskim, na terenie właściwie całego kraju. Moją osobistą wadą, - zaletą jest fakt poza byciem prezesem tej firmy, jestem również architektem, w związku z tym pewne oceny przestrzenne rozwiązań są też z punktu widzenia mojej profesji oceniane bardzo wnikliwie. Nasza koncepcja, którą zaprezentowaliśmy jest rozwiązaniem diametralnie różnym od rozwiązania firmy, która została wskazana przez "Rynex" jako zwycięzca. Wokół niejasności samego przetargu jest na przykład kwestia czysto prawna związana z procedurami umożliwiającymi w ogóle zaistnienie tego typu obiektu. W czasie wypowiedzi szeregu osób tutaj m.in. Pana Prezesa firmy Polimeni, czy też Skyline zostało użyte słowo obiekt wielkopowierzchniowy, że nie będzie itd., to jest jakby zagadnienie odrębne, które reguluje ustawa. Ustawa reguluje zagadnienia związane z umożliwieniem przy braku planu zagospodarowania, umożliwieniem lub nie, realizacji obiektów wielkopowierzchniowych. Ustawa odnosi się w tym zakresie do obiektów i wielkości poniżej 2 tysięcy metrów kwadratowych, lub powyżej 2 tysięcy metrów kwadratowych. Ustawa nie bierze pod uwagę i nie interesuje się tym, jak podzielone są lokale w obiekcie, tylko interesuje się ogólną ilością metrów kwadratowych powierzchni komercyjnej na danej działce w danym obiekcie. Miasto przygotowując ten przetarg nie przygotowało, nie przeprowadziło żadnego procesu, który na dzisiaj dawałby gwarancję, że ten obiekt w ogóle może zaistnieć, ponieważ, żeby mógł zaistnieć, trzeba przeprowadzić procedury zgodne z ustawą. Trzeba przeprowadzić odpowiednie konsultacje społeczne, analizy. Analizy zresztą w skali całej gminy, nie tylko lokalnie samej lokalizacji, również z obowiązkiem konsultacji w środowiskach kupieckich. Takie wydarzenie miejsca nie miało, w związku z tym nie ma na dzisiaj żadnej gwarancji, że taki obiekt będzie mógł być zrealizowany, bo taki proces dopiero trzeba przeprowadzić, niezależnie od faktu oczywiście przeprowadzenia samej procedury uzyskania warunków zabudowy, które dopiero będzie można uzyskiwać w momencie, kiedy dopiero ten element zostanie spełniony. W związku z tym powołanie w warunkach przetargowych ograniczenia wielkości lokalu do maksymalnie 1990 metrów, jest oczywiście ekspresem jakiejś intencji ze strony organizatora. Nie chciałbym, żeby lokale były większe i to my też popieramym natomiast nie eliminuje potrzeby przeprowadzenia tego procesu o którym mówię. Wszycym którzy zajmują się tym profesjonalnie ja też do "Rynexu" w tej sprawie złożyłem pismo, można to skonsultować z Ministerstwem, wiedzą, że tak to się odbyć po prostu musi. W związku z tym w tej sytuacji nam się wydawało, że jeżeli ktoś organizuje przetarg to po, to żeby coś konkretnego rzeczywiście w sposób skuteczny mogło zaistnieć. Chciałbym przy tej okazji zabrać głos na temat celowości w ogóle zaistnienia tego typu funkcji w mieście i myślę, że to jest ważne powiedzieć też szczególnie, że mam powiedzieć takie doświadczenia, jakie mam w zajmowaniu się tego typu obiektami i ich realizacji na przestrzeni tak długiego czasu. Powiem Państwu, że Per Kapita w Skandynawii ilość obiektów, powierzchni w obiektach handlowych w stosunku do całej powierzchni handlowej w obiektach handlowych tego typu jest największa Per Kapita w Europie. Tam przeszedł określony proces, którego ja byłem, powiedzmy, świadkiem, czy brałem w nim czynny udział przez parę lat i jest to proces nieuchronny. To, co cechowało szczególnie ten rynek to jest to, że tam nie istniał fenomen hipermarketów, tam się taki rynek nie rozwinął. W związku z tym w obiektach tego typu głównie występują, powiedzmy, to jak Pan Prezes powiedział delikatesowej wielkości, że tak powiem supermarkety i to jest na pewno właściwy wybór dla tego miejsca. Jeżeli chodzi o celowość w ogóle tego obiektu dla miasta: w mieście Płock zaistniały kiedyś Podolszyce, te Podolszyce wydrenowały bardzo dużo handlu na zewnątrz od centrum miasta. W związku z tym, jeżeli środowiska kupieckie zarejestrują w

przyszłości znaczący spadek obrotów itd., ja myślę, że zaistnienie takiego obiektu oczywiście z zapewnioną odpowiednią dostępnością spowoduje powrót klienta do centrum miasta. Jeżeli kupiec płocki sprostą konkurencji, zadba o to, żeby reprezentować dalej wysoką jakość swoich usług, to te ulice, które dzisiaj są może nie tak pełne ludzi jak kiedyś były, kiedy nie było Podolszyc, nie było innych alternatyw zewnętrznych, prawda, one będą z powrotem pełne ludzi i ich pieniądze będzie gdzie indziej wykorzystywane. W naszej propozycji... i tutaj powiem, że chciałbym ją pokazać, Pan Przewodniczący Rady powiedział, że mi tego nie umożliwi, nie wiem dlaczego.”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział: “omawiamy jedną koncepcję i nie będziemy wracać do następnej. To jest oczywiste”.

Pan **Paweł Graliński** powiedział: “ Ja nie słyszałem o tym, żeby to było spotkanie, było omawianie jednej koncepcji”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział: “Ja nie chcę nikomu utrudniać, ale sprawa jest jasna. Sesja Nadzwyczajna miała być poświęcona tylko jednemu temu”.

Pan **Paweł Graliński** powiedział: “Sesja Nadzwyczajna, z tego co ja wiem, miała być na inny temat”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział: “Ja mogę się opierać na tym, jakie materiały dostałem i nic więcej”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Ja bym poprosiła o zabranie głosu Prezesa “Rynexu”, czy firma którą reprezentuje Pan Graliński została wyłoniona jako firma, której projekt był rozpatrywany w drugim przetargu. Z tego, co mi wiadomo, Pan opracował projekt zagospodarowania terenu włączając w to działkę, która nie jest Pana własnością, ani nie ma Pan tytułu własności do tej działki. Mam na myśli “Antypodkową”, czyli projekt musiał być ze formalnych względów odrzucony, ponieważ nie był dostosowany do konkursu, który został ogłoszony, czyli zagospodarowanie Nowego Rynku. W związku z tym Pan chce nam przedstawiać teraz coś nowego, co jest związane jeszcze z nową działką, do której nie mamy prawa własności. W związku z tym ja nie rozumiem, czym mamy się teraz zajmować, bo zaraz zadzwonimy do pozostałych projektantów i poprosimy o wszystkie projekty, które zostały zgłoszone, bo ta nasza debata nie będzie miała sensu. Natomiast ja mam pytanie do Pana. Czy Pan przekazywał nam wcześniej projekt firmy IT Poland Development 2003 tak? W związku z tym mieliśmy już możliwość zapoznać się z projektem, który jak gdyby był Pana dziełem, w związku z tym to jest już moja sugestia mieliśmy możliwość (...).W związku z tym ja miałam możliwość w kwietniu 2004 roku zapoznać się z Pana propozycją. Wówczas nie proponował nam Pan parkingu podziemnego, co było bardzo złe. Ja dałam się przekonać, ponieważ to była inwestycja nowa dla naszego miasta, ale nie proponował Pan parkingu podziemnego, co rzeczywiście było podnoszone wówczas na tamtej Sesji Rady Miasta i był to podstawowy argument, żeby odrzucić tamtą koncepcję i dobrze się stało. Dobrze, że mamy teraz lepszą koncepcję, bo firma zaproponowała parking podziemny. To będzie pewnego rodzaju rozwiązanie dla sytuacji postojowych w naszym mieście dla samochodów. To nie jest 287 miejsc, co chciałam zaznaczyć tylko 384 o takiej ilości rozmawiamy, a nie tylko tej , która znajduje się pod samym obiektem. W związku z tym my wówczas zapytaliśmy się Pana, ja nie wiem, czy firma, którą Pan teraz reprezentuje zmieniła podejście do sprawy, bo jest inna. Wówczas Pan po prostu nam powiedział wprost, że firma nie jest w stanie zaproponować budowy parkingu podziemnego. Natomiast ja tylko chcę powiedzieć jedno i bardzo bym prosiła o to, żeby zabrał głos również Pan Prezes “Rynexu”, żeby wyjaśnił w jakiej sytuacji jest teraz Pana firma, bo chcielibyśmy wiedzieć do końca, czy Pana projekt został zaakceptowany jako ten, który był rozważany przez komisję konkursową. Dziękuję”.

Pan **Marek Kijek** Prezes "Rynexu" powiedział: "Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jak już wcześniej wspomniałem oferta Pana Gralińskiego została odrzucona z racji błędów formalnych. Nie zostały złożone dokumenty, które były wymagane w specyfikacji konkursowej".

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z tego, co tu słyszę, to błędem jest w ogóle ta cała spółka "Rynex" i ten zarząd. Debata miała się odbyć nad wszystkimi pracami, w związku z powyższym zobowiązaniem Przewodniczącego Rady by zaprosił wszystkich".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta odpowiedział: "Nie nad wszystkimi Panie radny, tylko nad tą, która wygrała".

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Panie Przewodniczący, ja wiem, że Pan czyta to, co Pan chce, a czego Pan nie chce, to Pan nie czyta po prostu. W związku z powyższym składam wniosek formalny by dopuścić do debaty i możliwości prezentacji projektu, który przedstawiła firma Arch Magic. Dziękuję bardzo".

Pan **Marek Kijek** Prezes "Rynexu" powiedział: "Panie Przewodniczący, postawienie tego wniosku trochę stawia w sytuacji firmę, która się dzisiaj nie pojawiła".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Dochodzi do absurdu".

Pan **Marek Kijek** Prezes "Rynex" powiedział: "Nagle okaże się, że firma z Bielska Białej została zaproszona".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka odpowiedział: "Zaprosiliśmy wszystkich, przysłali pismo przeproszające, że nie będą bo ich po prostu w tej chwili to nie interesuje, bo został dokonany wybór. Taka jest odpowiedź z firmy z Bielska".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez Pana radnego Wiśniewskiego o zaprezentowanie projektu firmy Arch Magic.
Wniosek został odrzucony przy: 6-głosach za, 11-głosach przeciw.

Pan **Paweł Graliński** powiedział: "Nigdy mi nie przedstawiono konkretnej jakiejś informacji na temat braków naszej oferty. Mogę tak wspomnieć na marginesie, jeżeli chodzi o czynsz dzierżawny była zdecydowanie wyższa, około miliona rocznie. Natomiast w takim razie ja to Państwu przedstawię opisowo. Same założenia konkursu przy jego sposobie przygotowania, który w ogóle zobaczymy, na ile się okaże skuteczny w swoich rezultatach, jest działka okraczająca działkę będącą własnością kogoś innego Spółdzielni Rzemieślniczej w Płocku. W tym konkursie nie było żadnych wytycznych przestrzennych w jakiegokolwiek postaci. Przystępując do tego konkursu, przetargu, przepraszam, zrobiliśmy propozycję, bardzo konkretną propozycję, opartą o kompleksowe zagospodarowanie tej przestrzeni wychodząc z założenia jednego słusznego, że "Antypodkowa" jest elementem nie za bardzo w tej przestrzeni pozytywnym i żeby zagospodarować tą przestrzeń całościowo, kompleksowo i właściwie to trzeba do tego tematu też podejść. Od półtora roku prowadzimy w sposób ciągły rozmowy ze Spółdzielnią Rzemieślniczą i to też wyraźnie przedstawicielom komisji przetargowej wyjaśniliśmy. Było takie spotkanie w sierpniu, na którym zadano parę pytań".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Ja nie chciałem być niegrzeczny, ale chciałbym, żeby to było w formie zadawania pytań dotyczących

tematu. Idziemy gdzieś na bok. Nie chcę być nie grzeczny, że zabieram głos, powiedzmy dyscyplinuję. Wiemy o co chodzi i prosimy o trzymanie się tematu”.

Pan **Paweł Graliński** powiedział: “W związku z tym podstawowe pytanie, jakie ja miałem do zadania w każdej sytuacji było jaki chcemy, jak chcemy zagospodarować przestrzeń tak istotną w mieście, że to powinno być nadrzędnym celem. To, że spółka jest prawa handlowego, że się rządzi własnymi prawami mówię o “Rynexie” o tym, że nie musi robić przetargów w takiej, czy innej formule. Zagadnienie drugorzędne - spółka realizuje cele swojego akcjonariusza, którym jest miasto, miasto z kolei, obywatele wybrali polityków, którzy ich reprezentują, zrealizować powinni cele społeczne, w związku z tym moje zasadnicze pytanie jest: jakie cele i jaką przestrzeń chce się ukształtować? Zasadnicze różnice między naszym rozwiązaniem, a rozwiązaniem wybranym jest taki, że my zachowujemy plac w jego obecnej formie. My proponujemy miejsc parkingowych 500, ja mówię 500 w odniesieniu do 280, bo jak mówię tych 500 nie licząc miejsc wzdłuż krawężników, które tam i tak są. Proponowaliśmy również przygotowanie projektu parkingu wielopoziomowego pod placem miejskim od strony ulicy Jachowicza i nadanie temu placowi cech wielkomiejskich, które byłyby przestrzenią zapraszającą do miasta. Proponowaliśmy obiekt o proporcji pasującej do przestrzeni i do skali Płocka, do architektury miasta. Uważamy za niewłaściwe stworzenie jakby placu, zielonego placu, który jest jakby wymuszony obecnością “Antypodkowy”, a nie przesłankami racjonalnie urbanistycznymi. Nie potrzeba stwarzać nowego rynku w konkurencji do rynku starego. Istotne jest stworzenie zapraszającej przestrzeni od ulicy Jachowicza. Ja patrząc na architekturę propozycji, która, że tak powiem została wybrana, ja chciałbym spojrzeć paru architektom w oczy, którzy twierdzą, że to jest w ogóle jakaś ciekawa architektura. Dla mnie ona nie jest ciekawa, jest bardzo niewłaściwa i w swojej proporcji, bryle detalu, we wszystkim. Oczywiście z całym szacunkiem, że jak każdy projekt na takim etapie naturalnie Pan Prezes ma rację i pokazywane plany są na jakimś poziomie uproszczenia. Na pewno wszystko będzie przedmiotem jakiś dalszych opracowań i uszczegółowień może i polepszeń, ale bryła, forma w tym miejscu, tworzenie ciągłej pierzei w ulicy Jachowicza bez zapraszającej przestrzeni w głąb miasta do centrum jest błędem. Dlatego nasza propozycja, aczkolwiek tak, jak mówię to, że pokazaliśmy rozwiązanie na gruncie strony trzeciej, to nie wyklucza realności jego powstania. Ja zadaję pytanie o umożliwienie takiej możliwości i ktoś podjął wybór, żeby tego nie umożliwić. Ja zadaję pytanie dlaczego. Po to, żeby za wszelką cenę zrealizować inny projekt, który przestrzeń miasta w sposób trwały okaleczy. Dziękuję”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Pan Graliński łaskaw był stwierdzić, że w opracowaniu konkursowym, które zostało przedstawione przez założenie do konkursu firma “Rynex” nie ujęła obszaru zadania konkursowego, co jest nieprawdą. Rozdział II postanowienia konkursowe pkt 2 obszar zadania konkursowego granice opracowania konkursowego obejmują powierzchnie działek nr 262/1 i 263/1 w całości. Obszar objęty zadaniem konkursowym wynosi 18567 metrów kwadratowych, czyli nie ma tu numeru działki “Antypodkowy”, której właścicielem oczywiście nie jest miasto, ani spółka. Dziękuję”.

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: “Szanowny Przewodniczący, ja mogę powiedzieć, bardzo ogólnie odnieść się do komentarzy...”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: “Były pytania Pana Dyrektora Mokrowieckiego takie bardzo konkretne”.

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: “Jeżeli chodzi o naszą elewację wychodzącą na stronę Teatru jak wcześniej w czasie prezentacji usiłowałem to zaznaczyć, jesteśmy jak najbardziej otwarci na to, żeby w najlepszy możliwy sposób nawiązać do Państwa sąsiedztwa. Zresztą tak, jak wspominałem, dla nas sąsiedztwo jest nobilitujące i uważam, że też chcemy wykorzystać w jakimś sensie komplementarność tych dwóch, jakby nie było, też miasto, twórczych funkcji. Jeżeli chodzi o Państwa projekt modernizacji obiektu słyszeliśmy o tym,

niestety nie miałem okazji się z nim zapoznać, jest to dla nas bardzo dobra wiadomość i jak najbardziej będę popierał i będę wykonywał wszystkie działania już na etapie konkretnego projektu budowlanego tak, żeby te obiekty ze sobą współgrały i żeby nasze sąsiedztwo w żaden sposób nie stanowiło dla Państwa obiektu uciążliwości, wręcz przeciwnie, żeby one się uzupełniały. Jeżeli chodzi o strefę dostaw szukaliśmy innego rozwiązania, wydaje mi się, że to które w tej chwili schematycznie żeśmy zaprezentowali jest najbardziej, jak gdyby, kompromisowym rozwiązaniem. Myślę, że na etapie już jakichś spotkań roboczych na pewno mielibyśmy przyjemność Panu czy Pana reprezentantom przedstawić szczegółowe rozwiązania do zaopiniowania w taki sposób, żebyśmy możliwie uzgodnili wersję, która dla Państwa będzie jak najmniej uciążliwa. Jeżeli chodzi o kwestie związane z drugą wypowiedzią ciężko jest mi zajmować stanowisko. Była to procedura prowadzona przez spółkę "Rynex". My żeśmy się zapoznali z wymogami przetargu. Rzeczywiście działka "Antypodkowy" jest kusząca, żeby ją włączyć do całego przedsięwzięcia, ale uznaliśmy, że musimy się skupić na tym, co jest przedmiotem przetargu i taką ofertę żeśmy przygotowali. Myślę, że w jakimś opracowaniu komunikacyjnym, które dla tego obiektu na pewno w odpowiednim czasie będzie przygotowane, także w konsultacji z reprezentacją, reprezentantami Teatru, będziemy musieli ustalić częstotliwość odwiedzin i przyjazdu tych autokarów. Jeżeli chodzi o ich możliwość wprowadzenia do kondygnacji podziemnych, to szczerze powiedziawszy wątpię, czy taka możliwość istnieje. Natomiast postój i zaaranżowania miejsca, gdzie one bezkolizyjnie będą mogły obsługiwać gości na pewno znajdziemy rozwiązanie".

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: "Jest to istotny problem".

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: "Zgadzam się i na pewno musimy do niego otwarcie podejść, powiedzmy w ten sposób deklaruję, że znajdziemy rozwiązanie, ewentualnie skorygujemy jakąś linię zabudowy, bądź wygospodarujemy teren, w którym będzie możliwe prowadzenie obsługi Państwa gości. Dziękuję".

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem w kwestii autokarów, które Pan Prezes próbował wyjaśnić. W sierpniu odbyło się spotkanie między przedstawicielami, Urzędem Miasta a Urzędem Marszałkowskim, konkretnie między mną a Panem Marszałkiem Struzikiem, w kwestii kilku spraw dotyczących relacji między miastem a Samorządem Województwa Mazowieckiego, dotyczących m.in. ładowiska przy szpitalu i kwestii spornych terenów wokół Teatru, ponieważ od paru ładnych lat sprawa jest zawieszona w Naczelnym Sądzie Administracyjnym w celu określenia działki. Tu Pan Dyrektor Mokrowiecki na pewno wie, o czym mówię, określenia działki wokół Teatru i te sprawy były naszym przedmiotem rozmów i m.in. też ewentualnego przyszłego sąsiedztwa Galerii właśnie "Podkowa". Jest wspólne uzgodnienie, że będziemy wspólnie zabiegali o to, żeby tereny między Alejami Jachowicza, a Teatrem były w całości przekazane do Teatru i m.in. tam też będzie możliwość po odpowiednim zagospodarowaniu tego terenu z uwzględnieniem oczywiście funkcjonującego nadal postój taxi, bo tak samo obaj podkreślaliśmy to jednoznacznie Pan Marszałek i ja, że funkcjonujący postój taxi jest tam konieczny. Jest to miejsce centralne, też przyzwyczajenia mieszkańców Płocka są takie a nie inne zresztą przy takim obiekcie jak teatr, hotel, czy ewentualnie w przyszłości Galeria taki postój Taxi jest do zachowania jak najbardziej konieczny. Po prawidłowym zagospodarowaniu i przekazaniu tego terenu Samorządowi Województwa Mazowieckiego tam kilka autokarów będzie spokojnie się mieściło w ciągu tygodnia. Jak rozstawaliśmy się z Panem Marszałkiem ta propozycja nas na tym etapie zadawała, co jeszcze raz podkreślam, nie wyklucza to jeszcze poszukiwania innych miejsc. A jeśli chodzi o elewację Pan Prezydent w swoim wystąpieniu na początku mówił też o tym, że są rozmowy między Urzędem Marszałkowskim a Miastem i jest przedstawiona osoba, która to wszystko będzie koordynowała z ramienia też i Urzędu Marszałkowskiego. Myślę, że jest to sprawa do porozumienia się. Dziękuję".

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podziwiam, podziwiam Prezydenta Kolczyńskiego, jak on mocno wspiera firmę, która wybuduje 281 parkingów, a on dołoży, jeszcze zabierze szkołę i dołoży. Tam autobusy będą stawały, a Pan Prezes.. uzgodnijcie może Panowie między sobą, czy będzie jakieś opracowanie, czy nie będzie. Czy Pan będzie budował parkingi dla tej firmy? Proszę Państwa są trzy podstawowe argumenty przeciw zabudowie Placu Nowy Rynek. Pierwszy prawny, o którym za chwilę, drugi historyczny a trzeci przestrzenny, którego Pan Prezydent Kolczyński nie zauważył. Napisałem Szanowni Państwo interpelację w tej sprawie (interpelacja stanowi **Załącznik Nr 9**). Proszę Państwa, ja zadałem dużo pytań i myślę, że dziś uzyskam odpowiedź. Tu mam pismo od Marszałka Struzika kierowane na ręce Prezydenta Miasta Płocka. Pisze tak: *istotną przeszkodą....*, jeszcze datę podam Państwu 13 lipiec 2005 roku i tu pisze tak: *istotną przeszkodą w realizacji tych zamierzeń może być nieuregulowany stan prawny nieruchomości teatru i nie zakończone postępowanie administracyjne w tej sprawie*. Panowie znają te pismo, prawda? To może dalej: *w świetle tych faktów nie można wykluczyć przyjęcia rozwiązań przestrzennych, rażąco niekorzystnych i niespójnych z zamiarami inwestycji teatru*. Pan Dyrektor Mokrowiecki był łaskaw o tym nie wspomnieć, *przekazując powyższe proszę Pana Prezydenta o interwencję w sprawie życzliwego ustosunkowania się do przedłożonej propozycji*. Podpisał się Marszałek Struzik, pismo do wiadomości dyrektora Teatru Dramatycznego. Ekspertyza dotycząca obliczenia powierzchni parkingu dla potrzeb Teatru, dokumentacja techniczna itd. Proszę Państwa to są fakty, z którymi nie możemy dyskutować, teraz po kolei akt notarialny z dnia 24 stycznia 2005 roku podpisany w kancelarii Pani Hanny Banucha, podpisał ze strony Miasta Płocka Wiceprezydent Pan Dariusz Zawidzki, ze strony spółki “Rynex” Pan Marek Kijek i Pan Jaworski. Zastanawiające jest dla mnie jedno stwierdzenie, wobec tych dokumentów, które Państwu przeczytałem. W §1 przedstawiciel gminy Płock zapewnia, że przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona długami, ani ograniczeniami w zbywaniu nie ujawnionymi w księdze wieczystej oraz, że nie toczy się w stosunku do niej postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości nabycia jej przez gminę Płock.”

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: “Proszę przeczytać ostatni akapit”.

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Przeczytam w swoim czasie. Natomiast Szanowni Państwo przeczytałem w całości, Pani chyba nie słyszała Pani Kulpa. Ja chciałem się również zapytać jeszcze o jedną sprawę bo rozumiem, że nie ma jeszcze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu dla Placu Nowy Rynek. Pan Nowak chyba z Poznania go przygotowuje, tak? Proszę mi powiedzieć, czemu ta decyzja ma służyć. Ponadto chciałem się zapytać, szkoda, że nie ma Pana Prezesa, ale Pan mi udzielił odpowiedzi, tak? Pan mi udzielił odpowiedzi, czy nie? To można poprosić Prezesa. Dziękuję”.

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: “Panie Przewodniczący, ustosunkuję się do tego cytatu z aktu notarialnego, który to Pan Radny podważa jako, że nastąpił jakiś niewłaściwy stosunek w konkursie pomiędzy oferentem a inwestorem. Pan radny to przeczyta, ja jeszcze raz: Przedstawiciel gminy Płock zapewnił, że przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona długami ani ograniczeniami w zbywaniu nieujawnionymi w księdze wieczystej oraz, że nie toczy się w stosunku do niej postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości jej nabycia. Miasto nabyło tą działkę wiele, wiele lat temu, o czym my dzisiaj mówimy. To było oznajmione w akcie notarialnym. Dziękuję”.

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja miałam tutaj kilka pytań przygotowanych do Pana Prezydenta Milewskiego, ale niestety nie widzę, żeby był obecny na sali. Może Pan Zastępca Prezydenta - Pan Tomasz Kolczyński mi odpowie. Usłyszałam tutaj dzisiaj w wypowiedzi Pana Prezydenta Milewskiego, że jest niemożliwe, aby ucierpieli obecni kupcy, obecni dzierżawcy pawilonów handlowych, że może stracić 300, 400 osób miejsca pracy. Zadał Pan Prezydent pytanie

kupcom, czy była robiona przez kupców jakaś analiza, w związku z tym ja mam pytanie, czy miasto przeprowadziło taką analizę i czy to pytanie było na pewno na miejscu. Czy to kupcy powinni robić takie analizy? Ja myślę, że to jest rola miasta, a nie kupców, którzy obecnie prowadzą swoją działalność na tym terenie. Kolejna wypowiedź Pana Prezydenta to była taka, że oczywiście Pan Prezydent preferuje naszych kupców lokalnych z Płocka. Dziwił się bardzo, że kupcy nie potrafili się zorganizować, to w związku z tym ja mam pytanie Panie Prezydencie - jak to było możliwe, pierwsza specyfikacja, która pojawiła się, ja ją widziałam na Komisji Inwestycji, dyskutowaliśmy wtedy z Panem Prezesem Kijkiem na ten temat. Dzisiaj się nie odzywałam, bo ja już na tej komisji powiedziałam to, co miałam do powiedzenia. Pierwsza specyfikacja termin wykonania - jeden miesiąc. Uwważniona. Druga specyfikacja - dwa miesiące. Ja pytam się, czy Pan Prezydent to w ogóle wiedział, co mówi. Czy zorganizowanie się kupców, zorganizowanie, nie wiem utworzenie jakiejś spółki, zarejestrowanie jej i danie im szansy na to, żeby rzeczywiście się zorganizowali i wystąpili jako nie wiem, jakiś podmiot wspólny, czy było to możliwe? Ja myślę, że nie my jako miasto nie daliśmy szansy. Jeszcze jedno pytanie, które rzuciło mi się tutaj przysłuchując się dyskusji. Pan Prezydent powiedział: niestety oferta od kupców naszych lokalnych nie wpłynęła, bo w przeciwnym razie wybrałbym tą ofertę. Ja sobie zanotowałam. To w związku z tym ja mam pytanie, kto wybierał tak naprawdę te oferty, kto nad nimi pracował? Czy Pan Prezydent tutaj w tym budynku, czy jakaś komisja, która została powołana bo z tego, co Pan Prezydent tutaj powiedział, że - na pewno bym wybrał ofertę kupców. Mogę zrozumieć, że to Pan Prezydent jako jednoosobowa komisja dokonywał wyboru. Kolejne pytanie moje, bo tutaj padło takie stwierdzenie, że będzie utworzona spółka, która będzie spółką lokalną, gdzie będą wpływały podatki do budżetu gminy, w związku z tym mam pytanie - czy jest podpisane porozumienie co do utworzenia tej spółki, która będzie działała na naszym rynku lokalnym, czy tak samo jak z Echo Investment, bo przypominam Państwu, że myśmy ten wariant już tutaj na tej sali przerabiali. Ja słyszałam, jak Pan Prezydent mi tutaj na sesji odpowiadał, że Echo Investment spółka giełdowa przeniesie swoją siedzibę z Kielc do Płocka. Miały być horendalne podatki, miały wpływać do budżetu miasta od Echa Investment. Mówiłam wtedy na sesji, że jest to absurd. Próbowano mi udowodnić, że oczywiście czepiam się jak to zwykle. Do dziś nie ma tej spółki, którą miało Echo Investment przenieść tą swoją siedzibę, nie ma spółki córki, bo później tłumaczono mi, że było to przejęzyczenie. Miała być spółka córka i do dziś nie ma tych sławetnych 100 tysięcy, które Echo Investment miało wpłacić do budżetu gminy na cele społeczne. W związku z tym, czy to jest kolejny raz tłumaczenie nam, że pojawi się spółka córka, czy jest jakieś porozumienie podpisane w tym temacie, czy nie ma. Sprawa autokarów to nie jest taka prosta sprawa dlatego, że te autokary nie przyjeżdżają sobie tak i nie zatrzymują się przed teatrem, te dzieci wysiadają, bo to nie są autokary turystyczne. Są to autokary, które przywożą dzieci z ościennych gmin na spektakle do teatru i te autokary tam tak naprawdę stoją tyle czasu, trzy, cztery godziny czasem jest to 8 czasem 16 autokarów. Ja naprawdę nie widzę możliwości postawienia na tym terenie, placu przed teatrem, gdzie jest obecnie postój taxi kilkunastu autokarów, a nawet kilku i oprócz tego zatrzymanie jeszcze tego terenu na postój taxi. Chciałabym usłyszeć, jakie są możliwości rozwiązania tego problemu, czy może zrezygnujemy z tych spektakli dla małych dzieci w godzinach przedpołudniowych. Kolejny temat to sprawa parkingów. Usłyszałam tutaj o 287 stanowiskach parkingowych w parkingu podziemnym, ale nic nie mówimy o tym, ile miejsc parkingowych zniknie. W tej chwili cały ten plac to jeden wielki parking. Jeżeli powstanie tam budynek, to tych miejsc ubędzie. Nie wiem w tej chwili 200,300 tam stanowisk jest, nie liczyłam, a szkoda. Mówienie nam o 400 miejscach parkingowych, bo w pobliżu ulica Królewiecka, ulica Bielska, że tam są miejsca parkingowe, w momencie, kiedy powstanie taki obiekt, będziemy mogli stawiać tam te swoje samochody, to pytam się, dlaczego w tej chwili już nie mamy gdzie postawić samochodów. Nie liczymy na miejsca parkingowe, których tak naprawdę nie będzie, bo ich w tej chwili już wolnych nie ma. To, po co dodawać do tych 287 mówmy, o tych, które mogą powstać, czyli tak naprawdę 287 minus te, które stracimy w miejscu tej budowli. Ja usłyszałam tutaj o ekspertyzie dotyczącej zapotrzebowania miejsc parkingowych dla Teatru Dramatycznego. Tutaj Pan Radny Wiśniewski przeczytał, że pismo wpłynęło od Marszałka do Zarządu Miasta i jako załącznik była ta ekspertyza. W takim bądź razie proszę o ujawnienie nam tej ekspertyzy. Jakie jest

zapotrzebowanie parkingowe dla Teatru Dramatycznego? Dziękuję”.

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja się ustosunkuję tylko do tego, co do czego już zabrałem głos. Pan radny Wiśniewski mówił - czy wykonana jest przez spółkę “Rynex” analiza konkurencyjności. Ja odpowiedziałem, że takowa nie jest wykonana, bo “Rynex” nie jest taką zainteresowany. To wykonuje inwestor. Jest to element biznes planu. Ja rozumiem po wyjaśnieniu, że tu chodziło tak naprawdę o to, czy zanalizowano rynek pod kątem zabezpieczenia miejsc pracy, czy ochrona i tworzenie miejsc pracy. Teraz powiem tak - jakkolwiek analiza byłaby tutaj nie zrobiona i przeprowadzona, to w duchu dzisiejszych obrad i późniejszych oczywiście, będzie podważana, będziemy się domagać kolejnego arbitrażu. Nie Prezydent jest od tego, żeby taką analizę wykonywać, dowód powstanie: Auchan, Nomi, Champion, Obi, Biedronka, Kaufland, również Tayger, czy ktokolwiek wykonywał analizę, czy kupcom tym, którzy prowadzą działalność obok, czy to zaszkodzi, czy nie. Nie wykonywał dlatego, że to nie jest(..) burdy to nie analizy. Rozmawiamy merytorycznie czy organizujemy bojówki, bo komuś się nie podoba akurat taki zamiar. Prezydent, Urząd Miasta, nie prowadzi gry rynkowej. To robią przedsiębiorcy. Oni wybierają sobie miejsce, oni analizują, oni robią rotację i wtedy dochodzi się do tego, czy tak naprawdę coś się opłaci. Analiza konkurencyjności nigdy nie była robiona. Takie pytanie było przez żadne władze w tym mieście i nie będzie robiona, bo to nie jest rola władz miejskich. Natomiast jeżeli chodzi o ochronę i tworzenie miejsc pracy, to ja wiem, że ciężko jest na tym etapie kogokolwiek przekonać, że ta budowa, ten obiekt, jest również korzystny dla kupców. Tutaj Pan Graliński powiedział jedno bardzo mądre zdanie: kiedyś życie, handel uciekł w dużej części na Podolszyce, ma szansę wrócić, bo tak naprawdę, to ludzie ludzi przyciągają, to klient klienta. Dzisiaj obumiera ulica Grodzka, ulica Tumska. Niewiele podmiotów tam sobie jeszcze skutecznie radzi, dużo przedsiębiorców musiało stamtąd uciec. Jeżeli tu zrobimy centrum handlowe, centrum rozrywkowe, to będzie to magnes dla wszystkich, dla wszystkich innych. Z pewnością jest to zagrożenie interesów pewnych obiektów i tak, jak powiem, Pan Bujalski ma tu swoją rację, ale swoją rację. Generalnie chodzi o to, że to miejsce w centrum miasta będzie powodowało przyciągnięcie innych inwestorów, przyciągnięcie ludzi, przyciągnięcie klienta, ludzie z miasta, z zewnątrz, z dzielnic tych zewnętrznych, ościennych, chętnie będą przybywali tutaj do centrum, żeby robić zakupy, żeby się zabawić, żeby odwiedzić nie tylko centrum “Podkowę” ale wszystkie inne ulice, wszystkie inne obiekty., które się znajdują w tym obszarze. Myślmy generalnie o przydatności tego obiektu dla społeczeństwa, przecież tego nie robimy nikt dla siebie. Przecież decyzja Prezydenta a później wybór spółki “Rynex” nie była spowodowana tym, żeby narozrabiać. Tylko tym, żeby tak naprawdę żeby coś w mieście zrobić coś atrakcyjnego. Generalnie zarządzanie miastem jest kwestią trudnych wyborów, bo to jest tak, ktoś będzie pogńiewany, ktoś będzie zadowolony. Na szali trzeba sobie postawić ilu będzie tych nie dowartościowanych, ilu będzie tych zadowolonych. Dzisiaj mamy na szali coś takiego, ci, których oferta nie została wybrana są przeciw, radni opozycyjni niezainteresowani sukcesem obecnego Prezydenta są przeciw, środowisko kupieckie, które czuje się zagrożone, a mam nadzieję, że niesłusznie, że w przyszłości się okaże niesłusznie, bo to zaprocentuje dla nich, na razie jest na tej szali negatywnej. Na drugiej szali mamy pozostałych 130 tysięcy Płocczan i to dla nich mamy wykonać. Dziękuję”.

Pan **Marek Bujalski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Słuchałem tych wypowiedzi, odpowiedzi na moje zarzuty albo też prośby. Jestem zaskoczony taką lekkomyślnością Prezydenta, który twierdzi, że to Marek Bujalski na tym straci. Pan się myli, ja nic nie stracę, stracą moi handlowcy, którym wynajmuję. Pan myli te pojęcia. To stracą ludzie, Płocczanie, ich rodziny, nie ja, bo ja z interesem stąd wyjdę do innego miasta. Natomiast Pan i Pan Milewski nie rozumie tego mówiąc nam wszystkim, mnie wmawiając, że ja to jest mój interes, żeby ten obiekt nie stał, nieprawda. Ten obiekt, gdyby był w planach zagospodarowania miasta, a wystąpilibyśmy my wspólnie razem, nawet ja 60 milionów złotych jestem w stanie wydać na ten obiekt, ale nie byłem w stanie przystąpić do tego

przetargu. Mówiono, że na ten przetarg to trzeba wydać 40 milionów euro, na taki obiekt, który jest zaprojektowany, a nie 64 miliony złotych, to jest 16 milionów euro tylko. Dzisiaj się o tym dowiedziałem. Na spotkaniu u Pana Prezydenta Milewskiego była mowa o 200 milionach o 240 a 64 miliony ja sam osobiście jestem w stanie wydać. Proszę sprzedać nam tą ziemię i nie będzie tematu, że komuś to przeszkadza. My tam zastanowimy się, czy postawić galerię, czy coś innego. Proponowałem Wam i Państwo musicie to zrozumieć, że ja nie występuję w swoim imieniu. Jeżeli macie zamiar budować hipermarkety, albo obiekty tak dużych gabarytów, to proszę je usytuować w innym miejscu. Następną sprawą - "Tayger" to nie jest małe centrum. Tam jest 7 tysięcy metrów kwadratowych. Na to małe centrum ja wydałem 25 milionów złotych. Pan Milewski powiedział o tym - tu jest tylko 20 tysięcy metrów kwadratowych. O czym my rozmawiamy? Dziękuję".

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam uzupełniające pytanie, czy to źle, że obiekt tam powstanie, bo brak będzie parkingów, bo teatrowi na tym uciąży, bo generalnie pojawi się konkurencja przeszkadzająca kupcom, ale ofertę Pan Bujalski składa, że on by to chętnie kupił i coś postawił. Ma być tam coś, czy nie? Bo jeżeli podważamy w ogóle celowość tej inwestycji, to ją podważamy do końca. Mówimy tylko w tym momencie o tym, że niesłusznie została wybrana firma Polimeni, bo do tego to się sprowadza. Analizujemy, co konkurs przetarg, czy mówimy o tym, że w ogóle nic nie powinno powstać, bo ja chciałbym tutaj wyjść dzisiaj z przekonaniem, że tak naprawdę powinna tam stać galeria handlowo-usługowa, tylko mylimy się co do tego, kto ją powinien postawić. Do tego jakby zmierza ta rozmowa. Panie Bujalski mi w ogóle nie chodzi o to, że akurat Pan ucierpi. Ja mówię, że rzeczywiście Pan kiedyś zainwestował duże pieniądze i dzisiaj egzystencja Pana może być zagrożona migracją kupców do innego nowego obiektu. To wszystko i tak Pan doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że na rynku to się wyrównuje. Ludzie będą przyciągnięci do centrum i naprawdę to jest bardzo ważne, im więcej ludzi tu będzie, tym więcej klientów będziecie mieli. To może się odbyć z korzyścią dla wszystkich, co potwierdzają fachowcy którzy, inwestowali w innych miastach i się skończyło jednak korzystnie. Dziękuję".

Pan **Marek Bujalski** powiedział: "Panie Przewodniczący, gwoli wyjaśnienia Panu Prezydentowi jednemu i drugiemu i całej Radzie. W centrum handlowym "Tayger", a poza tym w większości obiektów handlowych tu w Płocku, to są handlowcy, którzy nie inwestują, nie mają, krótko mówiąc, pieniędzy. Spółka Polimeni postawi obiekt założmy, jeśli będzie taka zgoda, to zostawi go w stanie surowym. Taki sklep 60,100 metrów kwadratowych to trzeba wsadzić około 500 tysięcy, żeby go odpowiednio na poziomie, który będzie w umowie zawarty zainwestować. Ja zadam pytanie, czy ci drobni kupcy, handlowcy, którzy jak Pan wspominał odejdą ode mnie z "Taygera", czy z targowiska przy Ostatniej, Bielskiej, to potrafią zainwestować 500 tysięcy złotych w pawilon i zawrzeć taką umowę, jaką się zawiera w centrach handlowych. Nie wierzę w to. Dziękuję".

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: "Jeżeli handlowcy nie będą mieli pieniędzy, żeby zainwestować w działalność w nowym miejscu, to Pan Bujalski nie będzie miał się czego obawiać, zostaną będą pracowali dalej tam, gdzie są. Mówiliśmy o tym wcześniej, że będzie inny sort produktów, nie wiem towarów, ale generalnie galerię, z doświadczeń wynika, z publikacji, które można przeczytać. Dobrze zorganizowane galerie nie odbierały wcale tak naprawdę chleba okolicznym przedsiębiorcom, jeżeli chodzi o działalność handlową. O tym mówili specjaliści, o tym być może stosowne komisje czy Rada Miasta mogłaby porozmawiać na odrębnym spotkaniu. Dzisiaj ustalmy w ogóle, czy ta galeria jest potrzebna. Stąd się wywodziło pytanie. Ona raz może być, raz nie przeszkadza tym, czy innym. Czy w ogóle źle, że tak konkurs przeprowadzono? Dziękuję".

Pan **Tomasz Kolczyński** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział:

“Chciałbym poruszyć dwie sprawy. Najpierw dochodzę do takich wniosków, że w zależności kto będzie realizował tę galerię, to ona może być, jak jedni to tak, jak inni to nie. To jeśli chodzi o moją uwagę. Druga sprawa - to ja byłem na spotkaniu, na które zaprosił Pan Milewski kupców, którzy protestowali. Byłem z ciekawości, zainteresowania, przysłuchiwałem się temu spotkaniu, wprost nie uczestniczyłem. Raz tylko poinformowałem zebranych o planach miasta, jakie są w najbliższym czasie, jeśli chodzi o sprzedaż terenów pod usługowo, handlowo i mieszkaniowe, pod to przeznaczenie. Informowałem z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, ponieważ 30 września odbył się przetarg na tereny przy ulicy Topolowej. Tam jest określone w planie zagospodarowania przestrzennego, jaka może tam się pojawić budowla. Oczywiście stwierdzono, nie będę mówił kto, jak i co powiedział, ale ogólnie stwierdzono - jeżeli miasto by po preferencyjnych cenach sprzedało nam te tereny, to bardzo chętnie byśmy je nabyli. Proszę Państwa, komu po preferencyjnych, jak wybierać, że Panu Kowalskiemu oczywiście, jeśli tak się, ktoś nazywa, to jest tylko czysty zbieg okoliczności, temu właśnie przysłowiowemu Kowalskiemu, czy szukać jakoś nie wiem w jakiej formie, wybierać tego po preferencyjnej cenie. Miasto prowadzi politykę w przetargach nieograniczonych, zresztą jest do tego zobligowane ustawą o gospodarce nieruchomościami. Nikt nie stawiał się niestety na te przetargi, które się odbywały i na ulicy Topolowej następna działka była sprzedana przy Powstańców Styczniowych. Pojawił się przedsiębiorca płocki i kupił tę działkę przy Powstańców Styczniowych. Są następne miejsca, gdzie można realizować różne cele, takie jakie interesują Płocczan, tylko po prostu trzeba, albo po pierwsze tym się interesować, jakie są oferty w mieście. One są publicznie ukazywane. Nie są nigdzie trzymane gdzieś tam po szufladach, są ukazywane na tablicach ogłoszeń w prasie. Zachęcam do uczestnictwa płockich przedsiębiorców, kupców tych wszystkich, którzy mają możliwości inwestowania, żeby uczestniczyć w życiu gospodarczym miasta. Dziękuję”.

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** powiedział: “Dzisiejsze spotkanie Panie Przewodniczący i Panowie Prezydenci nie ma w ogóle charakteru Sesji Rady Miasta Płocka z przesłanek trzech. Po pierwsze nie podejmiemy żadnej uchwały, nic nie możemy zmienić, bo dysponentem paru rzeczy jest zupełnie kto inny, a my możemy się czuć jako ludzie, których nabrano do dyskusji, politycznej przepychanki. Czuć się może człowiek bardzo źle i warto wrócić do historii, ponieważ mój wiek mnie do tego upoważnia. Wielokrotnie był przedmiotem zabawnych uwag na temat mojego wieku, więc skorzystam z tej okazji. Kiedyś rozmawialiśmy, że w mieście Płocku Ratusz nie powinien wspierać, ani odpowiadać za to, co chcą robić podmioty gospodarcze, ponieważ one mogą mieć jakikolwiek w tym interes. Niecały rok temu to zostało powiedziane z tego miejsca przez naczelnego Prezydenta. W niedługim czasie dowiedzieliśmy się, że przypadkowo znalazł się inwestor, który chciał skorzystać z gruntu miejskiego i miał powstać obiekt natury kulturalno - artystycznej i handlowej i różnego tego typu rzeczy. Wówczas stwierdziliśmy na posiedzeniu Rady Miasta Płocka, ja też również o tym mówiłem, że jeśli znam dobrze życie, to jeśli nie wyjdzie cała ta inwestycja z kinem i całą tą galerią, to na pewno zostanie to przesunięte do innej spółki, ten grunt i bokiem wyprowadzone z własności miasta Płocka, grunty które będą mogły zadysponować przez instytucje do tego powołane, która będzie mogła zrobić co jej się będzie podobało z punktu widzenia gospodarczego, pod jednym wszakże warunkiem, że będzie to zgodne z planem przestrzennym zagospodarowania miasta i pomyliłem się. Inwestor, który chciał we wczesnym okresie wydać pieniądze na taki cel oczywiście zrezygnował, bo on chciał szybko wydać pieniądze i szybko je zarabiać. To jest normalne. Tam, gdzie jest biznes, tam musi być szybki obrót i szybki powrót pieniądza i szybkie zarabianie. W międzyczasie odbyło się to z różnymi skutkami, z różną dyskusją, małymi skandalami i podejrzeniami o różne rzeczy. Jak to jest z tą galerią i to co powinno powstać, ja chciałbym troszeczkę inaczej spojrzeć na całą sprawę. Ja osobiście jestem przeciwnikiem tworzenia tego typu jednostek gospodarczych, ponieważ mam wrażenie, że Panowie Prezydenci mieszkają wyłącznie w mieście Płocku, że nigdzie w ogóle nie jeżdżą, a wstydzą się ze swoimi kobietami chodzić po obiektach handlowych. To nie jest zarzut, ani niechęć, może a może tak, ponieważ ja bym się może w ogóle nie odezwał, gdyby nie jedno zdanie Pana Bujalskiego. Zaraz powiem to wszystko, o co chodzi, bo to trzeba dzisiaj wyraźnie

powiedzieć. Jeśli nas oszukuje się i nie możemy podjąć żadnej uchwały, nie możemy podjąć żadnej decyzji w tej sprawie, ani zmienić decyzji Prezydenta, to tak naprawdę po lichu żeśmy się spotkali, ale żeśmy się spotkali, to se pogadajmy. Podpisałem się z zupełnie innego powodu, Panie Prezydencie, ja się nie przyszedłem tu kłócić, mam prawo do swoich poglądów. Tak to już było, jest i będzie. Dlaczego to tak wygląda? Otóż jest jedno bardzo ważne, obojętnie jaki obiekt powstanie to wiadomo, że w taki obiekt będą mogły wejść tylko jednostki, które mają olbrzymie sieci handlowe. Proszę zwrócić uwagę, w wielkich miastach znajdują się tylko obiekty, w tych obiektach sklepy tej samej firmy, tych samych wielkich sieci handlowych i one są wszystko jednakowe. Czy ja pojedę do Warszawy do "Blue", czy pojedę do Galerii Mokotów, czy pojedę do jakiegokolwiek innej, 90% jednostek. W związku z tym, Pan Prezydent słusznie powiedział, nie przejmujemy się, kto tam będzie chciał zainwestować i wydać pieniądze, bo to nie taka nasza rola. Natomiast twierdzą, że jeżeli nasze miasto ma cztery poważne przedsięwzięcia natury szerszej, nie handlowej, chcemy należeć do miast, które chcą się wpisać w rejestr miast gotyckich, mamy program rozwoju ruchu turystycznego, ja nie znam miast europejskich, przynajmniej poważnych, które rozwijają centra handlowe właśnie w najstarszych zasobach miasta własnego miasta, w obszarze szeroko rozumianego centrum. Ja wolałbym usłyszeć jako Płoczanin, że władza miejska chce podjąć decyzję i ogłosić konkurs ogólnopolski na zagospodarowanie jednego z najważniejszych fragmentów naszego miasta. Zagospodarowania z punktu widzenia jego strategii zrównoważonego rozwoju, z punktu widzenia turystyki, kultury potrzeb itd. Nie wierzę, że ludzie, którzy zajmują się rozwojem miast, pokazywaniem różnych rzeczy, to właśnie są w stanie powiedzieć, że galeria jest jedynym rozwiązaniem. Twierdzą, że centrum handlowe jest nieprawdziwą tezą, że przybędzie stanowisk pracy. Twierdzą, że nie poprawi ruchu komunikacyjnego i jeśli powstanie ulica Tumska, zrekonstruowana w sposób naturalny, więcej ludzi będzie chciało przyjechać na nią bo zakładam, że tam będą kawiarnie. Zakładam, że tam będą jednostki, w których będą chcieli ludzie, nie tylko handlować, ale tam, gdzie można pójść sobie na spacer. Tak sobie to wyobrażaliśmy z tych planów, wielu ludzi chce przyjechać i tym samochodem stanąć. Ja nie opowiadam, nie na temat dzisiaj i nie zabieram głosu, twierdzą, że ten plac jest nie pomyślany jako ważne centrum miasta. Nie powinno być tam centrum handlowego jakiegokolwiek i dla kogokolwiek, bo jeśli ktoś mi wmówi, że "TSS" tam te obiekty "Taygera" nie rozwiązują potrzeb handlowych miasta Płocka, to ja chyba czegoś nie rozumiem. Ja nikogo nie bronię, tylko twierdzą, że w tym miejscu nie powinno być tego, co tam jest. Uwierzyłbym, gdyby chciano w Płocku przywrócić dawną "Podkowę", bo to miejsce historyczne, w jakiś inny sposób by pokazała. Proszę Państwa, dzisiaj jest tak, zgadzam się z Panem Prezydentem co do jednego. Być może ta dyskusja przebiega, że z opozycji mówią, albo może opozycja twierdzi, że jej się nie podoba, bo i tu jakby wyłożył jakby Pan swój pogląd. Ja twierdzą, że to musiało przybrać taki charakter i takiego międlenia na dzisiejszym spotkaniu, bo to nie jest sensu stricto sesja, ponieważ sami przyczyniliśmy się do tego, żeby tak się stało. Radni by uwierzyli, że mogą wpłynąć na losy tego przedsięwzięcia, a Prezydenci wiedzą doskonale, że tego przedsięwzięcia zmienić nie można, nie ma takiej siły, nie ma, bo wtedy poniesiemy klęskę. Twierdzą, że zostało to po prostu wykonane i jedno z najważniejszych fragmentów miasta Płocka zostanie sknocone w sposób ewidentny, tym bardziej że wiem, że Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa naprzeciwko Hotelu Płock ma również pozwolenie na stworzenie obiektu, w którym będą się znajdowały na parterze i na pierwszym piętrze, bo jest taka zgoda. Stworzenie również jednostek handlowych a na górze jednostek mieszkalnych i biurowych, przecież sam uczestniczyłem w tym konkursie i go rozwiązywałem również, bo wiem, widziałem te rysunki, w jakim sensie widziałem, w takim samym ja, Pan Prezydent, przyszedłem zobaczyłem, bo mi pokazali, a nie dla tego, że rozstrzygałem, stąd będę głosował i będę starał się zabiegać o to, żeby nie powstało w tym miejscu żadne centrum handlowe. Dziękuję".

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja chciałabym się odnieść do tej wypowiedzi Pana Prezydenta Zawadzkiego, a po części też wypowiedzi Pana Prezydenta Kolczyńskiego. Powiedzieliście nam tutaj Panowie Prezydenci, że my jako opozycja jesteśmy przeciwni, bo akurat wygrała ta firma, a nie wygrała

inna. Mnie jest naprawdę obojętne, czy Panowie będziecie to wykonywać, czy inna firma, bo nie jestem związana z żadną z tych firm i myślę, że ani inna moja koleżanka, czy kolega tak samo. Panie Prezydencie my zadajemy chyba podstawowe pytania i to nie jest, że jesteśmy negatywnie nastawieni do tej firmy, tylko pytamy się o rozwiązanie problemu. Co z parkingami dla autokarów, które przywożą dzieci do teatru, co z parkingami powtarzam, powtarzam, co z parkingami dla samochodów osobowych? Czy zostało podpisane porozumienie z firmą na utworzenie spółki? Czy to jest negatywne nastawienie nasze do tej firmy? Pytamy się o problem komunikacji, jak będzie rozwiązany. To nie jest negatywne nastawienie do spółki tej, czy innej. My po prostu pytamy jako radni, bo uważam, że mamy takie prawo, natomiast odpowiedzi do tej pory nie dostaliśmy. Ja nadal oczekuję na tą ekspertyzę, która jest w posiadaniu Pana Prezydenta, od Marszałka Struzika”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Szanowni Państwo! Ja zdaję sobie sprawę, że temat jest bardzo ważny dla naszego miasta. Tylko chciałabym powiedzieć, że dziś jest środa, to jest przyjęcie interesantów i są niestety pozapisywane osoby, które zostały umówione z dużym wyprzedzeniem, w bardzo ważnych sprawach dotyczących... swoich sprawach życiowych m.in., bo Pan Prezydent Zawidzki niestety musiał wyjść, bo sprawy dotyczą m.in. spraw mieszkaniowych. My tak naprawdę mieliśmy ten temat od godziny 9.00 i nie wiem, czy doszliśmy do jakiegoś sensownego porozumienia. Ja nie mogę zrozumieć wypowiedzi Pani radnej Opatrzyk, która, tu się często zdarza powiedzenie - z uporem maniaka, stara się dowiedzieć, czy będzie tam 6 miejsc parkingowych na autobusy, czy 4 miejsca parkingowe, czy 1, czy 9. Proszę Państwa, to jest debata na temat zagospodarowania Nowego Rynku, my zastanawiamy się, czy taki obiekt tam winien stać, czy nie winien stać. Natomiast to, czy firma to będzie realizowała, jeśli już zostanie podpisana umowa, bo na razie rozmawiamy wirtualnie na dobrą sprawę bo spółka “Rynex” nie podpisała jeszcze żadnej umowy. Musi zgłosić się o przedstawienie warunków zabudowy i zagospodarowania tego terenu i wtedy będzie m.in. rozpatrywana sprawa parkingów, o których rozmawiamy. Ja zgadzam się w całej rozciągłości z przedmówcami, że nie jest w żaden sposób do końca rozwiązany system komunikacyjny. Ja nie wyobrażam sobie, żeby w tej propozycji, którą zaproponowała firma oddać to do użytku mieszkańcom Płocka, bo to po prostu spowoduje paraliż, ale po to są służby, które nad tym czuwają w Urzędzie Miasta m.in. wydział w Urzędzie Miasta i MZD, żeby stworzyć takie warunki komunikacyjne, aby nie spowodowało to w żaden sposób paraliżu w mieście Płocku, szczególnie na takiej ważnej ulicy, jaką są Aleje Jachowicza. Pani radna Opatrzyk bardzo tu często podnosiła sprawę wielu inwestycji, które nie wyszły w mieście Płocku m.in. podnoszona była kwestia firmy Echo Investment. Ja Pani radnej podniosę kwestię firmy Era-Bud i kolejny raz, bo my nie rozmawiamy, tu przedstawiciele kupców mówią o centrum handlowym. Proszę Państwa mieszkańcy Płocka, których my reprezentujemy, nie chcą tylko centrum handlowego. Oni chcą jeszcze centrum kulturalne, czyli multikino i kręgielnia i o tym była mowa m.in. na Podolszycach, gdzie stoi opustoszała działka, która w dziwny sposób poprzez różne aneksy w poprzednim zarządzie została już wykupiona na własność przez firmę Era-Bud. Na dobrą sprawę tam nic nie powstanie, jeśli do tej pory nic nie powstało. Czyli te obietnice, obiecywanie mieszkańcom Płocka, że wreszcie będą mieli kino prawdziwe z prawdziwego zdarzenia, będą mieli centrum rozrywki, są po prostu płonne. Tu zachodzi taka szansa, że coś takiego może powstać na Nowym Rynku. Natomiast ja nie widzę żadnej szansy na to, żeby zostało to w takiej formule, w jakiej istnieje, bo jaki mamy pożytek z tego placu przed Teatrem - jedynie tylko i wyłącznie parking nic więcej. W tym przypadku mamy zarówno parking, jak i centrum handlowe i rozrywkowe. Dziękuję”.

Pan radny **Andrzej Nowakowski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Szczerze mówiąc przysłuchiwałem się z pewną przerwą tej dyskusji. Z wielkim zaciekawieniem także i dla tego, że jestem nielicznym tutaj na tej sali zwolennikiem wolnego rynku. Zwolennikiem poglądów, że to właśnie rynek powinien regulować ilość kupców i ceny, za jakie mogą wynajmować odpowiedni lokale, ale to jest jak gdyby zupełnie inna historia. W kontekście tego o czym, powiedzieliśmy, powiedział Pan radny

Buraczyński też tutaj i zagospodarowania. Wszyscy, albo przynajmniej większość, Pan Buraczyński raczej nie, ale większość radnych, łącznie z Panią Opatrzyk zgadza się, że ten teren powinien być zagospodarowany. Parking chcemy mieć owszem, ale dlaczego to nie może być parking podziemny? To będzie dużo lepsze rozwiązanie, także dla miasta, jeśli będzie on pod ziemią i nie będzie on szpecił także takiego miejsca. Tym bardziej, że mamy nadzieję, że już czasy manifestacji raczej nie wrócą i akurat w tym kontekście nie będzie już ten teren po prostu już potrzebny, więc zdecydowana większość nas zgadza się, żeby w tym miejscu dobrze, żeby powstała taka galeria handlowo- rozrywkowa. Tylko jest problem, kto ją ma postawić, komisja konkursowa wybrała konkretnych, konkretny podmiot. Są niezadowoleni jedni kupcy, Pan Bujalski też by z chęcią postawił jakiś budynek, słyszeliśmy. Tutaj my o tym tak dziś nie będziemy decydować, my chcemy wyrazić swoją wolę, czy tam ma być po prostu pustynia, parking, czy też parking schowamy pod ziemią, natomiast tam postawimy centrum handlowo- rozrywkowe, także z naciskiem na handlowe. Ja nie wiem, dlaczego Pan Radny Buraczyński nie chce mieć tutaj przynajmniej jakiejś namiastki "Blue City", żeby także ta część Płocczan, która dziś jeździ do Warszawy i tam robi zakupy, żeby je mogła robić tu w Płocku na miejscu. Może od płockich kupców, być może od tych, nie wiem na jakich zasadach, będą te pomieszczenia dzierżawić, ja przynajmniej chciałbym. Jeszcze raz powtarzam za Prezydentem właściwie Zawidzkim - tutaj nie chcemy dzielić społeczeństwa Płocka na kupców i nie kupców, ale jeśli ktoś chce to zrobić to my, jako radni powinniśmy otwarcie powiedzieć, my tu reprezentujemy mieszkańców Płocka wierząc także, o czym przekonywali tutaj nie tylko przedstawiciele firmy, że nie będzie to z jakimś specjalnie strasznym niekorzystne dla kupców także. Oni także w tej rzeczywistości wierzę, że się odnajdą. Dziękuję bardzo".

Pan radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: "Nasza dyskusja, która miała miejsce już nie pamiętam parę miesięcy temu, w zasadzie nie posunęła nas, ani o krok do przodu. Poza tym, że przepraszam za kolokwializm brutalny, uwaliliśmy firmę "X", dziś będziemy starali się lansować firmę "Y". Proszę Państwa, gdybyśmy dziś ogłosili konkurs, na przykład zadali taki konkurs, żeby na Starym Rynku urządzić ogród zoologiczny, zgłosiłyby się dwie firmy i zaproponowałyby ogród zoologiczny. Gdybyśmy na tym terenie zaproponowali zrealizowanie basenu, zgłosiłyby się firmy, które przedstawiłyby sposób rozwiązania tego terenu pod basen. Gdybyśmy zaproponowali, że oto tu ktoś sobie wymyślił, że ma powstać hala sportowa, zgłosiłyby się firmy, które zobowiązałyby się do zrobienia hali sportowej. Za chwilę byśmy się spotkali na tym miejscu i zadawalibyśmy z uporem godnym lepszej sprawy znów te pytania, co na przykład z układem komunikacyjnym miasta? Usłyszelibyśmy od kogoś tam z tych ludzi, którzy wygrali ten konkurs, bądź przeszli etap prekwifikacji, że to przecież jest niewiążące. To my sobie wystąpimy o coś takiego, to my sobie wystąpimy, to na etapie zapytania o informacje o terenie, czy tak, jak się to teraz dokładnie nazywa. Ciekawe, czy na przykład firmy, które odpadły w tym konkursie wiedziały o tym, że to się tak naprawdę robi tylko o tak, po prostu, żeby coś narysować. Ja nie mam takiego przekonania, czy te firmy, które tutaj podeszły do tego konkursu, na przykład nie podeszły do tego w taki sposób, że muszą jednak zabezpieczyć tu dojazd, przejazd, wjeżdżam w ulicę krajową, pewnie w tą ulicę krajową, to nie dostanę zgody na wjazd, ale zaryzykuję, co mi tam szkodzi. Uciekamy od najprostszych odpowiedzi na przykład, czy uzgodniony ten projekt jest, czy omówiony z kimś, kto odpowiada za układ komunikacyjny miasta - oczywiście nie. Rzecz najprostsza, o której tutaj Panowie z Polimeni mówili, popracujmy, ogłośmy dzisiaj, przyjmijmy uchwałę, możemy to zrobić, bo jesteśmy tu w większości, o podjęciu prac związanych z opracowaniem planu zagospodarowania tego terenu. Wszyscy będziemy mieli wtedy świadomość tego, że nie zrobiliśmy błędu i ci, którzy chcą galerii handlowej i ci którzy chcą kina i ci którzy chcą, żeby był tam parking. Po prostu ktoś mądry, kto się na tym doskonale zna, powie - Panowie tu to można zrobić, tu to, a my wpychamy tam kolejny obiekt, który jest niewiążący. Z prasy się dowiedzieliśmy, że konkurs został rozstrzygnięty i de facto został wybrany inwestor na tym terenie, który narysował ileś tam kresek, ileś powierzchni tu nawet nie wiadomo, co tu supermarket, tu hiper market, tu jakieś tam i właściwie na tym się sprawa kończy. My nie wiemy, bo nie jesteśmy fachowcami od tego, żeby powiedzieć, że jest to dobre i słuszne dla miasta, szeroko rozumianego miasta, ale oczywiście

możemy upierać się przy różnych i możemy jeszcze podkładać jakieś tam poglądy polityczne. Mi się firma podoba albo nie podoba. Nawet nie wiemy, firma Polimeni, jakie ma korzenie, na przykład, jakie tam, czy to jest firma związana z partią republikańską, czy demokratyczną, czy z apolityczną. Usiłujemy zrobić ze wszystkiego dyskusję polityczną, również dyskusję polegającą na łamaniu podstawowych zasad ładu przestrzennego miasta. Czy Panowie za rok, jak dostaniecie jakąś tam obietnicę, to nie podejdziecie do tematu? Podejdziecie, tylko będziecie chcieli, żeby to było zrobione profesjonalnie i mądrze. Chyba, że ze świadomością pełną obkroicie sobie ten klocek zajmujący cały ten teren i zrobicie wtedy taki układ komunikacyjny, który będzie załatwiał ten. Pośpiech to jest dobry, ale z całą pewnością nie w tym czasie, ile miesięcy zmarnowaliśmy z podjęciem tego planu i znowu ktoś może wejść i powiedzieć no co wy robiliście. Cały czas słyszę -poprzedni zarząd, cały czas - poprzedni zarząd. Otóż nie, Pani radna, poprzedni zarząd nie miał z Era-Bud nic wspólnego, kompletnie nic. Nie podpisywał żadnych aneksów, nie tworzył żadnych tutaj "Auchanów". Proszę o historyczną prawdę i zainteresowanie się tym tematem. Proszę, to wcale nie oni, ani nie on, tylko jeszcze poprzedni zarząd, co zresztą zrobił bardzo mądrą rzecz, ale jeszcze poprzedni zarząd i proszę nie wychodzić na tą mównicę i cały czas opowiadać o tym poprzednim zarządzie, poprzednim zarządzie. Przed chwilą jedna z Pań dziennikarek zresztą, nie wiem, czy to była chyba dziennikarka, wypytywała, dlaczego drogi dojazdowe nie są zrealizowane i co ja zrobiłem w tym kierunku. Nic nie zrobiłem, tak samo nic nie zrobiłem z Era-Budem i tak samo nie chcę jako radny przykładać... nie chcę przykładać ręki do tworzenia tutaj kolejnego jakiegoś czegoś, co nie będzie miało dróg dojazdowych, bo nie będzie miało dróg dojazdowych w tym wydaniu. Proszę o jeszcze jedną rzecz. Mam ostatnio bardzo dużo czasu, bardzo często przebywam z różnych powodów w Warszawie i dla zabicia czasu niekiedy dużo czasu spędzam w różnych galeriach handlowych, być może nawet zainspirowany tą dyskusją sprzed kilku miesięcy. Chcę Państwu powiedzieć, że o godzinie 14.00 do wielkiego multikina były 3 osoby na seansie, a samochodów wokół było tyle, że nie było gdzie zaparkować. Była to duża powierzchnia handlowa i jakoś powiem szczerze przez te kilkanaście ostatnich wizyt nadmiernej ilości ludzi z Płocka nie spotkałem, ani nie spotkałem samochodów z płocką rejestracją. Przestańmy wreszcie opowiadać, że budujemy ten hipermarket dla jakiś anigmatycznych ludzi, którzy jeżdżą na te zakupy do Warszawy, bo ile tych osób jest. Nie będę wchodził teraz w jakąś populistyczną demagogiczną dyskusję, że ja 1000 razy wolę, żeby na przykład nie wiem Pan Bujalski, czy ktoś inny, był facetem zasobnym, bo wtedy to ja będę tu u niego w Płocku kupował. Być może nawet salon Porsche otworzy w pewnym momencie. Nie będę musiał nigdzie jeździć wtedy. Natomiast, jeśli my cały czas będziemy mamili po prostu tych ludzi takimi historiami, to to miasto będzie umierało, bo za chwilę umrze. Proszę sobie wyobrazić z punktu widzenia, Zygmunta akurat rozumiem tutaj, może nie wszyscy jesteśmy zainteresowani różnymi rzeczami. Nie znaczy, że nie wszystko nieraz oglądamy. Proszę zobaczyć ten pierwszy pierwszy slajd, który Panowie pokazali jako swoją stronę tytułową i wyobrazić sobie na tle tej pierzei znajdującej się po przeciwnej stronie teatru ten klocek, który będzie stał, być może piękny, różniący się tym, że wcześniej był z piaskowca, a teraz jest ze stali i ze szkła. Zastanówmy się, co my robimy w interesie miasta, nie wchodząc tam w kokietowanie Pana Bujalskiego lub kogokolwiek innego, bo nie o to chodzi. Nikomu z nas nie zapewni 1000 czy 5000 głosów, jak to pokazywała praktyka wielokrotnie. Pomyślmy o mieście naprawdę. Nie dopuszczajmy do takich sytuacji, jakie miały miejsce, że wychodzi ktoś i mówi przyparty do muru kilkoma pytaniami, mówi, że to jest w zasadzie umowne, a nie wiążące. To po co to, po co ogłosiło się konkurs? Żeby wybrać propozycję nie wiążącą? I po co my się tu spotkaliśmy, skoro nie ma architekta miejskiego, który nie może nam udzielić kompetentnych informacji na temat, o którym tutaj rozmawiamy. Rozmawiamy nie o hipermarkecie, supermarkecie, czy nie wiem centrum jakimś tam, tylko rozmawiamy o zagospodarowaniu jednego z najistotniejszych punktów tego miasta, nie przez pryzmat manifestacji, chociaż szkoda Panowie i Panie, że jak jedziecie zagranicę, to nie bywacie, tam gdzie żyją ludzie, bo byście zobaczyli co na takich dużych placach miejskich można zrobić i co się tam dzieje. Nie tylko ogródki piwne, nawet jak one będą zimowe i na takich właśnie miejscach, a nie na w miejscach utrudniających życie wielu ludziom. Dziś nie ma architekta miejskiego. Na pytanie dotyczące organizacji ruchu nie jest w

stanie odpowiedzieć nikt. Nie ma najbardziej kompetentnych ludzi w tej sprawie, a my żeśmy sobie tutaj przyszli, żeby się popisywać, punkty łapać punkty tracić, narażać się doprowadzać do sytuacji, że znów ktoś kogoś napuści, jakąś telewizję. Jeśli my słyszymy, ja nie czytałem oczywiście tego, słyszałem tylko to, co mówił Sylwek, jeśli architekt miejski oprotestowuje rozwiązanie pokazując ileś tam, a my wracamy do tego samego w drugim konkursie ,tylko zmieniamy elewację jako żywą, przepraszam za wtęt, którego nie powinienem robić. Jako żywo przypomina mi to Jagiellonkę, w której znowu po trzech latach wracamy do tego samego, tylko czymś innym to obłożymy. To jest nasz po prostu wybór, iluś ludzi, którzy chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co się w tym mieście wydarzy. Piękny ciąg komunikacyjny od Starego Rynku przez super zrobioną Tumską kończącym się czymś, co będzie pokazywało historię tego miasta, dorobek tego miasta, doświadczenia tego miasta. Nie od razu Kraków zbudowano, ale jeśli tam zrobimy to, co zrobimy, to po prostu będziemy się sami tego wstydzili, kiedy atmosfera, temperatura tej dyskusji po prostu opadnie. Abstrahuję od problemów plockich kupców, bo są to ludzie tacy, którzy gdzieś tam i tak poradzą i tak. Proszę mi nie mówić, że to będzie generowało nowe miejsca pracy, bo rozmawialiśmy tu w kularach na przykład, co robią sklepy sieciowe. Jeden przykład - z 12 pracowników zostaje 3 pracowników. Mówmy o problemie ważnym tego miasta. Nie o tym, czy ma stanąć hipermarket taki , czy owaki, bo jeśli wyjdzie z planu zagospodarowania, że ma stanąć, to za pół roku, albo za półtora roku on stanie i będziemy pewni, że zostanie to zrobione tak, jak być powinno. Natomiast ja nie sugeruję żadnych wniosków, uchwał, czy jakichś głosowań, tylko przepraszam, poraz ostatni przedstawiam swoją opinię na temat tej głupiej, bzdurnej dyskusji, która się sprowadza do tego, że my nie chcemy, wy chcecie. My chcemy, bo my myślimy o interesie mieszkańców, a wy nie chcecie, bo się sprzeciwiacie nam, bo macie tam innego kontrahenta, albo kogoś takiego. Architekt miejski nam nie powiedział, czy to jest dobre, czy to jest złe, bo dobrano do tego dwa biura projektowe bez udziału architekta miejskiego. Jest pozytywna opinia architekta miejskiego na temat tego rozwiązania, jest? Pytam się. Pozytywnie, bo słyszałem co Sylwek czytał, o czym dyskutujemy. Jest opinia od specjalistów, czy to można wcisnąć? - Nie ma. Chyba, że w tym momencie, kiedy ja wyszedłem wydarzyło się coś takiego, czyli nie ma dwóch podstawowych rzeczy, o których powinniśmy wiedzieć. Potem możemy się zastanawiać, czy to będzie 300 miejsc, czy to będzie kosztem Pana "X" czy "Y" i czy to jest to, na co rzeczywiście mieszkańcy Płocka czekali. Bo tak naprawdę z tej dyskusji nie było mnie pół godziny, jeśli to grono, które tutaj siedzi, czyli radni plus te osoby, które tutaj zabierały głos, to większość tutaj jest przeciwna. Możemy stwierdzić, że większość mieszkańców Płocka jest przeciwna temu przedsięwzięciu, bo tak wynikało mi tu z tej dyskusji. Chyba, że w ciągu 35 minut mojej nieobecności, nastąpił tutaj totalny aplauz dla tego rozwiązania. Nie szermujmy takimi rzeczami, które nie wytrzymują najprostszego rachunku matematycznego."

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Cieszę się, że to już jest moja ostatnia sesja Rady Miasta Płocka. Niektórzy ludzie i tak nie wyciągną z tego wniosku, ale to jest już ich problem. Rozmawiamy tu długo i nie wiem, czy ktoś wyciągnie z tego prawidłowe wnioski. Powiem tak, że przyjmując kiedyś uchwałę Rady Miasta zobowiązującą..... przepraszam - mój wniosek, zobowiązujący Pana Prezydenta do wybudowania plockiego centrum handlowego, byliśmy w większości za. Uważam, że większość z tu obecnych jest za. Czy w tym miejscu, to inna sprawa, lecz budowa takiego centrum powinna uwzględnić warunki lokalne, czyli powinien być przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego. Nie ma tu obecnej dziś Pani architekt. Wiedziałem już wczoraj, że jej nie będzie. Negatywne opinie architekta miasta świadczą o tym, iż ona jest również przeciwna realizowania tej inwestycji w takiej formie. Tu mam kolejne pismo, już inne Pani Dyrektor Wydziału Urbanistyki, Geodezji i Katastru Pani Iwony Wierzbickiej, która w ostatnich słowach pisze: *Informujemy jednocześnie, że Urząd Miasta nie uczestniczył w pracach nad przygotowaniem specyfikacji konkursowej i o wytyczne należy zwrócić się do organizatora konkursu* czyli do spółki " Rynex", która de facto nie dysponuje ani taką wiedzą, ani takimi możliwościami, by udzielić takowej odpowiedzi. Jeśli chodzi o te argumenty, o których mówiłem wcześniej i wymieniałem je trzy: prawne, historyczne i przestrzenne, ustosunkuję się do nich. O prawnych już

mówiłem i mam nadzieję, że wrócę do tego w stosownym czasie. Historyczne są następujące - plac istnieje w obecnym zarysie od połowy XIX wieku, mieliśmy nawet w Polsce chyba tych hitlerowców, kiedyś nie zmienili tego kształtu. Stanowi zakończenie ulicy Tumskiej, bardzo interesujący układ przestrzenny, Plac Narutowicza, Tumska, Nowy Rynek. Tumska zaczyna się i kończy placem. Układ posiada swoistą skalę napięć, gradację, punktację, skalę przestrzenną. Zmiana tak ukształtowanego układu przestrzennego powinna być logicznie wyargumentowana, nie wystarczy powiedzieć, że jest inwestor. Plac powinien być zachowany. Można podjąć dyskusję o ewentualnej potrzebie korekty wymiarów czy propozycji przestrzeni zamkniętej do otwartej. Wymiary, proporcję Nowego Rynku, wysokość otaczającej zabudowy, w tym nowych budynków od północnej, strony dają w całości logicznie ukształtowany element przestrzeni miejskiej. Zanegowanie go powinno być poprzedzone postawieniem tezy: jaki cel ma być osiągnięty? Proporcje Nowego Rynku są charakterystyczne dla wielu miast wschodniej części Polski i przez 150 lat Nowy Rynek był placem handlowym był rynkiem. Jeśli argumenty przestrzenne należy wymienić, że Nowy Rynek jest istotnym elementem przestrzeni miejskiej istniejącym od połowy XIX wieku. Powinien zostać elementem kończącym układ przestrzennym ulicy Tumskiej, również po ewentualnym nowym zainwestowaniu. Potrzeba wprowadzenia nowych elementów funkcjonalnych nie powinna oznaczać likwidacji placu. Przy Nowym Rynku usytuowany jest teatr, jeden z najważniejszych budynków użyteczności publicznej w Płocku. Teatr ten wymaga właściwej przestrzeni przed sobą. Obie prace konkursowe zasłaniają teatr w różnym co prawda stopniu, ale duszą niezbędną dla niego przestrzeń, zasłaniają teatr, likwidują płuca. Oba rozwiązania niszczą przestrzeń miasta. Według nas istnieje możliwość zachowania placu i wprowadzenia nowych funkcji, w tym parkingu podziemnego wystarczającej wielkości, ale w proporcjach do przyjęcia dla mieszkańców miasta. Proponowane rozwiązanie, mówię tu o firmie Polimeni, które wygrało konkurs, nie da się zakwalifikować jako wyjątkowa atrakcja turystyczna. Według konkursu jest po prostu zamkniętą szmirą, z całym szacunkiem Panie prezesie. Szanowni Państwo, również będę głosował jak radni: Hetkowski, Buraczyński, przeciw i w tym miejscu składam kolejny wniosek, by głosowanie odbyło się imiennie tak, by mieszkańcy Płocka mogli wiedzieć, w jaki sposób radni podchodzą do tematu. Dziękuję”.

Pan **Piotr Bromka** Dyrektor Biura Izby Gospodarczej Regionu Płockiego powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem odczytać oświadczenie, stanowisko Izby Gospodarczej Regionu Płockiego w sprawie koncepcji zagospodarowanie Nowego Rynku w Płocku.” Oświadczenie to stanowi **Załącznik Nr 10** do niniejszego protokołu.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Pady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wnioski o umożliwienie zabrania głosu przez Pana Dyrektora Józefa Krawczyka. Wniosek został przyjęty przy 18- głosach za.

Pan **Józef Krawczyk** powiedział: “Szanowni Państwo! Pozwoliłem sobie zająć trochę czasu chcę zająć trochę Państwu czasu. Wśród elementów, które były tutaj podnoszone, jest też kwestia konkurencyjności, taka była omawiana. Powiem, dlaczego wyszedłem, zajmowałem się i zajmuję nadal akwizycją, montażem zajęcia powierzchni w obiektach Era- Budu. W 2004 roku w sierpniu Era- Bud dostał finalne pozwolenie na budowę całego obiektu, które się uprawomocniło. W pierwszym obiekcie, jaki miał iść do inwestowania mieliśmy obłożenie 80 % łącznie z kinem, kręgielnią. Wszystkimi obiektami, które tam miały być i które były wymagane przez miasto w umowie inwestorskiej. W listopadzie 2004 roku zainteresowanie opadło, z kina się wycofali i dlaczego? Mianowicie nie wiem, czy ktoś uzyskał wiadomość, że będzie inne centrum, chyba tak. W 2004 roku trwały już dyskusje Państwa na temat zagospodarowania Nowego Rynku. Nie mógł Era- Bud uzyskać i do dzisiaj jeszcze nie może operatora kina, dlaczego? Wskazania są proste. Może będzie na Nowym Rynku, więc my nie będziemy wchodzić w umowę na Podolszyczach. Tak oddziałuje konkurencja, która się pojawiła. Konkurencja, jakby z preferencją tak można odczuć przysłuchując się dyskusji. Drugi temat - Era- Bud próbował zgodnie ze swoją umową uzyskać grunt, czyli wykupić ten grunt

zapłacić ostatnią ratę. Stało się to dopiero na wiosnę 2005 roku, w tym czasie "Rynex" wszedł w posiadanie Nowego Rynku i zorganizował pierwszy konkurs. Era- Bud w dalszym czasie borykał się z rozmowami na temat inwestorów na terenie, który po to został przeznaczony, zaprojektowany, przygotowany do inwestycji, który ma w podziemiach 500 miejsc parkingowych zabezpiecza wszystkie elementy, które były wymagane przez miasto dla komunikacji tego terenu. Również jest wypełnianiem tego zamiaru, który na Podolszycach części południowej, centrum Podolszyc miał być zrealizowany. Rozmowy Era- Budu w tej chwili również trwają na temat inwestorów. Pojawiło się 2 inwestorów, ale oni również dyskutują, chwając się, czy będzie Nowy Rynek, to będą może tam, a może będą w Era- Budzie. W dalszym ciągu ten teren nie może zostać poddany konsumpcji, wszystko to jest ta konkurencja, o której mówimy. Takie są wpływy działań lub braku działań, jednych terenów na drugie lub preferencji i popieranie jednych a drugich nie, na przykład na Podolszycach w części centralnej z kolei na stronie południowej pozwolę sobie powiedzieć o tym, co wiem inwestorzy prywatni płoccy rzemieślnicy, czy handlowcy nazwijmy ich inwestorami. Oni również wystąpili o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na obiekty handlowe o powierzchni 3,4 tysięcy metrów, jaka była odpowiedź miasta?, zawieszenie postępowania do czasu opracowania planu zagospodarowania. Czy to jest równość traktowania podmiotów?, czy to są preferencje? pozostawiam Państwu ocenie. To co powiedziałem to są fakty jeżeli ktoś chce je sprawdzić zapraszam obejrzy dokumenty. Co do możliwości skomunikowania Nowego Rynku, my w obu tych konkursach wzięliśmy udział wpisując się, ale w ani jednym ani drugim nie złożyliśmy oferty ostatecznej ponieważ uznaliśmy, że warunki które "Rynex" przedstawia są nie do przyjęcia dla inwestorów tak naprawdę. Na przykład wracając do komunikacji zwróciliśmy się bo nie było tego materiału w postępowaniu konkursowym do MZD o wydanie warunków na skomunikowanie placu z takim obiektem o dużej kubaturze o odpowiedniej liczbie miejsc parkingowych. W ciągu trzech dni dostaliśmy odpowiedź - proszę bardzo z ulicy Nowy Rynek z Jachowicza nigdy w życiu, czyli nie ma wjazdu z ulicy Jachowicza. Tak należy to zrozumieć. Jeżeli chodzi o parkowanie, bo ten temat się przewijał, 280 miejsc może to dużo, może to mało, ale miasto w decyzjach swoich dla obiektów handlowych tego typu, tej wielkości nawet mniejszych 1000 metrów, 1500 metrów żąda 30 miejsc na 1000 metrów kwadratowych powierzchni. Jeżeli tutaj jest 20 tysięcy metrów rachunek jest prosty 600 miejsc, gdzieś to trzeba zmieścić. W sprawie teatru nie będę się wypowiadał, chociaż dla Pana Dyrektora Mokrowieckiego jestem inwestorem zastępczym. Analizę Pan Marszałek przedłożył myślę, że zostanie wzięta pod uwagę przez miasto w dalszych pracach nad Nowym Rynkiem. Dziękuję bardzo".

Pan Radny **Wojciech Hetkowski** powiedział: "Ja chciałem podziękować Panu dyrektorowi Krawczykowi, bo mnie dobił do końca. W dzisiejszym pięknym dniu usiłujemy się tu dowiedzieć o możliwość skomunikowania tak, jak tutaj Pan Krawczyk powiedział, tego terenu w ogóle z kimkolwiek. Zadajemy to pytanie z uporem, nie znając odpowiedzi, bo słowo honoru, gdybym ją znał, to wyszedłbym i powiedział tak, jak powiedziałem o KFC i tej stacji benzynowej koło "Cotexu" to jest szok po prostu. Po prostu oszukiwanie wszystkich ludzi, w tym radnych, którzy powinni lekko być tym zainteresowani. To tyle tytułem komentarza. Czuję się tak, jakbym się znalazł, już nawet nie będę mówił, gdzie, bo musiałbym kogoś obrazić."

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem wręczyć taki drobny upominek dla Prezydenta Mirosława Milewskiego na zakończenie tej debaty. Pozwolę sobie odczytać. W historii naszego miasta jeden radny wręczał tu również Przewodniczącemu Zarządu Miasta Płocka: podwładny powinien mieć przed obliczem przełożonego wygląd lichy, durnowaty tak by swoich pojmowaniem istoty sprawy nie peszyć przełożonego. Jest to zarządzenie cara Rosji Piotra I z grudnia 1708 roku".

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: "Ja właściwie już może nie po kolei do tych komentarzy chciałbym się ustosunkować, podsumować naszą obecność tutaj. Usłyszeliśmy dużo

bardzo ciekawych informacji na temat tego, co Państwo myślicie o tym projekcie. Ja chciałem tylko Państwa zapewnić i mam świadomość, że reprezentujecie różne grupy, reprezentujecie wyborców, różne systemy biznesowe, które prawdopodobnie w mieście też działają. Już nie raz się stykaliśmy z tego typu sytuacjami, wiem jak polityka działa. Chciałem Państwa zapewnić, że nasze intencje są bardzo proste i my się w politykę nie mieszamy. Pracujemy nad tym, żeby dobrze wykonać biznes. Chcę Pana zapewnić, że nie ma ani jednego elementu, którego możnaby było nazwać oszustwem w naszej ofercie. Jeżeli są jakiegokolwiek uproszczenia, to ze względu na to, że jest to koncepcja. Mamy określony czas na jej przygotowanie, włożyliśmy maksimum wysiłku i profesjonalizmu, na jaki było nas stać, żeby w tym terminie to zrobić. Jeżeli tak się złoży, że na skutek m.in. tej prezentacji dalej powiedzmy zapadających decyzji, przyjdzie nam realizować ten projekt, to zapewniam Państwa, że zrobimy to odpowiedzialnie. Ja sądzę, że uda nam się to skomunikować to prawidłowo nie od Jachowicza. Zrobimy to tak, żeby wszyscy byli po prostu zadowoleni z tego, tak, żeby to funkcjonowało. Natomiast ciężko jest mi w ogóle podjąć polemikę, już trochę nawet w filozoficznym temacie na temat istnienia, bądź nie istnienia, bądź potrzeby, ewentualnie wykluczenia konkurencji w mieście. Tego Państwo nie unikniecie nawet, czy to będziemy my, czy za rok przyjdzie kto inny, czy to był to poprzedni inwestor. Z rynkiem trzeba się zmierzać i mi się wydaje, że to, co z resztą przedstawiciele miasta i "Rynex" mogą powiedzieć od naszej strony, jak to oceniam: dokładają starań i godnie reprezentują interes samorządu tak, aby uzyskać maksimum efektów z tej inwestycji dla miasta. Zapewniam Państwa, że oferta nie była dla nas łatwa do przygotowania, było to dla nas duże wyzwanie tak, jak i skala tego przedsięwzięcia, biorąc pod uwagę, że to jest dzierzawa, a nie zakup. Także jest dla nas wyzwaniem, któremu na pewno sprostamy. Dziękuję".

Pan **Dariusz Zawidzki** Zastępca Prezydanta Miasta Płocka powiedział: "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Debata przebiegała na temat zagospodarowania Nowego Rynku. Rzeczywiście często pojawiało się pytanie o skomunikowanie dlatego, że na planszach zobaczono określenie wjazdu i wyjazdu jakby tylko w tej koncepcji. Oczywiście, jeżeli chodzi o komunikację, nie będzie to wyglądało tak, jak na planszach, o tym z inwestorem już rozmawialiśmy. Skomunikowanie, czy wniosek o skomunikowanie rzeczywiście wcześniej uzyskał Pan Krawczyk, który chyba chciał wystartować w tym konkursie. To nie było tak, że się nic nie dzieje w ulicy Jachowicza, tylko miał pozostać tylko wjazd, natomiast dalej idąc - oczywiście ten wniosek będzie bardzo technicznie rozpatrywany. Jeszcze mamy na uwadze to, że to jest droga krajowa, więc wstępnie mamy uzgodnione, być może zastosowanie tunelu podziemnego, którym się będzie wjeżdżało do parkingu podziemnego. Mały wjazd i wyjazd po stronie ulicy Nowy Rynek i naprzeciwko. Natomiast od Jachowicza oczywistym jest, że ruch tam nie będzie tamowany. Tam wchodzi w grę dobudowanie dublerów lub ewentualnie tunelu. Inwestor o tym wie. Jak to się skończy, na jakie pieniądze a myślę, że potworne pieniądze to się przełoży, to dopiero będzie owocem dalszych rozmów. Ja zapewniam, że wadliwego skomunikowania z ulicą Jachowicza nikt nie dopuści, bo nawet nie może tego zrobić, to będzie zaskarżalne. Na pewno wjazd będzie wygodny, nie mniej wygodny, jak do innych placówek, dużych placówek. Dziękuję".

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: "Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja bym chciała tylko w kontekście wypowiedzi Pana Krawczyka Józefa. 3 lutego został ogłoszony pierwszy konkurs przez spółkę "Rynex". Oczywiście był on tylko miesięczny termin na złożenie swoich prac. Firma Era- Bud z tego, co pamiętam poprosiła o przedłużenie tego terminu na 60 dni czyli, żeby mieć czas na przygotowanie swojego projektu 60 dni. Nie złożyła w pierwszym, w drugim również nie złożyła. Termin rozstrzygnięcia drugiego minął 5 sierpnia. W sumie od ogłoszenia pierwszego do zakończenia drugiego minęło 6 miesięcy. Firma Era- Bud tego nie zrobiła, powodem m.in przedłużenia terminu w sierpniu z 5 na 16 bodajże sierpnia był sezon urlopowy. W związku z tym ja się dziwię, jak funkcjonują firmy, ale to szczegół. Natomiast w kwestii Era- Budu i tej inwestycji proponowanej nam multikina. Szanowni Państwo, ile mamy tak naprawdę czekać na zakończenie inwestycji kolejne 5,10,15 lat, bo ja po prostu czegoś tu nie rozumiem. Jesteśmy uzależnieni od jakiejś wirtualnej

inwestycji, która ma powstać na Podolszycach, czyli znowu powraca ten sam temat, czyli kwestia multikina, które będzie wybudowane, ale jeszcze tak naprawdę nie wiadomo, kiedy, bo jeszcze nie ma klientów. Rozmawiamy o bardzo wirtualnych rzeczach.”

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** powiedziała: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam jeszcze jedno tylko pytanie. Dobrą tradycją u nas w Płocku było, że firma, która wchodziła na nasz rynek, która inwestowała, zawsze deklarowała jakąś pomoc, przekazanie jakiejś kwoty na cele społeczne, różnie to było później z wywiązaniem się z tego, ale czy były jakieś negocjacje prowadzone z Państwa firmą. Czy Państwa firma jest gotowa też na przykład wspomóc miasto, nie wiem w działalności społecznej, kulturalnej czy opiece społecznej?”

Pan Prezes **Karol Kalicki** powiedział: “Po rozstrzygnięciu konkursu odbyliśmy jedno spotkanie właśnie o takim charakterze kurtuazyjnym, w którym brał udział właściciel firmy Polimeni, przyleciał do Płocka, chyba dwa tygodnie temu z wizytą i został ten temat poruszony. Kwestia jest, że się tak wyrażę, jest otwarta, została wyrażona z naszej strony kwestia podtrzymania tego zwyczaju. Zostały nam przedstawione wstępne koncepcje ze strony miasta i uzgodniliśmy, że w trakcie dalszych rozmów i finalizowania umowy realizacji inwestycji, kiedy już będziemy wiedzieli, że stanie się ona faktem, dokonamy już precyzyjnego uzgodnienia, w jakim zakresie taka pomoc z naszej strony mogłaby się pojawić. Co do intencji, jest to prawda, natomiast co do szczegółów kwot i celów, w tej chwili jest jeszcze za wcześnie, żeby o tym mówić. Dziękuję”.

Pan radny **Zygmunt Buraczyński** zapytał z jakiego kraju pochodzi prezes firmy Polimieni.

Pan Prezes **Karol Kalicki** odpowiedział, że Pan Prezes Polimeni jest amerykańskim urodzonym w Stanach Zjednoczonych.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek Pana Radnego Zenona Sylwestra Wiśniewskiego o głosowanie imienne nad wnioskiem dotyczącym zagospodarowania przestrzennego. Wniosek został przyjęty przy: 17-głosach za, 0-głosach przeciw, 2-głosach wstrzymujących się.

Pani Radna **Grażyna Opatrzyk** odczytała wniosek Pana Radnego Zenona Sylwestra Wiśniewskiego który brzmiał:

“Wnioskuje o zobowiązanie Prezydenta Miasta Płocka aby w trybie art. 14 ust.5 ustawy o planowaniu przestrzennym przygotował materiały umożliwiające podjęcie przez Radę Miasta Płocka na najbliższej sesji uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Plac Nowy Rynek”

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie w/w wniosek.

Głosowanie imienne nad w/w wnioskiem:

1. Buraczyński Zygmunt - za
2. Czurko Józef Lech – nieobecny
3. Goszkowski Sławomir Marek - przeciw
1. Hetkowski Wojciech - za
2. Iwaniak Arkadiusz - nieobecny
3. Jasion Jacek -przeciw
4. Korga Tomasz – przeciw
5. Kossakowska Anna - nieobecny
6. Kossakowski Wiesław Ryszard - przeciw
7. Krysztofiak Marek -przeciw

8. Kulpa Violetta Maria - przeciw
9. Latarski Lech Jan - za
10. Musiał Bożena – za
11. Nowak Zbigniew Władysław - przeciw
12. Nowakowski Andrzej Jacek - przeciw
13. Nowicki Piotr - za
14. Opatrzyk Grażyna - za
15. Popczuk Elżbieta - przeciw
16. Rokicki Andrzej – nieobecny
17. Rolirad Krzysztof - nieobecny
18. Rybicka Małgorzata – za
19. Seweryniak Jerzy Kazimierz -przeciw
20. Smardzewska – Czmiel Barbara - przeciw
21. Szubstarski Jacek -nieobecny
22. Wiśniewski Zenon Sylwester – za

Wniosek został odrzucony (8-głosów za wnioskiem, 11- głosów przeciw, 0-głosów wstrzymujących się).

Pan radny **Zenon Sylwester Wiśniewski** powiedział: “Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zgłaszam kolejny wniosek formalny o następującej treści: “Rada Miasta Płocka wnosi do Prezydenta Miasta Płocka działającego jako zgromadzenie wspólników w spółce “Rynex” do zaniechania wszelkich działań związanych z wydzierżawieniem Placu Nowy Rynek w Płocku do czasu opracowania Planu Miejscowego Zagospodarowania Przestrzennego tego terenu. Oczywiście imiennie. Dziękuję”.

Pani radna **Violetta Kulpa** powiedziała: “Ja bardzo bym prosiła o interpretację prawną, bo z tego, co ja wiem, to jest spółka prawa handlowego i ja osobiście nie jestem przekonana, czy my jako Rada Miasta możemy ingerować w spółkę prawa handlowego”.

W tym miejscu porządku obrad została ogłoszona przerwa od godziny 15.25 do godziny 15.40. Wznowienie obrad nastąpiło o godzinie 15.45.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: “Szanowni Państwo! Jeżeli został złożony wniosek, wniosek należy poddać pod głosowanie. Procedura jest prawidłowa, także chcę abyście Państwo zdecydowali, czy ma być głosowanie imienne, czy nie. Natomiast jeżeli ja mam się wypowiadać na temat wniosku, to wniosek jest tej treści: Rada Miasta Płocka wnosi do Prezydenta Miasta Płocka działającego jako zgromadzenie wspólników w spółce “Rynex” do zaniechania wszelkich działań związanych z wydzierżawieniem Placu Nowy Rynek w Płocku do czasu opracowania Planu Miejscowego Zagospodarowania Przestrzennego tego terenu.

Proszę Państwa dwa argumenty, żeby tego wniosku nie przyjąć, taka jest moja opinia. Pierwszy jest taki, że ja wyrażałem już wcześniej swoje zdanie, swoją opinię, że inne są zasady działania spółek jako odrębne od osób prawnych, od gminy i tutaj wydając opinię prawną dla Komisji Rewizyjnej stwierdziłem, że Radni nie mają uprawnień, aby w tym zakresie kontrolować Pana Prezydenta. To jest jedna sprawa. Druga sprawa jest taka, że Państwo odrzuciliście wniosek o zobowiązanie Pana Prezydenta do rozpoczęcia procedury związanej z opracowaniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego tego terenu. W związku z tym odrzucenie tamtego wniosku jednocześnie powinno powodować odrzucenie tego wniosku, bo jest to sprawa nieuzasadniona, jeśli chodzi o przyjęcie tego wniosku. To są te dwa argumenty. Dziękuję”.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o głosowanie imienne nad wnioskiem zgłoszonym przez Pana radnego

Zenona Sylwestra Wiśniewskiego. Wniosek został przyjęty przy 15 głosach –za, 0 – przeciw i 0 – wstrzymujących się.

Pani radna **Grażyna Opatrzyk** odczytała wniosek Pana radnego Zenona Sylwestra Wiśniewskiego, który brzmiał:

Rada Miasta Płocka wnosi do Prezydenta Miasta Płocka działającego jako zgromadzenie wspólników w spółce “Rynex” do zaniechania wszelkich działań związanych z wydzierżawieniem Placu Nowy Rynek w Płocku do czasu opracowania Planu Miejscowego Zagospodarowania Przestrzennego tego terenu.

Głosowanie imienne nad w/w wnioskiem:

1. Buraczyński Zygmunt - wstrzymał się
2. Czurko Józef Lech – nieobecny
3. Goszkowski Sławomir Marek - przeciw
4. Hetkowski Wojciech - za
5. Iwaniak Arkadiusz - nieobecny
6. Jasion Jacek -nieobecny
7. Korga Tomasz – przeciw
8. Kossakowska Anna - nieobecny
9. Kossakowski Wiesław Ryszard - nieobecny
10. Krysztofiak Marek -przeciw
11. Kulpa Violetta Maria - przeciw
12. Latarski Lech Jan - za
13. Musiał Bożena – za
14. Nowak Zbigniew Władysław - przeciw
15. Nowakowski Andrzej Jacek - przeciw
16. Nowicki Piotr - za
17. Opatrzyk Grażyna - za
18. Popczuk Elżbieta - przeciw
19. Rokicki Andrzej – nieobecny
20. Rolirad Krzysztof - nieobecny
21. Rybicka Małgorzata – za
22. Seweryniak Jerzy Kazimierz -przeciw
23. Smardzewska – Czmiel Barbara - przeciw
24. Szubstarski Jacek -nieobecny
25. Wiśniewski Zenon Sylwester – za

Wniosek został odrzucony przy: 7-głosach za wnioskiem, 9-głosach przeciw, 1- głosie wstrzymującym się.

Ad. pkt 4

W tym punkcie Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XLVI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Płocka

Uwaga: załączniki do protokołu znajdują się w Biurze Obsługi Rady Miasta